

BAR MLECZNY
w Zakopanem
ul. Nowotarska 4 a
**DANIA NA WYNOS
I NA DOWÓZ**
Tel. **694 297 959**
ZAPRASZAMY
DANIE DNIA - 16 zł

Wojas idzie na wojnę str. 9

TYGODNIK

Podhalański

ROK XXXI NR 47/1597
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 19 LISTOPADA 2020 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



**TEL. ALARMOWY
601 100 300**

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO



Fot.: Bartłomiej Jurecki



KUPCY W ROZPACZY

Widmo bankructwa zagląda w oczy tysiącom rodzinnych firm.

Józef Figura

Nowotarski jarmark pustoszeje z tygodnia na ty-

dzień. Główna aleja, miejsce, o które zawsze trwały prawdziwe boje wśród kupców, zajęta jest tylko w części. Właściciele spół-

ki zachęcają kupców z głębi placu, by przenieśli się bliżej. Mimo to przyjeżdża coraz mniej handlujących i co gorsze - także ubywa

kupujących. Covidowe ostrzeżenia uciły dopływ klientów ze Słowacji, a od lat to oni przynoszą niemal 80% obrotów na no-

wotarskim jarmarku. Widmo bankructwa zagląda w oczy tysiącom małych, rodzinnych firm, które utrzymywały się z handlu

na tutejszych straganach. Trwają więc próby niesienia doraźnej pomocy. Już kolejny raz kupcy wynegocjowali od spół-

ki zarządzającej jarmarkiem przy ul. Targowej obniżenie opłat placowych.

**dokończenie
str. 19**

Huba

Myślałeś, że znalazłeś raj na ziemi? Poczekaj, aż wybuduje ci się sąsiad.

Aneta Dusik

Huba zabudowuje się bezrozumnie - uważają mieszkańcy. W efekcie najpiękniejsze miejsce w gminie Czorsztyn znika, i to bezpowrotnie.

- Wydaje się zezwolenia na budowę, nie biorąc pod uwagę pięknego widoku i architektury, jaka w tym miejscu powinna dominować - mówi pan Jacek.

**dokończenie
str. 10**



Fot.: Jurek Jurecki

Narty kontra pandemia

Stacje narciarskie na Podhalu zaczynają sztuczne zaśnieżanie stoków. Nikt jednak nie wie, kiedy rozpocznie się sezon narciarski i czy w ogóle się rozpocznie.

Paweł Pelka

Wstacji narciarskiej Harenda-Ski przygotowania do sezonu idą pełną parą i właściwie nie różnią się od tych z zeszłego

roku. - Jeśli tylko pogoda pozwoli, zrobi się chłodniej, rozpoczniemy sztuczne zaśnieżanie stoków. W tym momencie rezerwacji, jeśli chodzi o naukę jazdy na nartach, jest o 60

do 70 procent mniej niż roku temu, ale liczymy na to, że wszystko ruszy, gdy otworzą się hotele - zaznacza Andrzej Hyc ze stacji narciarskiej Harenda-Ski.

dokończenie str. 19

NOWY TARG

Sprzedani

Policja nie musiała użyć siły - po 10 godzinach blokady mleczarni rolnicy sami ustąpili. str. 3

RABA WYŻNA

Cisza Dziwisza

- Nie ma o czym gadać - to najczęstsza reakcja na prośbę o komentarz w sprawie posądzeń wobec kard. Stanisława Dziwisza. str. 5

NOWY TARG

Najgorsze mamy za sobą

Od kilku dni zmniejsza się liczba hospitalizacji zarażonych osób. str. 3

ZAKOPANE

Ukarane za zamiary

Dyrekcja szpitala wyjaśnia, za co ukarane zostały trzy pielęgniarki podczas nocnego dyżuru. str. 6

ŁOPUSZNA

Tischner się w grobie przewraca

Rodzina ks. Tischnera sprzeciwia się Rekolekcjom Góralskim pod szyldem filozofa z Łopusznej. str. 5



MAZDA CX-30
JUŻ OD 557 ZŁ NETTO MIESIĘCZNIE

ANNDORA KRAKÓW | al. 29 Listopada 149



SINUM

SYSTEM STEROWANIA OGRZEWANIEM

APARTAMENTY - DOMY - MIESZKANIA

PROSTY MONTAŻ

ZDALNA KONTROLA

20%
OSZCZĘDNOŚCI

5 LAT PRACY NA BATERIACH

KOMFORT TEMPERATUR



eModul

NADZÓR PRZEZ APLIKACJĘ MOBILNĄ



TECH STEROWNIKI

TECHSTEROWNIKI.PL

Sprzedani

Policja nie musiała użyć siły - po 10 godzinach blokady mleczarni rolnicy sami ustąpili.

Czwartek, godz. 7 rano. Przed drzwiami jednej z hal Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Nowym Targu ustawia się grupa rolników. Niektórzy dotrą później - to pora dojenia krów, więc muszą dopilnować obowiązku. Pracownicy mleczarni, którzy mają poszerzyć wyjazd, by zmieścić się z maszynami, odchodzą z kwitkiem. Kierowcy tirów, którzy przyjechali aż z Serbii, czekają w samochodach.

- Walczymy o swój majątek. Sprawa o podział jest w sądzie. Nie wiadomo, jak się zakończy, ale musimy zadbać o to, byśmy nie zostali z niczym - przekonuje Jan Dubec, rolnik spod Gorlic i jeden z liderów protestu.

Wszyscy zdają sobie sprawę,

że wywóz jednej z linii technologicznych oznacza początek końca zakładu.

- Tracimy miejsce, gdzie oddajemy nasze mleko. To nasi rodzice je tworzyli od podstaw. Tego nie można zaprzepaścić. Jeśli stworzy się towar, produkty regionalne, na których można zarobić, to będziemy je sprzedawać w całej Polsce - podkreśla Marek Zagata ze Spytkowic.

Tymczasem, jak zauważają, jeszcze przed rokiem centrala w Radomsku namawiała właśnie, by przejść na produkcję ekologiczną. 3 miesiące później dowiedzieli się, że zakład przynosi milionowe straty i zostanie sprzedany.

- Jak to jest, że zakład, który jest na plusie, po zmianie dyrektora momentalnie przynosi straty? Mamy dowody na to, że ich naliczanie może być nieprawidłowe - przekonuje Dubec, zauważając, że problemy zaczęły się z chwilą odejścia nowotarskiego dyrektora i zastąpienia go dyrektorką przyslaną z Radomska.

Rolnicy nie kryją złości, gdyż z jednej strony centrala ogłasza plany sprzedaży, a z drugiej nalicza kary za odstąpienie od umowy na dostarczenie mleka.

- Prezes ogłosiła upadłość, ale gdy przeszliśmy do Mlekovity, to naliczyła nam 5% kary za cały rok i zostaliśmy bez środków do życia. Nie mam ani złotówki wypłaty. I tak płacili najmniej za ekologiczne mleko, a jeszcze kary naliczyli - zaznacza jeden z protestujących.

O problemach w Nowym Targu pisaliśmy na naszych łamach wielokrotnie. Przypomnijmy, że z początkiem roku Rada Nadzorcza OSM Radomsko podjęła uchwałę o likwidacji Zakładu Produkcji Mleczarskiej w Nowym Targu. Przedstawiciele spółdzielców złożyli do Prokuratury w Nowym Targu zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa niegodspodarności. Oprócz tego wystąpili o podział spółdzielni na dwa zakłady, co miało zastopować próby wyprzedania majątku.



Negocjacje rolników z policjantami doprowadziły po 10 godzinach protestu do rezygnacji z dalszej blokady mleczarni.

1 stycznia 2021 zakład ma być zamknięty i gotowy na sprzedaż. Tyle że tu możliwości blokuje postanowienie sądu w Piotrkowie Trybunalskim, który nakazał wstrzymanie wykonania zaskarżonej uchwały z 28 lutego 2020 r., zabezpieczając w ten sposób majątek przed sprzedażą.

Już pojawiły się wątpliwości, czy orzeczenie obejmuje tylko grunty i ściany, jak chciałoby Radomsko, czy też także wyposażenie i maszyny, jak przekonują spółdzielcy z Podhala. By je rozwiązać, rolnicy złożyli do sądu wniosek o poszerzenie zabezpieczenia także na ruchomości

zakładu. To miało powstrzymać ewentualnych kupujących przed podjęciem pochopnej decyzji.

Tymczasem Agata Kasperkiewicz, prezes OSM Radomsko, plany sprzedaży nowotarskiego zakładu w całości przedstawia wręcz jako szansę. Winą za to, że się to nie udało, obarcza nowotarską grupę członków i dostawców mleka. W piśmie rozesłanym do wszystkich członków spółdzielni Kasperkiewicz nie tylko powtarza argumenty o trudnej sytuacji firmy i konieczności sprzedaży mleczarni na Podhalu. Wskazuje także winnych tego, że nie udało się sprzedać zakładu z ko-

rzyścią dla obu stron.

Po godzinie od rozpoczęcia blokady na miejscu pojawiła się policja. Najpierw jeden patrol drogówki, potem kolejne 3 radiowozy z policjantami prewencji. Na miejsce przyjechał też z Radomska wiceprezes OSM. Po blisko 10 godzinach negocjacji - rolnicy ustąpili. Ale mają w ręku policyjną notatkę o poinformowaniu kupca, że w razie odpowiedniej interpretacji sądu - będzie musiał przywieźć sprzęt z powrotem.

I to aż z Serbii, bo tam pośrednik sprzedał maszyny do linii mleka UHT.

Tekst i fot.: Józef Figura

Nowy Targ

Najgorsze mamy za sobą

Aż 97 osób zmarło na covid w nowotarskim szpitalu w ciągu półtora miesiąca. Od kilku dni zmniejsza się liczba hospitalizacji zarażonych osób.

Sytuacja w nowotarskim szpitalu jest o wiele lepsza niż choćby 3 tygodnie temu - przekonuje Marek Wierzbę, dyr. Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego w Nowym Targu. W poniedziałek na tutejszym oddziale covidowym było 70 pacjentów, pod respiratorem 9 osób (na 12 stanowisk). Na chorych czekały aż 32 wolne łóżka, to dużo, bo bywały dni w październiku, że nie było ani jednego. - W niedzielę przyjęliśmy tylko 2 pacjentów na oddział covidowy, a na początku były dni, że przyjmowaliśmy nawet 17 chorych. Trzy tygodnie temu karetki z przekazaniem pacjentów

czeakały w kolejce po 3 godziny - opowiada dyrektor.

- Nasz personel w dużej mierze przechorował już covid, większość wróciła do pracy po izolacji czy kwarantannie - mówi Marek Wierzbę, który podobnie jak jego zastępczyni i ordynator oddziału covidowego też zakażenie koronawirusem mają za sobą.

Niestety, wielu osób zakażonych covidem nie udało się uratować. W nowotarskim szpitalu od 1 października do 16 listopada zmarło na oddziale covidowym aż 97 osób, choć - jak podkreśla dyrektor - były to głównie osoby w zaawansowanym wieku bądź z chorobami współistniejącymi. Najstarszy zmarły pacjent miał 92 lata, najmłodszy - 57.

Powoli pandemia opuszcza Małopolskę - przekonuje dyrektor. 10 listopada w całym województwie było 380 wolnych łóżek covidowych, 13 listopada było ich już 579, a 16 listopada - 689.

A co z tymi pacjentami, którzy nie są zarażeni covidem, a potrzebują hospitalizacji? Jeszcze niedawno wszystkie zaplanowane zabiegi były odwoływane w nowotarskim szpitalu. - Od zeszłego tygodnia zwiększamy liczbę operacji - głównie dotyczy to pacjentów ortopedycznych, chirurgicznych i neurochirurgicznych, gdzie zabieg jest pilny. Jest to możliwe także dzięki temu, że anestezjologowie wrócili już do pracy, przechorowali już covid lub wrócili z kwarantanny - tłumaczy dyrektor.

Do nowotarskiego szpitala trafia teraz więcej pacjentów z powiatu tatrzańskiego, zakopiański szpital stał się bowiem jednoimiennym, choć - jak podkreśla Wierzbę - powiatowy szpital w Zakopanem nadal przyjmuje w miarę możliwości pacjentów „czystych”, ale część trafia też do Nowego Targu.

bz

Wyskokowy dostawca

Kurierowi zatrzymanemu w Nowym Bystrem grożą 2 lata więzienia za 2 promile alkoholu.

Oficer dyżurny policji w Zakopanem w poniedziałkowy wieczór odebrał zgłoszenie, że po terenie gminy Poronin białym dostawczym renault jeździ pijany mężczyzna. - Natychmiast we wskazane miejsce wysłał po-

licjantów - informuje Roman Wieczorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji. - Nie było wiadomo, gdzie kurier pojechał dalej.

Obława na pijanego kierowcę rozszerzyła się na sąsiedni powiat. Jednak to tatrzańscy policjanci zauważyli poszukiwany pojazd na terenie Nowego Bystrego. Na widok policyjnego radiowozy kierowca natychmiast wyłączył silnik i wyjął kluczyki ze stacyjki. - Po zbadaniu sta-

nu trzeźwości policyjnym alko-testem okazało się, że 22-latek ma 2 promile alkoholu w organizmie i w takim stanie prowadził samochód, dostarczając przesyłki adresatom - dodaje Roman Wieczorek.

Zatrzymany to mieszkaniec powiatu nowotarskiego. Policjanci zabrali mu prawo jazdy. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do 2 lat więzienia.

rav

Ratułów

Wraca sprawa zagłodzonych krów

W nowotarskim sądzie miała się we wtorek odbyć pierwsza rozprawa w głośnej sprawie związanej z odebraniem gospodarzowi z Ratułowa 18 krów z powodu znęcania się nad zwierzętami. Oskarżony się jednak nie pojawił.

Na ławie oskarżonych miał zasiąść Stanisław F., oskarżony przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt Animals o przetrzymywanie zwierząt w fatalnych warunkach, w stanie rażącego niechlujstwa, głodzenie ich. Oprócz niego miało być przesłuchanych 12 świadków. Niestety oskarżony nie stawił się na rozprawie, bo - jak tłumaczyła jego

adwokatka - o rozprawie dowiedział się dopiero dzień wcześniej od niej. Dwukrotnie nie odebrał wezwania do sądu, a w poniedziałek źle się poczuł. Rozprawa została odroczone na 1 marca przyszłego roku, jeśli Stanisław F. kolejny raz się nie pojawi, rozprawa odbędzie się bez jego udziału.

Przypomnijmy. W kwietniu 2018 r. pracownicy OTOZ Animals uratowali stado krów od śmierci głodowej, wywożąc je z Ratułowa do gospodarstwa zastępczego w Łopusznej. „Zobaczyliśmy wychudzone jałowki, które nie miały się na czym paść. Zwierzęta toczyły się w zbyt małym pomieszczeniu. Przywiązane na krótkich łańcuchach, nie miały możliwości zmiany pozy-

cji. Przykryte płachtą cielę było w agonii” - opowiadała nam wtedy Mariola Włodarczyk, inspektor OTOZ Animals z Zakopanego. Dzień później stado obejrzał weterynarz z Nowego Targu, który potwierdził nam, że część zwierząt była mocno wychudzona. U wszystkich występowały też zmiany grzybicze i zarobaczenie. Jedna sześciomiesięczna jałowka padła i została zutylizowana, resztę stada poddano leczeniu. Fatalny stan zwierząt potwierdzały zdjęcia wykonane przy odbiorze. 74-letni, schorowany właściciel ewidentnie nie radził sobie już z tak dużym gospodarstwem.

Tymczasem gminni urzędnicy wraz z posłem Edwardem Siarką stanęli w obronie gospodarza. Twierdzili, że akcja przebiegała niezgodnie z prawem. Opisał ten spór w artykule „Ekoterroryzm pośta Siarki” (TP 21/2018 r.).

Jesienią, zgodnie z decyzją ówczesnego wójta Józefa Babicza, popartą przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Nowym Sączu, stado wyleczone i w dobrej kondycji wróciło do właściciela. Wtedy odwiedziliśmy gospodarstwo w Ratułowie znowu, tym razem z kamerą. Warunki w gospodarstwie, mimo zapewnień właściciela, niewiele się zmieniły. Stanisław F. zapewniał, że w najbliższym czasie zamierza sprzedać większość zwierząt. Doprowadzenie krów do dobrego stanu i utrzymywanie ich przez mniej więcej pół roku kosztowało gminę 60 tys. zł.

Beata Zalot



Fot.: archiwum OTOZ Animals

Tak wyglądały odebrane w kwietniu 2018 r. zwierzęta.

FASHION STREET
KRUPÓWKI 29

NO ZAKUPÓW

20 listopada 2020
od 11:00 do 19:00
Fashion Street, Krupówki 29

Zniżki nawet do 70%

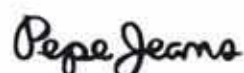
Promocje nie łączą się



UNIQUE



O bag .store



velpa
outlet

CATWALK

Raba
Wyżna

Cisza Dziwisza

- Nie ma o czym gadać
- to najczęstsza reakcja
na prośbę o komentarz
w sprawie posądzeń wobec
kard. Stanisława Dziwisza
w jego rodzinnej wsi.

Spiżowy pomnik góruje nad Rabą Wyżną, w której urodził się wieloletni papieski sekretarz. Przez dziesięciolecia o „księdzu Stasiu”, prawej ręce Jana Pawła II, mówiło się albo dobrze, albo wcale. Zresztą nikt nie miał podstaw, by powiedzieć tu choćby jedno złe słowo. Rabę Wyżną rozstawił, stał wsparcie finansowe na różne dzieła - czy to dom opieki Caritas czy szkoły. I nawet mało kto się oburzał, widząc księdza Stasia na co-kole razem z Papieżem.

Pomnik stanął za budynkiem dawnego gimnazjum imienia Jana Pawła II. Główną postacią jest Oj-

ciec Święty, ale nie da się uciec wzrokiem od postaci przed nim pokornie klęczącej w szatach liturgicznych. Błogosławieństwo z rąk papieża przyjmuje Stanisław Dziwisz. Pomnik góruje nad wsią i pobliskim kościołem. Ktoś u stóp postawił biały znicz. I kwiaty.

Jednak w kilka dni po emisji przez telewizję TVN reportażu „Don Stanisław” temat kardynała jakby przestał być atrakcyjny. Trudno namówić kogokolwiek na rozmowę. Nie słyhać ani głosów obrony, ani krytyki. Dominuje cisza.

Przypomnijmy, w materiale pojawiają się zarzuty pod adresem byłego papieskiego sekretarza o tuszowanie afer pedofilskich w diecezji krakowskiej, jak i na szczytach kościelnej hierarchii. Padają sugestie dotyczące przyjmowania łapówek w zamian za protekcję. Tym sposobem sta-

nowisko abp. Waszyngtonu miał otrzymać kard. Theodore McCarrick, który po oskarżeniach o czynny pedofilskie przed rokiem został wydany ze stanu kapłańskiego. W specjalnym watykańskim raporcie na temat jego przestępstw nazwisko kard. Stanisława Dziwisza pojawia się aż 46 razy.

- Wiem, wiem, wczoraj chodził tu jakiś dziennikarz, wypytywał. Ale ja nie wiem, co powiedzieć. Trzeba iść do wójta, on jest z rodziny, to powie. Trudno mi cokolwiek powiedzieć. Czy ja w to wierzę? To bez znaczenia. Ta sytuacja jest beznadziejna - nie kryje żalu starszy mężczyzna zagadnięty podczas przydomowych porządków.

- Ja wierzę w Boga, a ludzie na stanowiskach są różni. Najbardziej mnie niepokoi, że to rzucił na Ojca Świętego i na Rabę - przyznaje jedna z mieszkanki. - Powinno się to od razu wy-



Jan Paweł II i kard. Stanisław Dziwisz - na pomniku w Rabie Wyżnej.

jaśnić, dać mu się wypowiedzieć. Niechby się sam obronił - wtórzy jej sąsiadka.

Jak zgodnie przyznają - kardynał dużo zrobił dla miejscowości. - Nie można było dotąd nic złego powiedzieć pod jego adre-

sem, ale jeśli dzieją się takie rzeczy wewnątrz Kościoła, to jest to straszne. Choć ja tego filmu nie oglądałam, bo dziecko małe mamy w domu, byłoby zbyt ciekawe - dodaje pierwsza rozmówczyni.

We wsparciu finansowym rodzinnej miejscowości nie widzą nic złego. Jak zauważa druga z pań - nic dziwnego, że będąc w Watykanie, miał różnych sponsorów, sam też jakieś pieniądze zarabiał.

- To zostanie dla społeczeństwa, wszyscy z tego korzystają - zauważa sąsiadka. - Jeśli jest czysty, to nie powinien mieć nic do ukrycia. A jeśli nawet, to mea culpa i wszystko można wybaczyć - uważa.

Pani spacerująca z psem szybko ucinając rozmowę. - Powinno się sprawę wyjaśnić, i to jak najszybciej. Niech powstanie komisja. I tyle w tej sprawie - dodaje szybko.

W jednym ze sklepów również nie dowiemy się zbyt wiele, choć zwykle wiejskie sklepy to jedne z najlepiej poinformowanych osób.

- Nie mówi się o tym - przekonuje sprzedawczyni. - Trudno więc komentować i ja się też nie chcę wypowiadać - oświadcza po chwili.

Tekst i fot.: Józef Figura

Tischner się w grobie przewraca

Rodzina ks. Tischnera sprzeciwia się Rekolekcjom Góralskim pod szyldem filozofa z Łopusznej. Ich kontrowersje wzbudza m.in. dobór prelegentów.

Rekolekcje Góralskie, poświęcone pamięci ks. Józefa Tischnera, zaplanowane są na 20-22 listopada w Łopusznej. Ich organizatorem jest Związek Podhalański oraz ks. Jan Gacek, kapelan ZG ZP. Ich temat to „Scynsno i niescynsno śle-boda”. Rekolekcje zainauguruje w piątek 20 listopada Msza św. pod przewodnictwem arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego. W drugim dniu rekolekcji zostaną wygłoszone - jak zapowiadają organizatorzy - wykłady i prelekcje na temat szeroko pojętej wolności oraz obowiązków, jakie spoczy-

wają na nas po jej wywalczeniu. Tematyka spotkań ma też nawiązywać do osoby ks. prof. Józefa Tischnera, ponieważ w tym roku minęło 20 lat od jego śmierci.

Rodzinę zaniepokoiła jednak obecność niektórych prelegentów. „Są wśród nich postaci, których publiczne wypowiedzi stoją w sprzeczności z duchem dialogu i otwartości uosabianym przez ks. Józefa Tischnera. (...) Ks. prof. Dariusz Oko wznieca nienawiść do osób homoseksualnych, a jego ideologiczna batalia przeciw „genderyzmowi” nosi znamiona obsesji. Publikacje ks. prof. Andrzeja Zwolińskiego skupiają się głównie na apokaliptycznych zagrożeniach płynących ze świata. Uproszczona wizja współczesności, którą przedstawia ks. Zwoliński, przepełniona jest lękiem i radykalną niechęcią wobec wszystkiego, co nie jest nominalnie katolickie. Także wypowiedzi arcybiskupa Marka Ję-

draszewskiego trudno uznać za „tischnerowskie” z ducha, bo zamiast podejmować dialog z ludźmi inaczej myślącymi, zajmuje się piętnowaniem wrogów, wśród których obok osób LGBT znaleźli się ostatnio single i singielki” - czytamy w liście.

Rodzina filozofa przypomina, że ks. Tischner przestrzegał przed zideologizowaniem religii, pisał o zagrożeniu dla Kościoła, które wiąże się z jego upolitycznieniem. „Jako rodzina ks. Tischnera nie zgadzamy się na to, by łączyć jego osobę z tendencjami, które nazywał w swoich tekstach „religią schorowanej wyobraźni” - kończą swój list Barbara i Marian Tischnerowie, Kazimierz Tischner, Magdalena, Zuzanna i Marek Tischnerowie, Anna i Łukasz Tischnerowie oraz Joanna i Wojciech Tischnerowie.

Sprzeciwiają się także dlatego, że w tym samym czasie odbywają się w Krakowie Nadzw-

yczajne Dni Tischnerowskie, których program został ogłoszony w październiku. Twierdzą, że przebieg rekolekcji w Łopusznej wygląda na alternatywę, przeciwwagę dla krakowskich Dni Tischnerowskich.

Julian Kowalczyk, prezes ZP, w oficjalnej odpowiedzi na list pisze, że władze związku są zaskoczone reakcją rodziny Tischnerów. Tematyką spotkań zajmują się kapelani ZP, w szczególności ks. Jan Gacek, a skład prelegentów co roku jest podobny. Podkreśla, że ZP stara się, aby w rekolekcjach uczestniczył też przedstawiciel hierarchii kościelnej.

„Organizacji tegorocznych rekolekcji podjął się oddział ZP w Łopusznej, aby uczcić 20-lecie śmierci pierwszego kapelana Zarządu Głównego Związku Podhalański - ks. Józefa Tischnera, który poprzez miejsce zamieszkania i działalność mocno zwią-

zał się z tą podhalańską miejscowością i gdzie zresztą spoczął na miejscowym cmentarzu. Było dla nas oczywiste, że miejscem rekolekcji w 2020 r. może być rodzinna miejscowość kapelana ZP(...). Ubolewamy, że dobór nazwisk i treści budzi takie kontrowersje. Możemy się zastanowić przy organizacji kolejnych rekolekcji, czy zerwać z tradycją stałych moderatorów i prelegentów” - kończy odpowiedź Julian Kowalczyk.

Kolejny protest na ręce Związku Podhalański złożył Marian Gromada, artysta z Ostrowska i autor wielu portretów filozofa. Zaprotestował przeciwko bezprawnemu użyciu przez ZP zdjęcia ks. Tischnera jego autorstwa. „Nikt nie pytał mnie o zgodę na wykorzystanie tej fotografii do publikacji na plakacie związanym z XII Rekolekcjami Góralskimi (...) Stanowczo oświadczam, iż w żadnym wypadku bym jej nie wyraził. Od dłuższe-

go już czasu działalność Związku Podhalański, idee i osoby (zwłaszcza politycy i przyklaskujący ich niecnym, cynicznym działaniom niektórzy księża i hierarchowie polskiego Kościoła katolickiego - nazwiska tego typu osób duchownych widnieją wśród celebrazów i prelegentów tegorocznych XII Rekolekcji Góralskich) - promowane przez tę organizację są mi zupełnie obce, a nawet uważam je za sprzeczne nie tylko ze „Wskazaniami dla Synów Podhala” autorstwa Władysława Orkana - jednego z czołowych działaczy podhalańskiego ruchu regionalnego i Związku Podhalański, jak również z tym, co wielokrotnie głosił i swoim życiem pokazywał Ksiądz Profesor Józef Tischner, ale przede wszystkim z godnością i honorem uczciwego człowieka, chrześcijanina postępującego zgodnie z przesłaniem Ewangelii” - napisał.

jof, bz

Oknem reportera

Fot.: Bartłomiej Jurecki



Na granicy chmur i słońca. Tak od przeszło tygodnia można podsumować pogodę na Podhalu. W okolicach Zakopanego świeci słońce, a tuż za Gubałówką zaczyna się mroczna kraina.

Stówka za pogryzienie

Właściciel psa, który dwa tygodnie temu dotkliwie pogryzł mieszkańca Zakopanego, dostał tylko 100 złotych mandatu.

Dwa tygodnie temu pies spuszczonej ze smyczy pogryzł przechodzącego

go Równia Krupową mieszkańca Zakopanego. Właściciele zapewniali pogryzionego, że zwierzę było szczepione. Okazało się, że słowna deklaracja to za mało. Po policyjnym apelu właściciel psa zgłosił się na komendę z zaświadczeniem o szczepieniu. Policjanci ukarali go mandatem w wysokości 100 złotych. pp

Monice Magierze i Krystynie Waniczek
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci



TATY

składają
koleżanki i koledzy
z Tygodnika Podhalańskiego

Ukarane za zamiary

Dyrekcja szpitala wyjaśnia, za co ukarane zostały trzy pielęgniarki podczas nocnego dyżuru.

Po naszym zeszytowanym tekście o nocnych nalotach na oddziały intensywnej terapii i kardiologii w Szpitalu Powiatowym na Kamieńcu i o nałożonej na trzy pielęgniarki karze upomnienia za spanie dyrekcja zakopiańskiego szpitala wydała oświadczenie.

Przypomnijmy, że za trójką ukaranych pielęgniarek murem stanęły związki zawodowe i część lekarzy. Zgodnie podkreślają, że pielęgniarkom po wykonaniu wszystkich obowiązków przysługuje 15-minutowa

przerwa po 6 godzinach dyżuru. I kodeks pracy nie określa, jak tę przerwę pracownik ma wykorzystać. Nic dziwnego, że zmęczone pielęgniarki przerwę wykorzystują po części na posiłek, po części by położyć się i dać odpocząć nogom, odciążyć kręgosłup. Cała ukarana trójka zgodnie twierdzi, że żadna z nich nie spała, że pozostawały w gotowości na każde wezwanie do pacjenta. Przedstawiciele personelu medycznego, z którymi rozmawialiśmy, są zszokowani, że w dobie walki z pandemią władze szpitala w ten sposób gnębią pracowników. Ukaraone zapowiadają skierowanie sprawy do sądu pracy.

Dyrekcja szpitala pozostaje nieugięta. W oświadczeniu, które pojawiło się na stronie internetowej, dyrektor Regina Tokarz podkreśla, że walczy o dobro pacjentów. Wyjaśnia, że zmuszona została do nałożenia kary „na

trzy pielęgniarki śpiące podczas nocnej zmiany w dniu 11 września (...) ze względu na narażenie przez nie życia i zdrowia pacjentów na poważne niebezpieczeństwo”.

Dyrektor podkreśla, że kontrola dotyczyła nie tylko oddziałów anestezjologii i intensywnej terapii oraz kardiologii, gdzie zastano śpiące pielęgniarki, ale także oddziałów neonatologii oraz położniczo-ginekologicznego, gdzie wszystkie pielęgniarki przebywały na stanowiskach pracy.

Regina Tokarz przypomina, że obowiązkiem pracownika zatrudnionego w porze nocnej jest wykonywanie pracy w taki sam sposób jak w czasie dnia. „Zagrożenia i uciążliwości, jakie wiąże się z pracą w nocy, zostały rekompensowane przez ustawodawcę w formie dodatku za pracę w nocy, który w odniesieniu do pracowników medycznych

wynosi 65% stawki godzinowej wynagrodzenia zasadniczego” - czytamy w oświadczeniu. Stanowisko Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, w którym dopuszcza się, by przerwę w pracy wykorzystać na spanie, dyrektor nazywa absurdalnym.

Problem w tym, że pielęgniarki wcale nie spały. Co zresztą dyrektor sama w swym oświadczeniu potwierdza, pisząc, że „Przysługująca pracownikowi przerwa w pracy nie może być wykorzystywana na spanie, a o takim zamiarze ukaranych pielęgniarek dobitnie świadczą fakty”.

Fakty świadczą jednak o tym, że kontrolujący natrafili nie na śpiące pielęgniarki, lecz odkryli ich - jak pisze pani dyrektor - zamiar. Bardzo ciekawe, jak ten zamiar zostanie opisany w trakcie procesu sądowego. Czy stał on u wejścia, czy też le-

żał razem z odpoczywającymi w pozycji horyzontalnej pielęgniarkami. Jeśli zamiar przebywał na terenie szpitala bezprawnie, to może warto również pociągnąć go do odpowiedzialności? Bo może to być jakiś bezczelny typek, który dziś na złą drogę sprowadza bogu ducha winne pielęgniarki, a jutro dajmy na to omota zmęczonych ortopedów czy anestezjologów?

A poważnie. Zamiary mogą okazać się trudne do uchwycenia. Dlatego w walce o życie i zdrowie pacjentów dużo większym pożytkiem dla szpitalnej załogi jest mocne oparcie w dyrekcji. Takiej, która wie, kiedy ludziom dokręcać śrubę, a kiedy należy odpuścić. I w tej prostej sprawie 3 ukaranych pielęgniarek też nie chodzi o nic innego, jak tylko zwykłe odpuszczenie. Nie przyzwolenie na spanie, ale odpuszczenie owego „zamiaru”.
Rafał Gratkowski

Antycovidowe burgery pomocy

Ruszyli z kolejną pomocą dla medyków i apelują do innych o wsparcie dla szpitala.

Choć sami potrzebują pomocy, niosą wsparcie personelowi zakopiańskiego szpitala na Kamieńcu. Pracownicy klubu „Hifitness Zakopane” i burgerowni „Zgórburger” z Poronina przywieźli na oddział covidowy Szpitala Powiatowego w Zakopanem zestaw burgerów dla całej załogi. „Chcemy wyrazić wdzięczność i szacunek dla Waszej pracy i oddania w tych trudnych czasach. (...) Przykro nam, że przez niewydolność systemu ochrony zdrowia często na Was skupiona jest frustracja społeczeństwa. Nie podoba nam się również obrażanie Was przez niektórych polityków” - napisali m.in. w listach, które dołączone były do każdego zestawu. Obdarowyani burgerami antycovidowymi personel w zakopiańskim szpitalu na Kamieńcu podziękował organizatorom akcji. „Było pyszne!!! Dziękujemy” napisali dla pracowników gastronomii.

- Chcemy, by ludzie w tych trudnych czasach okazywali sobie mniej wrogości, a więcej solidarności - mówi Dominik Kęska, właściciel klubu „Hifitness Zakopane”, który zorga-



Antycovidowe burgery z Poronina trafiły do zakopiańskiego szpitala dzięki akcji Hifitness Zakopane.

nizował wsparcie dla medyków. Podkreśla, że w trakcie pierwszego lockdownu widać było większą jedność w społeczeństwie. Ludzie znacznie chętniej wspierali medyków drobnymi gestami, słowem i czynem, niż to ma miejsce obecnie. A przecież szpitalom przybyło pracy i rośnie liczba zakażonych pacjentów. Dlatego wraz z przyjaciółmi postanowił wzmocnić personel covidowy zdrowymi zestawami. - To zdrowe burgery, które przekornie nazwaliśmy covidki, bo mają pomagać w walce z koronawirusem - dodaje z uśmiechem Dominik Kęska. Burgery prosto z Poronina, do tego kiszona kapusta i mocno czosnkowy sos, a to nie wszystko. W ramach wsparcia dla zako-

piańskich medyków prowadzący Hifitness obdarowali personel medyczny kartami uprawniającymi do skorzystania z oferty klubu w lepszych czasach, gdy rząd poluzuje ostre obostrzenia.

Bo cała branża fitness, kluby i siłownie zostały zamknięte na głucho. I same potrzebują pomocy. - Apelujemy o większą solidarność wobec branży gastronomicznej, hotelarskiej, na ile możemy, pomagajmy sobie wzajemnie, byśmy mogli przetrwać lockdown - podkreśla Dominik Kęska. Dodaje, że do tej pory kluby takie jak jego nie mają praktycznie żadnego wsparcia od władz. - Kluby i siłownie zamknięto nam z dnia na dzień - mówi Dominik Kęska. - Od 17 października nie mia-

łem od państwa żadnego wsparcia. Za październik postojowego nie dostałem, może za listopad dostanę w grudniu. Jeśli zapowiadane tarcze antykryzysowe zadziałają.

Dlatego tym cenniejsza jest każda pomoc. Na wieść o kompletnej mizerii, jaka dla branży fitness zapanowała pod Giewontem, zaprzyjaźniony z Hifitness Anglik zbiera pieniądze. W pięć dni przebiegł już 5 maratonów i w ten sposób zbierał dla przyjaciół 700 funtów. - Nasi przyjaciele zbierają dla nas środki na utrzymanie - mówi Dominik Kęska. - To ważne, gdy wiesz, że nie jesteś zostawiony sam sobie. Anglicy mają łatwiej, tam rząd z wyprzedzeniem zapowiada, co będzie robić, prezentuje plan zamknięcia danych sektorów biznesowych i gdy następuje zamrożenie, to przedsiębiorca pisze prosty wniosek o wsparcie i z dnia na dzień otrzymuje pulę środków. Tak jest przykładowo w branży fryzjerskiej.

Dlatego od samego początku pandemii Dominik Kęska angażował się w organizowanie pomocy dla szpitala w Zakopanem, przekazując placówce przyłbice, maseczki czy środki czystości. I do tego samego zachęca innych.

rav

Elektrycznym pojazdem pod Mięgusze

Darmowy przewóz osób niepełnosprawnych z opiekunami nad Morskie Oko.

Od października do połowy listopada Tatrzański Park Narodowy przy współpracy z inną Polską organizacją pomagał niepełnosprawnym. Mogli oni skorzystać z darmowego przejazdu elektrycznym autobusem MAN eTGE, który wyjeżdżał spod Centrum Edukacji Przyrodniczej, jechał nad Morskie Oko i przywoził pasażerów z powrotem do Zakopanego.

- Był to pilotażowy projekt. Nadarzyła się okazja, aby wypróbować elektryczny minibus i zorganizować przejazdy dla osób niepełnosprawnych. Mogli towarzyszyć im opiekunowie - tłumaczy Magdalena Zwijacz Kozica, kierownik Działu Udoświecania w TPN. - Co prawda był to okres trochę mało atrakcyjny wycieczkowo, ale i tak było sporo chętnych - twierdzi. Nie ukrywa, że TPN nadal chciałby prowadzić taką akcję pomocy, ale potrzebny jest partner.

jo

Wydarzenia pod patronatem TP

■ Performatywne rozmowy z duchami

Justyna Górowska. Krzysztof Gil. Helena Siemińska. Performatywne rozmowy z duchami - to kolejne wydarzenia online, na które zaprasza Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem.



W ramach wirtualnych seansów Justyna Górowska przywołała słowiańskie widma pamiętające tropikalną aurę prehistorycznych Tatr: brzeginki - wodne nimfy strzegące górskich jezior, ale też skrzepłotytki - zakopiańskie krewetki, o których wszyscy słyszeli, ale których nikt nie widział.

Krzysztof Gil oprowadzi po wystawie, która zainstalowana zostanie w jego kuchni i w kamerowym performansie ugotuje to, co duchy lubią najbardziej - kuchnię fusion. Góralsko-cygańskie danie zaprawione odrobiną mleczu australijskich, z wyciśniętym z głowonoga atramentem.

Na koniec Helena Siemińska, stawiając tarota i grzejąc się w ciepłym czerwonym słońcu, odsłoni przyszłość. Podobno w 2021 czeka nas kolejny wybuch w gwiezdozbiórze mściwego Skorpiona.

Spotkania odbędą się kolejno: 20.11, godz. 18 - Justyna Górowska. Zatruta studnia; 22.11, godz. 17 - Krzysztof Gil. „Jesz to, co jesz, więc jesteś, kim jesteś”; 21.11, godz. 19 - Antares w Skorpionie. Tarot z Heleną Siemińską.

Organizatorzy proszą o wcześniejsze zapisy na wirtualne seanse pod adresem: promocja@muzeumtatrzańskie.pl

Wydarzenie jest częścią projektu „Tropikalne uroki. Witkacy i Zakopane”.

opr. an

Plotka

Ja tam się dziwię tym dziennikarzom, że tak się czepiają naszego burmistrza i dziwią, że zamiast w urzędzie czy na Krupówkach, to w domu siedzi. Ja to bym chciała mieć takiego starego, co od pieca nie odchodzi, a na nartach to najwyższej dookoła domu biega. Chłopa to trza mieć pod kontrolą, a mój to ciągle gdzieś biega i jeszcze jakiegoś covidu mi do chałupy przyniesie.
Bojorka

PODZIĘKOWANIE

WSZYSTKIM BLISKIM, SĄSIADOM, ZNAJOMYM
I WŁADZOM SAMORZĄDOWYM POWIATU
ORAZ MIASTA ZAKOPANEGO,
którzy w bolesnych chwilach dzielili z nami smutek, żal,
byli blisko sercem i modlitwą
lub uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych
 **Czesława Hosaniaka**
serdeczne podziękowania za wsparcie i kondolencje
składa
żona Maria Hosaniak z Rodziną

KONDOLENCJE

Naszej koleżance
Marii Brzozowskiej
składamy
wyrazy ogromnego
współczucia
z powodu śmierci
MATKI
Dyrekcja,
Grono Pedagogiczne
oraz pracownicy ZSHT
w Zakopanem

Pani
Helenie Brzozowskiej
Dyrektor Szpitala Specjalistycznego Chorób Płuc
„Odrodzenie” im. Klary Jelskiej
składamy serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI
Burmistrzowie Miasta Zakopane

Zadymieni Za Strugiem

Latami czekają na gaz, pieniądze z dotacji na wymianę pieców mogą przepaść, a gazu jak nie było, tak nie ma.

Mieszkańcy ulicy Za Strugiem nie mogą się doczekać na doprowadzenie gazu do swoich domów. - Ja już stara baba jestem, dość mam palenia węglem i drewnem, gaz mieliśmy mieć już lata temu, a teraz nie wiem, czy mój wnuk doczeka wymiany kotła - nie ukrywa podenerwowania Małgorzata Kalamarz. Przypomina, że część ulicy ma już doprowadzony gaz. Dlatego wraz z innymi mieszkańcami, którzy od lat czekają na swą kolej, cieszyła się z wymiany starego kotła węglowego na nowy, ekologiczny kocioł gazowy. Spełniła wszelkie kryteria, żeby dostać dofinansowanie od miasta. Wszystko na nic.

W ubiegłym roku jej dom nr 18 A i sąsiednia posesja nr 18 miały być już podłączone do sieci gazowej. Niestety, gazownicy nie udało się pokonać zbyt wygórowanej opłaty, jakiej zażądała wspólnota mieszkaniowa za udostępnienie terenu na przejście gazociągu. Do

sąsiedki gaz miał płynąć jeszcze w 2018 roku. Tak wynikało z umowy na przyłącze gazu podpisanej w 2016 roku z Polską Spółką Gazownictwa. Rok temu PSG wyznaczyła kolejny termin na wrzesień 2019 roku. Również nie został dotrzymany. Pojawiło się jednak światło w tunelu, spółka poinformowała o „wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego” - czyli budowie gazociągu o długości 480 metrów i 60 metrów przyłączy. W kwietniu 2020 spółka zobowiązała się, że upragniony gaz dostarczy z końcem października tego roku. Pozyskano niezbędne zezwolenia i uzgodnienia. Jednak gaz nie płynie do dziś. - Radość nasza była wielka, ale niestety przedwczesna - dodaje Małgorzata Kalamarz. - Miasto postanowiło, że budowa gazociągu powinna być powiązana z remontem generalnym naszej ulicy.

Byłoby to wielkie szczęście dla mieszkańców, bo droga to jedna ruina, notorycznie dewastowana przez ogromne pojazdy transportujące setki ton materiałów na kolejne budowy. Pani Małgorzata podkreśla, że powiązanie remontu ulicy, o którym

mówi się od 20 z górą lat, z budową gazociągu zakręca na lekką kpinę. Boi się, że tej przebudowy nie doczeka ani ona, ani jej wnuk.

Wiceburmistrz Tomasz Filar wyjaśnia, że prace projektowe przebudowy ulicy są na ukończeniu. I zostaną ukończone jeszcze w tym roku. Tak aby w 2021 można było ruszyć z robotą. - Wykonanie tej inwestycji jest dla urzędu sprawą priorytetową - zapewnia Tomasz Filar. - Prace projektowe sieci gazociągu odbywają się równolegle z naszymi pracami projektowymi.

W te zapewnienia nie wierzą czekający na gaz mieszkańcy. Domagają się, by obie inwestycje rozdzielić. - Dla mnie historia przebudowy drogi Za Strugiem ma już 11 lat - mówi Hanna Kasprzyk. - Jestem właścicielką nieruchomości od 2005 r. i pierwszy raz z tematem przebudowy drogi zetknęłam się w 2009 r., gdy przejmowano od nas część gruntu wchodzącego w pas drogi. Przez następne lata temat pojawiał się regularnie, ale z efektem zerowym. Bo zawsze ktoś protestował i miasto odkładało sprawę.

Zaznacza, że w oczekiwaniu na doprowadzenie gazu



Ciężki sprzęt każdego dnia rozjeżdża uliczkę Za Strugiem.

skorzystała z dotacji celowej z urzędu miasta na wymianę pieca. - Szkoda tylko, że de facto środki z dotacji musiały być zużyte na opłatę za gaz propan w butlach, dużo droższy od gazu ziemnego - dodaje czytelniczka.

Małgorzata Kalamarz przypomina, że też wystąpiła do UMZ o przyznanie dotacji na wymianę pieca z węglowego na gazowy. Dostała promesę ważną do lipca 2020, wobec braku realizacji inwestycji wystąpiła o przedłużenie do końca listopada. - Dostałam, ale teraz znowu będę musiała prosić o jej przedłużenie, nie stać mnie na wy-

mianę pieca bez dotacji - zaznacza czytelniczka.

Podkreśla, że w sezonie grzewczym przez palenie byle czym w piecach na ul. Za Strugiem ciężko się oddycha. - Ja staram się palić drewnem, ale nie wiem, czym palą sąsiedzi, nie raz nie da się okien otworzyć, takie wyziewy nas trują - podsumowuje Małgorzata Kalamarz. Również domaga się rozdzielenia budowy gazociągu od przebudowy ulicy.

Tomasz Filar wyjaśnia, że powiązanie obydwu inwestycji jest niezbędne w celu uniknięcia kolizji urządzeń budowlanych oraz infrastruktury technicznej.

Zsynchronizowana budowa sieci gazowej oraz przebudowa drogi jest niezbędna w prawidłowej realizacji inwestycji. „Ponadto spółka SEWiK równolegle będzie prowadziła swoją inwestycję na tym terenie, a przebudowa ulicy połączona będzie z budową nowego oświetlenia. Dokładamy wszelkich starań, aby realizacja zadania umożliwiła mieszkańcom komfortowe korzystanie z kompleksowo zmodernizowanej ulicy Za Strugiem” - zapewnia w piśmie przysłanym do mieszkańców wiceburmistrz Zakopanego.

Tekst i fot.: Rafał Gratkowski

Sukces jest, ale marszałek go nie widzi

Na razie władze województwa małopolskiego nie są zainteresowane dalszą działalnością transgranicznej linii.

To pierwsza w Polsce transgraniczna wojewódzka linia autobusowa Bukowina Tatrzańska - Dolny Kubin. W okresie letnim i jesiennym mimo pandemii linia łącząca polskie i słowackie Tatry Zachodnie przewiozła ponad 17 tys. pasażerów. Sporo dyskusji na temat tej inicjatywy społecznej odbywa się w internecie (www.facebook.com/polskaslowacja). - Mimo trudnego czasu pandemii, lockdownu i 4-miesięcznego zamknięcia granicy linia okazała się strzałem w dziesiątkę i wielkim suk-

cesem frekwencyjnym - podkreśla Kuba Łoginow, społecznik, miłośnik Tatr i Słowacji. - Mnóstwo ludzi miało w końcu możliwość dotarcia publicznym transportem zbiorowym w rejon słowackich Rohaczy i Siwego Wierchu, w Góry Choczańskie, Małą Fatrę, na Zamki Orawskie czy do skansenu w Zuberu - wymienia.

Miłośnicy wędrowek po słowackich szlakach wybierali nocleg po polskiej stronie i stąd jeździli na jednodniowe wycieczki do naszych południowych sąsiadów. - Bardzo popularną opcją był dojazd autobusem na parking Rohacz-Spalena w rejonie schroniska na Zverovce - tłumaczy Kuba Łoginow. Stąd turyści wybierali się na spacer nad Rohackie Pleso, Rohacki Wodospad, na grań Rohaczy, do Ta-

tlakowej chaty czy Przełęcz pod Osobitą. Niektórzy wybierali też przejście przez graniczne szczyty Grześ lub Rakoń i schodzili do Doliny Chochołowskiej. - To jeden z przykładów, kiedy samochód nie jest żadnym rozwiązaniem, bo w takim przypadku trzeba wrócić w to samo miejsce. Z linii korzystali również mieszkańcy słowackich wiosek, którzy przyjeżdżali na zakupy na Krupówki i targ pod Gubałówką. To bardzo perspektywiczny kierunek, który warto promować i rozwijać z korzyścią dla małopolskiej gospodarki - przekonuje.

Obecna linia jest zakontraktowana do końca grudnia. Jak twierdzi Kuba Łoginow, zgodnie z ustaleniami w listopadzie w Małopolskim Urzędzie Marszałkowskim powinien zostać

rozpisany przetarg na kontynuację linii na przyszły rok oraz uruchomienie kolejnych: Trstena - Jabłonka, Zakopane - Podbańskie i Nowy Targ - Poprad. Zaznacza, że jest w stałym kontakcie ze słowackimi samorządowcami z Żyliny, Preszowa, słowackiej Orawy i urzędnikami w Ministerstwie Transportu w Bratysławie, którzy popierają rozwój autobusowych linii transgranicznych i czekają na kontakt ze strony Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego. - Poparcie jest ze strony podhalańskich polityków, ale urzędnicy nadal nie rozpisali przetargu, nie kontaktują się ze słowackimi partnerami ani osobami, które społecznie zaangażowały się w ten projekt - tłumaczy Kuba Łoginow.

jof

Spór o gminne mieszkanie

Pan Sebastian opiekował się swoją matką. Gdy kobieta zmarła, chce, aby gmina przeniosła na niego prawo do najmu komunalnego mieszkania. Gmina mówi „nie”.

Matka pana Sebastiana zmarła 24 sierpnia tego roku. - Stale się nią opiekowałem, zamieszkiwałem w gminnym lokalu przy ul. Chramcówki. Na mocy Kodeksu cywilnego jako synowi zmarłego najemcy należy mi się przeniesienie najmu - przekonuje pan Sebastian. Dodaje, że sam nie posiada żadnego lokalu i dodatkowo jest osobą niepełnosprawną, mimo to gmina nie chce podpisać z nim umowy najmu. Cały spór toczy się o niewielki lokal o powierzchni 35 metrów kw., z którego własnym kosztem matka pana Sebastiana wydzieliła małą kuchnię. - Nie rozumiem postępowania miasta, dlaczego odmawia mi się mojego prawa i dlaczego gmina chce zabrać mi ten lokal - dodaje pan Sebastian.

Ponieważ gmina odmówiła, mieszkaniec Zakopanego złożył w sądzie pozew. Powołuje się w nim na art. 691 Kodeksu cywilnego, który mówi, że w razie śmierci najemcy w stosunek najmu wchodzi m.in. dzieci zmarłego, które na stałe zamieszkiwały w lokalu. Na potwierdzenie, że tak było w tym przypadku, mieszkaniec Zakopanego przedstawia szereg dokumentów, m.in.

przyznany przez burmistrza zaświadek opiekuńczy dla pana Sebastiana w związku z opieką nad matką czy oświadczenia kilku świadków.

Pan Sebastian dodaje, że mieszkanie zostało kilka razy zalane. W wyniku tych zalań zniszczona została nie tylko podłoga, ale także szereg znajdujących się w lokalu sprzętów. Mimo to matka pana Sebastiana nie doczekała się na żadne odszkodowanie.

O sprawę zapytaliśmy zakopiański urząd miasta. Urzędnicy twierdzą, że matka pana Sebastiana zamieszkiwała w lokalu sama. Świadczą o tym - zdaniem urzędników - opłaty wynikające z umowy najmu uiszczane za jedną osobę oraz wnioski składane do urzędu przez matkę, w których widniała wyłącznie ona.

Ponadto pan Sebastian od 2013 roku jest wymeldowany z lokalu. Przepisy Kodeksu cywilnego wskazują, iż w stosunek najmu po śmierci głównego najemcy mogą wstąpić osoby, które stale zamieszkiwały z najemcą w lokalu do jego śmierci - zauważa Regina Korczak-Watycha z zakopiańskiego urzędu miasta.

Urząd miasta do czasu zakończenia postępowania nie chce szczegółowo komentować tej sprawy. Jednocześnie urzędnicy informują, że pan Sebastian może złożyć wniosek o przydział gminnego lokalu, który zostanie rozpatrzony przez komisję mieszkaniową.

pp

Okiem reportera

Fot. Maciej Jonek



Kilkunastu młodych ludzi w fantazyjnych strojach przemaszewowało w niedzielę przez Zakopane. Jak twierdzili demonstranci, pandemia jest, ale nie na taką skalę, jak przedstawiają to media. Ich zdaniem rząd popełnia błąd za błędem, wprowadzając nowe, często sprzeczne ze sobą obostrzenia i decyzje. - Wielu z nas straciło pracę, a tymczasem rząd przyznaje setki tysięcy złotych gwiazdom disco polo - mówili demonstranci.

pp



krajowa	kwartalna	70 zł
	półroczna	120 zł
	roczna	210 zł
zagraniczna	kwartalna	150 zł
(Europa)	półroczna	300 zł
	roczna	550 zł

Ceny śmieci w górę

Mieszkańcy oburzeni nowymi stawkami posądzają gminę o chęć dodatkowego zarobku na śmieciach.

Sporo osób było u mnie, było też wiele telefonów, ale jednym z głównych powodów, dla którego chciałam się spotkać z mieszkańcami, była informacja na portalu społecznościowym. Ktoś napisał, że płacił 200 zł za śmieci, a teraz zapłaci 700 złotych - mówi Anita Żegleń, wójt gminy Poronin. Do tego wielu mieszkańców zarzuca gminie, że podnosząc we wrześniu opłatę z 15 do 26 zł od osoby - chce zarabiać kosztem mieszkańców na śmieciach.

Dlatego, żeby wyjaśnić wszystkie nieścisłości, w minionym tygodniu Anita Żegleń dyskutowała z mieszkańcami o gospodarce śmieciowej. Jako że pandemia uniemożliwia duże spotkania w urzędzie, dyskusja miała formę internetowego wideocchatu. Szereg pytań pojawiło się pod postem, który zapowiadał dyskusję. Do tego mieszkańcy zadawali mnóstwo pytań telefonicznie i mailowo.

Anita Żegleń wyjaśniła, jaka jest rola gminy w gospodarce odpadami. Przypomniała, że gmina za pomocą przetargów wybiera ofertę jednej z 6-7 działających

na rynku firm. Problemem jednak jest zbyt mała, a momentami praktycznie żadna - konkurencja. Od kilku sezonów do przetargu zgłasza się jedna i ta sama firma, która dyktuje ceny.

Specyfiką gminy jest sezonowość. Gdy do Poronina i okolic przyjeżdżają turyści, wtedy firma musi odebrać znacznie większe ilości odpadów niż od samych mieszkańców. - Potocznie opłatę śmieciową nazywa się podatkiem, ale te opłaty - inaczej niż w przypadku podatku od nieruchomości czy transportowego - nie trafiają do naszego budżetu. Ile pieniędzy mieszkańcy wpłacą, tyle musimy przeznaczyć na funkcjonowanie systemu. Te wpłaty mogą być przeznaczone jedynie na gospodarkę odpadami - zaznacza Anita Żegleń. Wyjaśnia, że opłaty śmieciowe nie są przeznaczane na żadne nagrody czy wyższe pensje dla urzędników. Mogą jedynie wspierać system gospodarki odpadami. Bilans końcowy ma być bliski zeru. Jeśli opłaty będą wyższe niż koszty, to nadwyżkę gmina przeznaczy na likwidację dzikich wysypisk, na zakup nowych koszy czy powiększenie punktu selektywnej zbiórki odpadów. Gdy będzie nadwyżka, można też obniżyć opłaty za śmieci.

Do tej pory opłaty były naliczane od gospodarstwa, a mogą być od osoby, od metrażu lub od zużycia wody. Te dwie ostatnie

zostały wykluczone, ponieważ nie we wszystkich miejscowościach pobór wody jest prowadzony z pełnym opomiarowaniem. Ludzie nie montują liczników wody.

Opłaty od gospodarstwa domowego były pobierane maksymalnie do 6 osób. Jeśli w danym gospodarstwie mieszkała wielopokoleniowa rodzina, kilkanaście osób, to i tak płacili góra za 6 mieszkańców. Zdaniem pani wójt opłaty te były niesprawiedliwe. Dochodziło bowiem do sytuacji niedoszacowania kosztów. Przykładem - gospodarstwo zamieszkałe przez 4 rodziny - kobietę z dzieckiem, jej rodziców, brata z partnerką oraz siostrę z mężem i 2 dzieci. Łącznie 10 osób. Płacili za 6 osób, a śmieci produkowało 10 mieszkańców. - System działający wiele lat w gminie wydawał się dobry, ale uważam, że był niesprawiedliwy. Jeśli ktoś płacił 200, a teraz 800, to znaczy, że naprawiamy system - podkreśla Anita Żegleń.

Ludzie pytają jednak, skąd wrześniowa podwyżka o 300 procent? W gminie tłumaczą, że takiej podwyżki nigdzie nie było. Radni po długich ustaleniach podjęli uchwałę, która podnosi stawkę z 15 na 26 zł od osoby. Pensjonaty zapłacą o 25% procent więcej. - Liczyliśmy oddzielnie koszty ponoszone przez przedsiębiorców i mieszkańców. Niedobór występował w głów-

nie w grupie mieszkańców, a nie przedsiębiorców - przyznaje wójt Poronina.

Roczna cena, jaką za odbiór śmieci gmina może zapłacić przy stawce 15 zł od osoby, to ok. 3,5 mln. Tyle że rozstrzygnięcie przetargu było fatalne. Zgłosił się tylko jeden oferent, który zaproponował o ponad milion więcej, bo 4,6 mln zł. Przy tym pojawił się deficyt z 2018. - Na koniec grudnia 2019 zorientowaliśmy się, że wpłaty będą niższe o 1,6 mln niż koszty odbioru śmieci - mówi Anita Żegleń. - Zakładaliśmy podwyżkę w marcu do 22 zł od osoby. Niestety pojawiła się pandemia. Dlatego nie proponowaliśmy wtedy podwyżek. Byłoby to niesprawiedliwe wobec mieszkańców, którzy nie mogą wynajmować pokoi gościnnych. Nie wiedzieliśmy, czy będą działać sklepy, hotele, transport, parkingi - przypomina Anita Żegleń. I wylicza, że ościenne gminy już od początku roku mają wyższe stawki. Przykładowo w Białym Dunajcu 21 zł od osoby, w Zakopanem czy Nowym Targu 23 zł. - Ale to ceny, które obowiązują cały rok. U nas do września było 15 zł od osoby. Bukowina Tatrzańska ma 16 zł, ale są dopiero przed przetargiem - dodaje Anita Żegleń. - Jedna z sąsiednich gmin znalazła się w sytuacji, że mieli odpady po 9,7 zł od mieszkańca, a cena wzrosła o 23 zł - bo brak konkurencji. Wynik

przetargu to zawsze jest loteria. Rozważaliśmy nierozstrzygnięcie przetargu. Mogła być niższa cena, mogła być wyższa. Albo mógł się nikt nie zgłosić. I co zrobimy ze śmieciami w okresie świąteczno-noworocznym?

Koszt śmieci segregowanych obowiązujący obecnie od jednego mieszkańca w gminie to 26 zł. Ale można tę stawkę obniżyć. Kto ma trójkę dzieci - obojętnie w jakim wieku - może wystąpić o Kartę Dużej Rodziny. Wtedy cena zmniejsza się o 10%. Do tego 2 złote mniej, jeśli w gospodarstwie ustawimy kompostownik na bioodpady. - Karta Dużej Rodziny wydawana jest na całe życie, dla osób, które mają lub miały na utrzymaniu 3 dzieci. Łącznie z tym kompostownikiem i odliczeniem z karty cena za śmieci od osoby wynosi 21,4 zł - podsumowuje Anita Żegleń.

Wnioski o Kartę Dużej Rodziny można składać w urzędzie cały czas. Gmina liczy ok. 11,5 tys. - a zadeklarowanych nieco ponad 9 tys. Nie wlicza się osób studiujących, pracujących za granicą itp.

- Ku naszemu zadowoleniu sezon letni był zadowolający. Dlatego wraz z radnymi stwierdziliśmy, że nie możemy ryzykować i musi być podwyżka. We wrześniu, po dobrym sezonie, podjęliśmy decyzję, żeby naprawić system - podsumowuje wójt Poronina.

rav

Serce z pomocą

Od kilku dni metalowy pojemnik w kształcie serca można wypełniać plastikowymi nakrętkami.

Ażurowy pojemnik w kształcie serca stanął w Kościelisku, na przeciw kościoła parafialnego. To inicjatywa Koła Gospodyń Wiejskich w Kościelisku. - Dzięki wsparciu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz tarczy antykrzysowej zebrane pieniądze przeznaczyliśmy na zakup tego serca, żeby spełniało funkcję ekologiczną, a także by nieść pomoc potrzebującym - mówi Anna Żuber, sekretarz KGW Kościelisko.

Anna Pabin, wiceprzewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Kościelisko, dodaje, że zebrane nakrętki trafią do Fundacji im. Karola Stopki. - Przez tę fundację wspieramy Krystiana, mieszkańca Kościeliska, który jest bardzo chory. Już wcześniej zbieraliśmy pieniądze na jego leczenie i rehabilitację - dodaje wiceprzewodnicząca koła.

Krystian Małek to 22-letni mieszkaniec Kościeliska. W maju dwa lata temu jako pasażer uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu, w wyniku którego doznał poważnych uszkodzeń wielu narządów wewnętrznych, czaszki i mózgu. Zapadł w śpiączkę. Trafił do Domu Seniora „Gołębi Dwór” Neurorehabilitacji Klinicznej i Rodzinna w Iławie. Rodzina potrzebuje obecnie wsparcia i pomocy, ponieważ nie jest



Fot.: Maciej Jonek

Od soboty do serca naprzeciw kościoła parafialnego w Kościelisku można wrzucać plastikowe nakrętki.

w stanie samodzielnie sfinansować leczenia i długiego procesu rehabilitacji Krystiana.

Anna Żuber dodaje, że w tym roku, ze względu na pandemię i liczne obostrzenia, bardzo trudno byłoby organizować imprezy charytatywne. - Przez

pandemię ciężko byłoby nam zorganizować imprezy takie jak konkurs pieczenia ciast czy konkurs nalewek, ponieważ to corocznie wiązało się z zaproszeniem około 300 gości, dlatego pomyślałyśmy, by w ten sposób wykorzystać zebrane środki, na

wsparcie dla Krystiana - dodaje Anna Żuber.

Jolanta Szczepaniak przypomina, że Koło Gospodyń Wiejskich w Kościelisku od lat prowadzi akcje charytatywne z myślą o potrzebujących. - Wcześniej robiłyśmy paczki dla biedniejszych rodzin, rok temu były paczki mikołajowe, a teraz w związku z pandemią szyłyśmy maseczki ochronne - dodaje Jolanta Szczepaniak.

Gaździny z Koła Gospodyń Wiejskich dziękują gminie Kościelisko za udostępnienie terenu na postawienie serca. - Dziękujemy też Józefowi Słodyczce oraz Stanisławowi Pabinowi za pomoc w montażu pojemnika - podsumowuje Anna Żuber.

rav

RADIO TAXI ZAKOPANE
191-92
1820-1111

TYGODNIK Podhalanski
OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY
do Tygodnika Podhalanskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce przyjmuje codziennie
KANTOR „U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU
RADIO TAXI EURO
24h 196 88 18 2000 688
+48 602 822 666
TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

Wojas idzie na wojnę

Największa firma obuwnicza na Podhalu podpisała kontrakt na dostawę butów dla NATO.

Piątek, i to trzynastego, okazał się dla firmy Wiesław Wojas dniem wyjątkowo szczęśliwym. Firma podpisała umowę na wykonanie i dostawę butów bojowych dla Agencji Wsparcia i Zamówień NATO. Wartość kontraktu wynosi niemal 6,5 mln dolarów, czyli przeszło 24 mln zł. Pierwsze partie butów mają trafić na stopy żołnierzy Sojuszu Atlantyckiego już styczniu 2021. Dostawy mają trwać do połowy lipca.

Nie jest to nowość w działalności firmy z Podhala. Choć wśród klientów firma jest znana jako właściciel sieci salonów detalicznych w kraju i za po-



Wiesław Wojas w 2017 roku gościł w swoim zakładzie ówczesnego ministra finansów Mateusza Morawieckiego.

dniowymi granicami, to dostarcza też obuwie dla służb. Noszą je choćby strażacy, funkcjonariusze straży granicznej, leśnicy, a nawet listonosze.

Firmę notowaną od 2008 roku na Giełdzie Papierów Wartościowych stworzył nowotarzanin Wiesław Wojas. W 1990 roku jego zakład zatrudniał kilku pracowników. Cztery lata póź-

niej Wojas odkupił od syndyka masy upadłościowej części wydziałów upadłych Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego. Obecnie firma produkuje kilkakaset tysięcy par obuwia rocznie, posiada też sieć własnych prawie 180 salonów firmowych. Wojas i jego salony zatrudniają w całej Polsce już blisko 1500 osób.

Tekst i fot.: Józef Figura

Hipoteka jest, a jakby jej nie było

Dziś wbił pierwszą łopatę pod 3 nowe bloki przy Polanie Szaflarskiej. Tyle że wciąż nie brak znaków zapytania co do prowadzonej inwestycji.

Mieszkańcy już ukończonego bloku przy Polanie Szaflarskiej 6, nad którymi ciążyło widmo 13-milionowej hipoteki, mają już spać spokojnie. Tak przekonuje Tomasz Słowakiewicz, udziałowiec spółki JS Construction, która stawia nowe osiedle.

Mimo wcześniejszych obaw o to, że wisi nad nimi widmo spłaty hipoteki zaciągniętej przez dewelopera - po prawie 4 latach oczekiwania są kolejno wpisywani do ksiąg wieczystych jako właściciele.

Tomasz Słowakiewicz przekonuje, że mające tu powstać kolejne 3 bloki mają wszelkie zezwolenia potrzebne do budowy, w tym prawną decyzję wojewody, a sam

projekt spełnia rygorystyczne normy. Na początku tygodnia komornik przysłał też decyzję, że nie ma zaległości na nieruchomości. Jak zaznacza deweloper - hipoteka została przeniesiona z mieszkań na działki przy ul. Szaflarskiej, które są własnością spółki.

Tymczasem w księgach wieczystych wciąż widnieje wpis o ustanowieniu hipoteki na 16 mln zł. Wierzycielem jest Generalne Towarzystwo Leasingowe SA, które zastąpiło poprzedniego wierzyciela - fundusz Monument. Hipoteka widnieje na działkach, na których budowane będą kolejne budynki.

- To jak to jest - zaczynają nową budowę na terenie obciążonym hipoteką jeszcze za poprzednią inwestycję? - nie kryje zdziwienia jeden z mieszkańców nowego bloku, prosząc o zachowanie anonimowości.

Jak przekonuje Słowakiewicz, kwota 16 mln zł widniejąca w hi-

potece to zabezpieczenie do górnej granicy. Deweloper zalega na niespełna 11 mln. Jednak - jak podkreśla kolejny raz - hipoteka została przeniesiona na inne działki w sąsiedztwie. A w księgach wieczystych widnieje już nieaktualny wpis. Z tym że data ostatnio wprowadzonej zmiany jest zupełnie niedawna - to 21 października 2020 roku.

- Początkowo działki, gdzie będzie nowa budowa, były brane pod uwagę jako zabezpieczenie, jednak ostatecznie hipoteka została przeniesiona na inne tereny. Mamy już umowę, 30 stron, nad którą siedziało 4 prawników i wkrótce wszystko będzie przeniesione na drugą księgę wieczystą - zarzeka się Słowakiewicz.

Jak podkreśla, JS Construction ma mieć w pobliżu blisko 2 ha działek przewyższających wartością wysokość hipoteki. I to część z nich ma stanowić zabezpieczenie.

fig

Strefa

Mieszkańcy kolejnych ulic apelują o wprowadzenie Strefy Płatnego Parkowania.

Radni mają zająć się pomysłem mieszkańców, by przedłużyć miejsca, gdzie zaparkujemy za opłatą. Parkomaty miałyby stanąć przy kolejnym odcinku ul. Długiej - od Jana Kazimierza do skrzyżowania z ul. św. Doroty. Kolejne petycje mieszkańców dotyczą ul. Sokoła i Kościelnej.

Przypomnijmy, że według pomysłu poprzedniego, niejącego burmistrza Marka Fryźlewicza strefa miała obejmować wszystkie ulice starej części miasta. Jego następca zmienił koncepcję, stopniowo wprowadzając obszar płatnego parkowania. Szybko się okazało, że początkowo krytyczni mieszkańcy i właściciele sklepów chwalą sobie to rozwiązanie.

fig

Emeryt plus-minus bilet

Burmistrz wycofuje się z wprowadzenia biletów dla osób 70+ komunikacją miejską.

Emeryt w autobusie miał być wyceniony na 50 groszy za kurs. Jednak, choć wszystko wskazywało na to, że decyzja jest przesądzona - miasto się wycofało z dodatkowego biletu. Podczas czwartkowego posiedzenia komisji finansów, gospodarki komunalnej i rozwoju radni przyznali, że Miejski Zakład Komunikacji potrzebuje dofinansowania. Średnio o 50 gr wzrosną ceny wszystkich biletów. - To wynika z sytuacji i obostrzeń, w jakich znalazł się MKZ. Wiele spółek staje przed takim samym dylematem. W Żywcu, do którego porównujemy się wielkościowo i terenowo, już teraz bilet 60-minutowy kosztuje 4 zł, u nas po podwyżce od 1 stycznia będzie to 3,50 zł - przekonuje Robert Chowaniec, dyrektor MKZ.

To jednak nie koniec zmian

mających przynieść oszczędności. Zdaniem dyrektora - ważą się losy wielu niedzielnych kursów. Zwykle w dni świąteczne obłożenie mają kursy na cmentarz i do Ludźmierz, pozostałe zwykle „wożą powietrze”.

- Musimy podjąć działania - dopłata z budżetu miasta i przeniesienie kosztów to konieczność, by ocalić zakład - przekonuje Grzegorz Luberda, przewodniczący rady miasta.

Szukając oszczędności, Paweł Liszka przekonywał o nie wykorzystanych możliwościach pozyskania pieniędzy, jakie daje reklama na autobusach. Tymczasem 4 z nich oklejone są ogłoszeniami należącej do miasta telewizji kablowej. Jak tłumaczy dyrektor - odbywa się to w barterze, lecz podczas sesji nie był w stanie przypomnieć sobie, jaką korzyść osiąga z tego MKZ.

- Zaczęliśmy szukać pieniędzy w kieszeni mieszkańców. Sprzedając reklamę na tych 4 autobusach, zyskalibyśmy prawie 30 tys. zł. Jeśli ucie-

kają nam w ten sposób pieniądze, to coś z tym trzeba zrobić - przekonuje tymczasem Liszka.

Jak wyjaśnia Robert Chowaniec, część autobusów jest oklejonych, są pobierane pieniądze. Firma Kegel-Błażusiak w barterze za reklamę szyje ubrania dla kierowców. 6 kolejnych autobusów nie może być oklejonych, bo zakupione zostały w ramach projektu unijnego.

- Niestety, koniunktura nie sprzyja reklamom, pandemia dotknęła przedsiębiorców, którzy ograniczają wydatki. Mieliśmy przez 3 lata reklamę jednego z banków, ale zrezygnował - dodaje Chowaniec.

Z kolei reklamy na przystankach są w gestii MOK-u, który wiesz tam zwykle plakaty z wydarzeń na terenie miasta. Liszka doradza więc zmiany zasad korzystania z przystanków. O ile imprezy są ważne dla pasażerów, to część powierzchni można wy-

fig

Grel bez nadziei

- Nie ma najmniejszych szans na realizację tej inwestycji - przekonuje radny Marek Mozdyniewicz namawiając, by zrezygnować z przebudowy skrzyżowania Grel - św. Anny.

To chyba najstraszniejsze skrzyżowanie w Mieście. Problem z wyjazdem nasila się każdorazowo wraz z korkami na zakopiance. Kierowcy chętnie korzystają z objazdu, jednak trudno zmieścić się w „wąskim gardle” wylotu ul. Grel. Pomysł na przebudowę przepadł przed laty po zaskarżeniu go do wojewody przez państwo Lejów, właścicieli pobliskiego domu. Kolejny pomysł przepadł już w fazie przygotowań do zlecenia projektu. Starosta z burmistrzem nie doszli do porozumienia, kto i ile zapłaci w razie odrzucenia nowej koncepcji. Lejowie wywiesili w newralgicznym miejscu szyld „skrzyżowanie hańby” burmistrza i radnych. Sami doświadczyli aktów wandalizmu i podpalenia samochodów przez nieznanych sprawców.

- Tam narosło wokół wiele złych rzeczy, pojawiły się po-

mówienia, sprawy kryminalne. Należy to zakończyć - tłumaczy Mozdyniewicz. - Trzy strony postępowania są szkalowane, oskarżane, my także jako radni i gmina ponosimy konsekwencje. To skrzyżowanie nie ma szans na realizację - dodaje radny, zgłaszając swój wniosek podczas posiedzenia komisji finansów, gospodarki komunalnej i inwestycji.

Zamiast tego Mozdyniewicz proponuje, by „całość sił i środków” skierować na budowę ronda na zakopiance, co będzie możliwe po wybudowaniu jej nowego odcinka. Można by skierować tam ruch z ul. Grel i połączyć ją z ul. św. Anny.

- To kwestia kilku lat, dopóki nie będzie nowej trasy, nie ma o czym mówić - oponuje Lesław Mikołajski. - Budowa ronda pochłonie miliony, a budowa skrzyżowania z pół miliona. Od dłuższego czasu czekamy na koncepcję minimalnych wymogów technicznych na tym skrzyżowaniu. Były projekty, do których były uwagi wojewody. Nie trzeba odbierać domu, tu chodzi o kilkanaście metrów parkingu - dodaje.

Zdaniem Danuty Szkalskiej nowa zakopianka po-

wstanie za 2 lata, na rondo trzeba by czekać kolejne 4-5 lat.

- Jako mieszkańcy wiemy, jak tam jeździć i wyjeżdżać. Najgorzej, jak jest duży ruch na zakopiance - wtedy pojawia się problem. A niewiele trzeba, by to skrzyżowanie poszerzyć. Mieszkańcy są oburzeni, że jako radni nie potrafimy nic zrobić. Dostajemy SMS-y z oskarżeniami na burmistrza, który ma być odpowiedzialny za wszystko. To powinno iść do sądu, ja nie mam ochoty czytać tego w telefonie - burza się radna.

Bartłomiej Garbacz zapowiada, że ma pomysł na rozwiązanie patowej sytuacji. Jednak proponuje, by przedyskutować go „w wąskim gronie”. Grzegorz Luberda, przewodniczący rady miasta, zapowiedział zwołanie spotkania z burmistrzem, projektantami, radnymi i zainteresowanymi osobami, by poszukać rozwiązania. Wobec tego Marek Mozdyniewicz wycofał swój wniosek. - Ale uważam, że możemy tak dyskutować kilka kolejnych lat i nic to nie da. Po prostu nie widzę szans - dodaje zrezygnowany.

fig

ŚRODOWISKO TRADYCJI KATOLICKIEJ W NOWYM TARGU organizuje

Publiczny różaniec

wynagradzający za zniewagi wobec Pana Boga i Najświętszej Matki Boskiej

19 listopada 2020 (czwartek), godz. 17⁰⁰
rynek Nowego Targu, przy figurce św. Jana Kantego

— PODZIĘKOWANIE —

„Lecz oni ciągle przecież żywi, nadal wytrwale są wśród nas. Ich dusze przy nas pozostały, tylko ich ciała zabrakło czas...”

Składamy serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach okazali nam wiele serca, życzliwości i wsparcia oraz uczestniczyli we Mszy św., modlitwach przy Zmarłym oraz ceremonii pogrzebowej Męża, Taty i Dziadka

 **Józefa Pietraszka**

Niech Bóg wynagrodzi Waszą modlitwę, pamięć, dobre słowo i ofiarę Mszy św.
Dziękujemy także tym, którzy nie mogąc być z nami fizycznie, towarzyszyli nam w tym dniu duchowo.

Pogrzebeni w żalu żona Maria, córki Monika i Krystyna oraz synowie Józef, Marek i Piotr z rodzinami

Stanowisko
Pienińskiego
Parku
Narodowego
jest jednoznaczne
- ma być ciemno.

Czołówkę włóż, jeleni idzie

Park nie godzi się, by na wyremontowanej drodze powiatowej między Krościenkiem a Szczawnicą świeciły się latarnie między godz. 22 a 4. Chodzi o odcinek 500 metrów od przystani technicznej w kierunku Kozłeczyny. Powodem wygaszania latarni jest migracja zwierząt.

Takie uzgodnienie znalazło się w dokumentacji projektowej z 2014 r., w której dodatkowo uwzględnione zostały również

przejścia dla płazów.

O zmianę decyzji w tej sprawie w dyrekcji PPN zabiegał Tomasz Moskalik, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, a także wójt Krościenka. Mimo starań obu panów PPN pozostał przy swoim stanowisku tłumacząc, że od sierpnia do września tego roku zawieszona została fotopułapka w rejonie Świerków na stoku Cizowej, by monitorować przemieszczanie się zwierząt pomiędzy Parkiem a Beskidem Sądeckim. W efekcie zare-

jestrowano 77 epizodów migracji jeleniowatych - w godzinach wieczornych, nocnych i wczesnym rankiem. „To przesłanka ku temu, aby wygaszając oświetlenie w porze nocnej, zapewnić zwierzętom możliwość swobodnego i niezakłóconego przemieszczania się” - napisał w odpowiedzi Michał Sokołowski, dyrektor PPN, zaznaczając jednocześnie, że chodzi o odcinek w terenie niezabudowanym.

Wójt Krościenka nie kryje, że liczył na zmianę stanowiska

PPN-u. A także, że bezpiecznie dla kierowców byłoby widzieć nocą przechodzącą przez jezdnię zwierzę. - Mam w tej sprawie interwencje od mieszkańców, telefony i zapytania - tłumaczy Jan Dyda. - Uważam, że to niebezpieczne, gdy lampy przestają świecić o godz. 22, dodatkowo gaśnie także oświetlenie przy przejściu dla pieszych. Myślę, że trzeba podjąć w tej sprawie kolejne rozmowy, bo jest to trasa spacerowa, a także droga dla pojazdów - mówi. **ad**



Tak wygląda ostatni etap prac w Krościenku.

Rynek w nowej odsłonie

Jest już asfalt, płyta rynku w Krościenku nabrała zupełnie nowego wyglądu.

- mówi wójt Jan Dyda.

Inwestycja jest realizowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego.

Tekst i fot.:
Aneta Dusik

dokończenie
ze str. 1

Huba znika

W efekcie każdy może wybrać projekt, jaki chce, nie bacząc na to, jak wkomponuje się on w krajobraz. Kiedyś tak w Hubie nie było. Niewielką miejscowość w gminie Czorsztyn położoną u podnóża Górców, z której rozpościera się zapierający dech w piersiach widok na Jezioro Czorszyńskie i Tatry, omijali inwestorzy. Domy stawiali tu miejscowi, albo ci, którzy szukali zacisznego zakątka. Pan Jacek wspomina, że gdy w latach 90. postanowił w tym miejscu się wybudować, nie było drogi, tylko szlak na Lubań, a materiał dowożony był furką. Teraz jest inaczej. Od jakiegoś czasu chętnych do postawienia w Hubie nieruchomości jest naprawdę wielu. I z roku na rok przybywa. - Buduje się tu domki, budki pod wynajem, które niby mają nawiązywać do architektury góralskiej, a z którą nie mają nic wspólnego. Wszyscy rzucili się na ten teren i robią, co chcą - podkreśla pan Jacek. A gmina na to nie zwraca uwagi - dodaje.

W rezultacie Huba zmienia się nie do poznania.

- Wiele osób boli to, że Huba, która do tej pory była niezabudowana i można z niej było zrobić klimatyczne miejsce, traci swój charakter - podkreśla mieszkanka gminy Czorsztyn. - Ktoś powinien zwrócić uwagę nad tym zaplanować, by nie zrobiło się to samo co w Kluszkowcach nad Jezioro Czorszyńskim, gdzie swoje eldorado mają deweloperzy - podkreśla.

Inwestycyjny zakamarek

Na początku Hubą zainteresowani byli mieszkańcy Krakowa i okolic, którzy szukali dla siebie spokojnego zakamarka. Tu swoje miejsce znalazł Krzysztof Cugowski, wokalista Budki Suflera.

Od jakiegoś czasu inwestują tu osoby, które wystawiają swoje nieruchomości na sprzedaż. Dwumetrowy dom komfortowo wyposażony, z sauną, postawiony na 7-arowej działce, to wydatek rzędu 1,3 mln zł. Chętnych

nie brakuje, chociaż obok tej nieruchomości stoi identyczny dom, którego mieszkańcy zaglądają w okna sąsiadów. - Jakiś wyjazd na wieś, skoro kupuje się niewielką działkę z domem i zamiast spokoju cały czas ma się towarzystwo sąsiadów? - zaznacza mieszkanka Huby. - Ludzie, którzy tu inwestują, nastawieni są na zysk, nie ma zmiłuj się. Tu, na miejscu, jest wszystko świetnie zorganizowane - sprzątanie, pranie. Jak taki wynajem ma się do przepisów, nie jest ważne i nikogo nie obchodzi. To, co się dzieje, postępuje, i nikt nie się temu nie sprzeciwia - opowiada.

Jeden z właścicieli nieruchomości w Hubie nie mógł uwierzyć, gdy przed jego domem stanął czarny budynek. Modna, nowoczesna konstrukcja to budynek rzekomo nawiązujący do szafasów budowanych w Bieszczadach, wysoki na 12 metrów. Po pierwszym obiekcie wyrósł kolejny. I choć mężczyzna protestował, sprawę złożył do sądu, na nic się to zdało, bo w gminie obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego, który na to zezwala. - Jesteśmy zasłonięci przez dwa czarne domy, które zasłaniają nam światło, a także zabierają widok. Dowiedzieliśmy się, że nie ma to wpływu na nasz dom, szkoda słów - mówi.

To nie my, to oni - to nie oni, to my

Podobnych przykładów jest więcej. W ciągu ostatnich czterech lat wydanych zostało 12 pozwoleń na budowę. Wydział administracji budowlano-architektonicznej nowotarskiego starostwa przed wydaniem pozwolenia budowlanego z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i nie miał uwag. Jak podkreśla Bartłomiej Garbacz, sekretarz powiatu, w myśl obowiązujących przepisów zasady kształtowania polityki przestrzennej znajdują się w kompetencji gminy. - Na terenie gminy w celu określenia jej polityki przestrzennej, w tym lokal-

nych zasad zagospodarowania przestrzennego, uchwalany jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który jest aktem prawa miejscowego - wyjaśnia. - Ogólnie mówiąc, istotą planu miejscowego jest uregulowanie ładu przestrzennego i zagospodarowania na obszarze danej gminy - dodaje. Z kolei zgodnie z prawem budowlanym organem administracji architektoniczno-budowlanej pierwszej instancji jest starosta, który przed wydaniem decyzji o pozwoleniu na budowę sprawdza m.in.: jego zgodność z postanowieniami MPZP, a także innymi aktami prawa miejscowego. - Jeżeli analiza projektu wskazuje na niezgodność obiektu z wymogami określonymi w MPZP, wówczas urzędnik pisze postanowienie, nakładając określony termin usunięcia rozbieżności - podkreśla sekretarz.

Na początku lutego 2019 Rada Gminy Czorsztyn podjęła decyzję o wprowadzeniu zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jedynie dla części Kluszkowiec. Jak wówczas przekonywał wójt, chodzi o to, by uporządkować i doprecyzować pewne niedociągnięcia istniejącego dokumentu, by nieco powstrzymać działanie firm deweloperskich. Mimo że obecnie w MPZG jest zapis, że „każdy nowy obiekt powinien wpisywać się harmonijnie w lokalny krajobraz i być dostosowany do tradycji miejsca, w rozróżnieniu na obszar kulturowy podhalański (w Hubie, Mianowach Mizernej, Czorsztynie oraz w Kluszkowcach) oraz pieński (Sromowce Wyżne i Sromowce Niżne)” większość nowych obiektów nijak się ma do tych wytycznych.

Czas na refleksję

Co na to władze gminy? Próbaliśmy w tej sprawie porozmawiać z wójtem, a gdy to się nie udało - z sekretarzem gminy. Ostatecznie możliwość rozmowy zakończyła się na mailowych odpowiedziach z urzędu gminy. Według otrzymanych informacji w obowiązującym MPZP ujęte są wytyczne co do wysokości bu-

dynku, powierzchni zabudowy, powierzchni biologicznie czynnej, które dotyczą także miejscowości Huba. „(...) Pozwolenia na budowę wydaje starosta nowotarski i on bada zgodność projektu budowlanego, w tym architekturę, z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Nadzór administracyjny nad zgodnością z projektem budowlanym i pozwoleniem na budowę realizowanej zabudowy sprawuje Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Nowym Targu...” - czytamy w piśmie.

Na pytanie czy gmina powinna czuć nad tym, by nowe inwestycje wpisywały się harmonijnie w lokalny krajobraz i dostosowały do podhalańskiej tradycji - otrzymujemy jednoznacznie odpowiedź: „Nowo budowane inwestycje na terenie gminy winny nawiązywać do rodzimej architektury i krajo-

brazu”. Obecnie na terenie miejscowości Huba obowiązuje MPZP z 2012 roku. Jak się dowiadujemy z wirtualnej korespondencji, wójt zlecił opracowanie nowego dokumentu dla obszaru całej gminy. Czy w nowym planie znajdą się restrykcyjne przepisy, które zapewnią ład architektoniczny niezabudowanych miejsc i pozwolą stworzyć budowlaną enklawę z dobrym góralskim charakterem - nie wiadomo. Czy ktoś zadba o to, by miejscowość stała się ikoną przyciągającą inwestorów szanujących tradycję i dbających o spójność z tym, co pozostawiły pokolenia mieszkańców gminy, choćby w Osadzie Turystycznej Czorsztyn? Co na to władze gminy: „Po przeprowadzeniu całej procedury wynikającej z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w tym po uzgodnieniach i opiniach z odpowiednimi instytucjami oraz po wyłożeniu do wglądu publicznego planu będzie można powiedzieć, jakie zmiany zostały wprowadzone dla miejscowości Huba” - czytamy w urzędowym piśmie.

Aneta Dusik

Teraz będzie grubo

... zapowiadają Przyjaciele Doliny Dunajca.

Stowarzyszenie zaczyna niezależny monitoring wód i ścieków. Jak podkreślają Przyjaciele Doliny Dunajca, praca nad ochroną rzeki i jego dopływów to priorytet, a zdobyta wiedza umożliwi podejmowanie skutecznych działań. Co dostaje się do wody, mają sprawdzać specjalne urządzenia.

- Znikające po okresie zimowym stada ryb, śnięte pstrągi od sierpnia do listopada, załamanie populacji ryb łososiowatych na pewnych fragmentach potoków czy masowe zamieranie jaj płazów w zastojach rzek i potoków to tylko niektóre niepokojące zjawiska - twierdzą przedstawiciele PDD.

W tym roku dzięki wygranej w konkursie w ra-

mach projektu LIFE Green-Go! na rzecz kształtowania zielonej infrastruktury na obszarach Natura 2000 w Karpatach Przyjaciele Doliny Dunajca otrzymali narzędzia, które pozwalają na prowadzenie szybkich i profesjonalnych testów oraz analiz jakości wody i ścieków.

Dzięki projektowi Karpaty Łączą i przy współpracy z gminą Ochotnica Dolna właśnie rozpoczyna się roczny cykl niezależnych analiz wody i ścieków w zlewni Dunajca, w tym rzek Ochotnica, Kamienica i Grajcarek w Szczawnicy. Według członków Stowarzyszenia pozwoli to na sprecyzowanie zagrożeń, ich lokalizacji, a także pomoże w wypracowaniu strategii naprawczej. O wynikach badań grupa ma zamiar na bieżąco informować lokalne samorządy i instytucje ochrony środowiska. **ad**

Awans Jurkiewicz

Krościenko ma nowego sekretarza.

Irena Midro, dotychczasowy sekretarz gminy, przeszła na emeryturę. Zastąpi ją Dorota Jurkiewicz, wielo-

letni pracownik Urzędu Gminy Krościenko - kierownik referatu geodezji.

ad

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica,
ul. Główna 28
Delikatesy Centrum
II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Marta Mastolka

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Sieniawa... Zabłocie

Nawierzchnię drogi powiatowej w Sieniawie pokrywa błotna breja, mieszkańcy mają dość.

Zanieczyszczenie drogi ma dwa źródła - dwie duże budowy: modernizację linii kolejowej i budowę nowej zakopianki. O ile ciężkie wozy wykonawcy nowej drogi krajowej za jeżdżąc do wioski sporadycznie, o tyle ogromne ciężarówki z kruszywem do budowy nasypu kolejowego od paru miesięcy wrosły w krajobraz miejscowości. - Od rozpoczęcia prac we wrześniu stan utrzymania czystości drogi powiatowej oraz dróg gminnych jest bardzo zły. Wykonawca, zwłaszcza w soboty, niedziele i święta, nie sprząta nawierzchni, co naraża użytkowników i pieszych na poważne zagrożenie. Samochody transportujące kruszywo do budowy nasypów kolejowych z placów składowych niejednokrotnie są przeładowane, a wyjeżdżając na drogę z placów składowych, mają nieoczyszczone koła. Błoto jest rozrzucone po całej okolicy, brudząc chodniki, ogrodzenia posesji, budynki i inne pojazdy - re-

lacionuje nasz czytelnik z Sieniawy. - Sytuacja bardzo mocno utrudnia normalne funkcjonowanie, powoduje dodatkowe zagrożenia: ograniczenie przychodności kół, a zarazem zagrożenie dla pieszych - dodaje. Zaznacza przy tym, że zarządca drogi nie wykazuje wystarczającej aktywności, by egzekwować utrzymanie porządku. - Jedyne rozwiązanie jest permanentna kontrola służb, włączając w to Inspekcję Transportu Drogowego. Tylko tak drastyczna reakcja jest w stanie zmobilizować wykonawcę do należytego zachowania w stosunku do mieszkańców, utrzymania ładu i porządku na drogach publicznych oraz zapewnienia bezpieczeństwa dla ruchu pojazdów i pieszych - podsumowuje nasz czytelnik. - Odrębną kwestią jest to, iż po zakończeniu robót wykonawca cichaczem opuścił malowniczą Sieniawę, natomiast mieszkańcy pozostaną z problemami typu: uszkodzona konstrukcja i nawierzchnia drogi powiatowej, uszkodzone drogi gminne, zabrudzone elewacje budynków oraz ogrodzenia. Będą musieli borykać się z tymi problemami w odosobnieniu, gdyż z pewnością nikt z władnych nie zainteresuje się tą kwestią - podsumowuje gorzko mieszkaniowiec Sieniawy.

Kazimierz Bielak, zastęp-



Taki stan drogi to ostatnio w Sieniawie niestety nowy standard.

ca szefa Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Targu, uspokaja, że zarządca drogi nie „odpuścił” sprawy drogi w Sieniawie. Przypomina, że przez kilka miesięcy firma działająca na zlecenie PKP wykonywała roboty bez zezwolenia administratora. Porozumienie zostało zawarte dopiero w ostatnich dniach. - Umowa zezwala na korzystanie z drogi w celu budowy torowiska. Wykonawca ma utrzymać czystość i naprawić ewentualne uszkodzenia. Do tego się zobowiązał - zaznacza Kazimierz Bielak. Dodaje przy tym, że PZD od samego początku interesował się poczynaniami firmy budującej torowisko. - Wjeżdżali na naszą drogę autami cięższymi niż dopuszcza ograniczenie. Interweniowaliśmy na policji. Pro-

szę zrozumieć, sam PZD nie ma możliwości egzekwowania przestrzegania przepisów. Ale skądinąd wiemy, że policja i Inspekcja Transportu Drogowego kilkakrotnie pojawiały się w Sieniawie i wykonawca był karany mandata - zaznacza przedstawiciel PZD. Przypomina, że po pierwszej publikacji Tygodnika o zwałach błota zalegających na głównej drodze w Sieniawie wykonawca postarał się o... zamiarkę.

Wiceszef PZD przewiduje, że utrudnienia dla mieszkańców Sieniawy powinny się już wkrótce zakończyć, gdyż... roboty przy linii kolejowej są już na finiszu. To jednak niewielka pociecha, bo front robót przesunie się do pobliskiej Pyszówki.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Strabag dokończy nową zakopiankę

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozstrzygnęła przetarg na dokończenie budowy nowego odcinka zakopianki pomiędzy Lubniem i Naprawą.

Siedem firm wystartowało w przetargu. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma STRABAG Infrastruktura Południe. Zaoferowała cenę 74.533.170,01 złotych brutto. Odcinek ma być gotowy za 8 miesięcy.

- Jeżeli w ciągu 10 dni nie wpłyną odwołania od pozosta-

łych firm, które złożyły oferty do przetargu, po wypełnieniu wszystkich formalności zostanie podpisana umowa - zastrzegają przedstawiciele GDDKiA.

Wyłonienie nowego wykonawcy było konieczne po tym, jak latem tego roku GDDKiA odstąpiła od umowy z konsorcjum IDS-BUD i ALTIS-HOLDING. Inwestor stwierdził, że „mobilizacja wykonawcy” nie zapowiada, by mógł dokończyć budowę w terminie (do końca października tego roku).

mk

Kosztowne parkowanie

Parkowanie pod rabczańskim centrum handlowym może kosztować 170 złotych.

Klientka jednego z centrów handlowych w Rabce wpadła na szybkie zakupy do spożywczego. Kobieta nie zwróciła pod uwagę, że jako klient pozostawiający samochód na przysklepowym parkingu powinna odebrać bilet i umieścić go za szybą. Na rabczankę wracającą po kilkunastu minutach z zakupów za wycieraczką samochodu czekał blocek informujący o nałożeniu kary wysokości... 170 złotych. Druk zawierał też pouczenie, że w razie uiszczenia należności w ciągu siedmiu dni - opłata ule-

gnie zmniejszeniu do 70 złotych. - Fakt, to było moje zaniedbanie. Nie wzięłam tego biletu. Kombi nowałam, że skoro w Rabce nie ma turystów, jest ciemna noc listopadowa, parking świeci pustkami, a ja wpadłam do sklepu na pięć minut, to mi się upieczę. Niestety nie upiekło się. Ale kary nie zapłaciłam. Wysłałam firmie, która ją nałożyła, paragon dowodzący, że byłam w sklepie. Mam nadzieję, że to wystarczy, by anulować opłatę - relacjonuje pani Anna. Deklaruje przy tym, że do feralnego centrum handlowego na zakupy już się nie wybierze. - To za dużo zachodu. Wejść do budynku, odebrać bilecik, wrócić do samochodu i dopiero można iść na zakupy - wylicza.

mk

Targi o ćwiczeniówkę

Samorząd i dawni właściciele od kilkudziesięciu lat prowadzą spór prawny o obiekt, który w tym czasie popadł w kompletną ruinę.

Ćwiczeniówka miłośnika niegdyś przedszkole, wcześniej była też domem dziecka. Jednak przed wojną obiekt przy rogu Słonecznej i Słowackiego miał prywatnych właścicieli, którzy na początku tego wieku upomnieli się o dawną własność. Dwójka współwłaścicieli mieszka w Kanadzie, trzeci w Wielkiej Brytanii. Ostatecznie właśnie oni wygrali sądową batalię o prawa do nieruchomości. Samorząd opuścił obiekt kilkanaście lat temu. Od tamtej pory ćwiczeniówka popadła w ruinę. Za to spór prawny nadal ma się całkiem dobrze. Teraz, gdy już nie ma wątpliwości co do tego, kto posiada prawo własności - trwa przetarg co do wysokości odszkodowania za wieloletnie bezumowne użytkowanie i zniszczenie budowli.

- W czerwcu 2018 roku minister zdrowia zdecydował ostatecznie o przekazaniu budynku dawnym właścicielom - wspomina burmistrz Leszek Świder. - My oczywiście byliśmy gotowi natychmiast przekazać obiekt, ale pani mecenas, reprezentująca dawnych właścicieli, oddalała termin przejęcia. Później dawni właściciele zgłosili roszczenia. Chodzi o bardzo poważne kwoty - o blisko dwa miliony złotych - zaznacza burmistrz.

Ostatecznie obie strony przystały na rozpoczęcie negocjacji. Samorząd przygotował własną wycenę wysokości roszczeń, sporządzoną przez eksperta. Strona przeciwna uznała, że proponowana kwota (poniżej miliona złotych) nie jest satysfakcjonująca. Dawni właściciele mają przygotować własną wycenę. - Gdy dokument będzie gotowy, znów usiądziemy do negocjacji - zaznacza rabczański burmistrz.

mk

MOK na kontrolowanym

Magistrat przedstawił wyniki kontroli nadzwyczajnej w Miejskim Ośrodku Kultury. - Nie chodziło o szukanie nieprawidłowości - zaznacza burmistrz Leszek Świder.

Nadzwyczajna kontrola w MOK poprzedziła inicjatywę miasta zmierzającą do przekształcenia placówki w Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Promocji. Część rabczańskiej opozycji doszukiwała się w całej operacji drugiego dna. Przekształcenie miało na celu - wedle opozycyjnych sugestii - przeprowadzenie zmiany na stanowisku dyrektora MOK. Burmistrz zdecydowanie ucina te spekulacje. Twierdzi, że przekształcenie miało na celu uprządkowanie zakresu działalności MOK, który wedle zamierzeń magistratu miałby poszerzyć swe „wpływy” o zarządzanie sferą sportu, a szczegól-

nie wyremontowanym miejskim stadionem i „orlikiem”, a także kortami i boiskiem do siatkówki plażowej. Szef samorządu przyznaje jednak, że w zamierzeniach było też ogłoszenie konkursu na dyrektora nowej jednostki. - Kontrola doraźna nie miała na celu poszukiwania nieprawidłowości. Chcieliśmy mieć rozeznanie co do możliwości powierzenia Centrum nowych zadań. Siłą rzeczy kontrola nie wykazała jakichś poważniejszych uchybień - zaznacza burmistrz.

Ostatecznie pomysł przekształcenia zbombardowali radni, odrzucając projekt uchwały. Burmistrz jednak nie składa broń. Zapewnia, że będzie próbował przekonać radnych, by poparli jego zamierzenia co do MOK-u. - Uważam, że to bardzo dobry pomysł, który się sprawdził w innych samorządach - podsumowuje Leszek Świder.

mk

Wybory w Skawie

W ostatnią niedzielę stycznia mieszkańcy Skawy będą wybierać radnego.

Wybory uzupełniające zostały ogłoszone przez komisarza wyborczego po tym, jak wygał mandat zmarłego przed miesiącem radnego Edwarda Sobczaka.

Komisarz wyborczy wyznaczył datę głosowania na ostatnią niedzielę stycznia. Do urn pójdą mieszkańcy 13 okręgu wyborczego.

mk



Przez prawie godzinę ruch na zakopiance odbywał się wahadłowo.

Nocna stłuczka

Dwa auta zderzyły się w niedzielę przy granicy Rdzawki i Klikuszowej na zakopiance.

Do kolizji doszło przed 23 przy wjeździe do Rdzawki od strony Klikuszowej. Na śliskiej nawierzchni, przy mocno ograniczonej widoczności auto jadące w kierunku Krakowa najechało na tył samochodu jadącego z przodu. Na szczęście nikomu nie stało się.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Na kapłańskiej emeryturze

Kasztanka księdza Zązła

Ksiądz Zązel, mimo że jest na kapłańskiej emeryturze, na brak zajęć nie narzeka. Dosiada swojej niezwykle okazałej kasztanki i wyrusza w trasę po Skalnym Podhalu.

Sobotnie popołudnie. Na plebanii w Ostrowsku małe poruszenie. Nowy proboszcz wita swojego

brata w kapłaństwie - ks. Władysława, który przybył konno. Miał niedaleko, bo swojego pupila trzyma w pobliskiej Łopusznej. - Od dzieciństwa miałem zamiłowanie do koni, które nam pomagały w gazdówce w rodzinnym domu w Dębnie. Obiecałem sobie, że jak tylko niebo pozwoli, to na emeryturze Podhale przemierzę konno, i tak właśnie robię - śmieje się ks. Władysław.

Historia kasztanki ks. Zązła zaczyna się kilka lat temu. Zwierzę trafiło do niego, jeszcze kiedy pracował w diecezji bielsko-żywieckiej, w Kameszniczy. Podczas jubileuszu 50-lecia kapłaństwa przyjaciele sprawili duchownemu prezent - konia. Kasztanka stacjonowała w stadninie w Janowicach koło Bielska.

Wydawało się, że ks. Władysław nie nacieszy się długo konnymi przejażdżkami, bo przy-

szedł czas na kapłańską emeryturę. Z całym dobytkiem przeniósł się do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu. Ale jak żyć bez konia? To samo pytanie zadawali sobie przyjaciele z Żywiecczyny. Nie trzeba było długo czekać - po kilku tygodniach kasztanka pojawiła się na Podhalu, obecnie jej domem jest stadnina w Łopusznej. - Moja kasztanka na brak ruchu nie narzeka, jest tak okazałym koniem, że bierze udział w różnych paradnych przejażdżkach, weselach - opowiada ks. Władysław.

- Przede mną jeszcze niejedna podróż konna po Podhalu i rodzinnych stronach, tak długo, jak tylko Bóg da zdrowie. Mam nawet w planach wspólne przejażdżki z ks. Janem Gackiem ze Związku Podhalań, który też uwielbia taki sposób przemieszczania się - dodaje ks. Zązel.

Dłaczego ks. Zązel na rezydenturę wybrał akurat Nowy Targ? - Kiedyś zaproponował mi to ks. prałat Stanisław Strojek, proboszcz parafii NSPJ i dziekan. Wróciliśmy kiedyś do tematu i właśnie tu jestem. Zresztą „tam trza kwitnąć, ka sie rośnie” - śmieje się ks. Władysław, który ma w sobie ciągle wiele werwy i zapału.

Tekst i fot.:
Jan Głabiński



- No to w drogę! - mówi, żegnając nowego proboszcza w Ostrowsku, ks. Zązel, który w sobotnie popołudnie przybył konno do brata w kapłaństwie.

Gmina Czorsztyn



Anna Jagieło z Maniów jest najstarszą mieszkanką gminy Czorsztyn.

Gdy 100 lat to za mało

Anna Jagieło z Maniów skończyła 100 lat.

Wubiegłym tygodniu serdeczne życzenia kolejnych długich lat w zdrowiu przekazał jubilatce Tadeusz Wach, wójt gminy Czorsztyn, oraz Stanisław

Chmiel, przewodniczący rady gminy. Anna Jagieło otrzymała także list gratulacyjny, ciepły koc na zimowe wieczory oraz chustkę góralską.

Stulacze najlepsze życzenia przesłali również premier Mateusz Morawicki oraz wojewoda Małopolski Łukasz Kmita.

ad



Tegoroczny listopad - miesiąc, w którym z reguły ruch turystyczny bywa mniejszy, jest inny. Każdego dnia, również w dni powszednie, obserwujemy sporo ludzi w górach.

Warunki do uprawiania turystyki są dobre, a pogoda w miarę stabilna. Codzienne „morza mgieł” przyciągają dużą liczbę turystów każdego dnia. Tylko w miejscach zacienionych i na skałach należy uważać - jest tam sporo oblodzeń, a temperatury spadają znacznie poniżej zera.

W ostatnim czasie zanotowaliśmy kilka akcji ratunkowych.

● **PONIEDZIAŁEK 2 listopada.** W godzinach porannych ratownicy otrzymali zgłoszenie o nieprzytomnej dziewczynie w okolicy Durbaszk w Małych Pieninach. Na miejsce bardzo szybko wyruszył zespół ratowników i po udzieleniu pomocy ewakuował dziewczynę do karetki pogotowia.

● **SOBOTA 7 listopada.** Późnym popołudniem do GOPR dotarła informacja o kontuzjowanej turystce na szlaku zielonym na Wysoką (Małe Pieniny). Na miejsce wyruszyły dwa zespoły ratowników. Po dotarciu kontuzja została zabezpieczona, po czym rozpoczęto transport pojazdem czterokołowym do Jaworka.

● **NIEDZIELA 8 listopada.** Po południu GOPR otrzymał infor-

mację o zaginięciu w masywie Koziaza (Beskid Sądecki). W trakcie działań policji udało się namierzyć zaginioną osobę. GOPR mógł zakończyć działania.

● **WTOREK 10 listopada.** Po południu GOPR udzielał pomocy turystce na Bryjarce - uraz nogi. Ratownicy po udzieleniu pomocy zabrali poszkodowaną do Szczawnicy.

● **CZWARTEK 12 listopada.** Wsparcie działań poszukiwawczych w Łętowni. Po uzyskaniu nowych wiadomości poszukiwania przeniosły się w rejon Jeziora Żywieckiego, gdzie osoba zaginiona została odnaleziona przez ratowników Grupy Beskidzkiej GOPR, niestety bez oznak życia.

● **NIEDZIELA 15 listopada.** Wieczorem GP GOPR odebrał zgłoszenie o zaginięciu 4 turystów podczas zejścia z Radziejowej na Jaworki. Ratownicy GOPR po krótkich poszukiwaniach odnaleźli całą grupę turystów. W akcji pomogła aplikacja Ratunek.

Rafał Zmarz

Numer ratunkowy w górach

985

Aplikacja ratunek.eu



Za nami „niepodległościowy” długi listopadowy weekend. Chociaż pogoda zapraszała, by przyjechać na kilka dni w Tatry, to z tej okazji skorzystało zdecydowanie mniej osób niż w latach poprzednich. I dobrze, bo warunki w terenie nie sprzyjały turystom. Wyżej położone szlaki były w zacienionych miejscach pokryte cienką warstwą lodu. Doszło do wypadków. Ratownicy nie świętowali.

● **ŚRODA 11 listopada.** Tuż po 15 powiadomiono TOPR, że poniżej Szpiglasowej Przełęczy od strony Morskiego Oka turysta doznał urazu nogi (prawdopodobnie złamanie w stawie skokowym). Ponieważ ze względu na zalegającą mgłę nie można było użyć śmigłowca, z Morskiego Oka w rejon wypadku wyruszyło 2 ratowników, a z centrali kolejnych 11. Ratownicy z Morskiego Oka o 16.45 dotarli na miejsce wypadku, udzielili pomocy kontuzjowanemu turystce i zabezpieczyli go cieplnie. Po dotarciu ekipy z Zakopanego, przed godz. 18, rozpoczęto transport w noszach rannego turysty. Po 19 ratownicy transportujący rannego dotarli do Morskiego Oka, skąd samochodem przewieźli go do szpitala. W czasie tych działań do TOPR zadzwonił zaniepokojony ojciec, któremu w rejonie Kopy Kondrackiej zagubił się 14-letni syn. Ostatni raz widział go około 14.30 w rejonie Przełęczy pod Kopą Kondracką. W związku z działaniami pod Szpiglasową Przełęczą poproszo-

no straż parku o pomoc w poszukiwaniach. Z centrali na Kondratową, do Doliny Strążyskiej i Małej Łąki wyjechali kolejni ratownicy. Po 16.45 do TOPR zadzwonili turyści informując, że znaleźli w masywie Kopy Kondrackiej blaknącego się 14-latkę. Przekazali, że nic mu nie jest i że sprowadzą go do schroniska na Kondratowej. Ratownik, który dotarł na Kondratową, wyruszył im naprzeciw. Po 17.15 spotkał sprowadzających chłopaka turystów. Razem zeszli na Kondratową, skąd pojazdem terenowym Traxter wioząc chłopca na parking na Murowanicy i „zgubę” przekazał oczekującemu tam ojcu.

● **CZWARTEK 12 listopada.** Poprzedniego dnia od turystów wędrujących po Tatrach ratownicy otrzymali kilka informacji i zdjęć przedmiotów leżących w trudno dostępnych miejscach, które mogły sugerować, że należały do zaginionej 20.09. br. Joanny F. Ratownicy sprawdzili te miejsca. Znalezione kolorową folię, płachtę na plecak. Te rzeczy nie należały do zaginio-

nej turystki. Po 14.30 CPR poprosił ratowników TOPR o pomoc w ratowaniu mieszkanki Olczy, u której doszło do zatrzymania krążenia, gdyż w tym czasie wszystkie karetki pogotowia były zajęte. Z centrali wyjechało 3 ratowników, którzy rozpoczęli resuscytację. Karetka terenową TOPR wyjechało kolejnych 3 ratowników (2 z nich to równocześnie ratownicy medyczni). 69-letniej kobiecie przywrócono podstawowe funkcje życiowe. Do szpitala zabrała ją przybyła na miejsce karetka pogotowia.

● **NIEDZIELA 15 listopada.** Po 14 z Małolączniaka do szpitala przetransportowano turystkę, która doznała urazu stawu skokowego. O 16.20 powiadomiono centralę TOPR, że na Skupniowym Upłazie znajduje się turystka, która doznała urazu nogi. Po zaopatrzeniu turystkę pojazdem terenowym zwieziono do Kuźnic, skąd do szpitala miała się udać własnym transportem. W czasie tych działań, około 16.30 do TOPR zadzwonił turysta informując, że jest na

Beskidzie, zapada zmrok, a on nie ma światła. Poproszono go, żeby dopóki nie zrobi się całkiem ciemno, schodził w kierunku Kasprowego. Z Murowańca w kierunku turysty wyruszył pełniący tam dyżur ratownik, który przed 18 spotkał turystę. O 19.40 doprowadził go do Murowańca. Chwilę po poprzednim zgłoszeniu do centrali dotarła informacja, że na Mnichu znajdują się dwie kobiety i 8-letnie dziecko, które jest spanikowane. Ze schroniska nad Morskim Okiem wyruszył pełniący tam dyżur ratownik. O 18 kolejny telefon od turystki z Mnicha z informacją, że są już w bezpiecznym terenie i nie potrzebują pomocy. Wobec tego odwołano ratownika podążającego w ich kierunku.

W tym tygodniu po kilku słonecznych, ale chłodnych dniach temperatura ma spaść poniżej zera, a od piątku ma spaść śnieg. Czy to już początek zimy w Tatrach? Zobaczymy, czy śniegowe prognozy się sprawdzą.

Adam Marasek

Wspólna pasja ojca i syna

Janusz i Adam Soroczyńscy we wspólnie uprawianej sztuce znaleźli nie tylko ponadpokoleniowe porozumienie, ale również ukojenie po śmierci żony i matki.

Zdaniem Janusza wszystko zaczęło się od jego dziadka Bolesława Soroczyńskiego, który był uzdolniony plastycznie. W 1931 roku skończył Szkołę Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, składając, jak głosi pieczętowanie przechowywane w rodzinie świadectwo, egzamin na czeladnika przemysłu rzeźbiarskiego. Kontynuując tamte przedwojennej szkoły jest między innymi Zespół Szkół Plastycznych im. Antoniego Kenara. Tę właśnie szkołę ukończył Janusz, jego żona Iza z Krzyżanowskich Soroczyńska, a potem kolejno ich dzieci Marek i Adam. Przed najmłodszą Patrycją, która jest w ósmej klasie, stoi wybór szkoły średniej. Wszyscy w rodzinie Soroczyńskich są przekonani, że to będzie właśnie Kenar.

Piaskownica, japońskie drzeworyty i panorama powstania chochołowskiego

Ojciec i syn potrafią sprostać każdemu plastycznemu zamówieniu. Oprócz tego zawsze znajdują czas na własną twórczość. Pasją Janusza są militaria. - Od dawna tworzę cykl, który nazwałem „Niepodległość”. To oczywiście żołnierze i ich umundurowanie z czasów I wojny światowej. Drugi



Ojciec i syn we wspólnej pracowni.

temat, który mnie interesuje, to portrety górali. Inspiracji szukam w starych fotografiach i rycinach - mówi. Te prace można znaleźć na przykład na wydawanych przez niego kalendarzach i pocztówkach. Wrażenia i emocje związane z ogłoszeniem pandemii i kolejnych obostrzeń sanitarnych próbuje przedstawić za pomocą cyklu „Piaskownica”. Jego bohaterami są dzieci o rysach dorosłych. Zaskoczone, zdumione, czasami złe. Te emocje zawsze oddane są z niezwykłą ekspresją, sprawiają, że trudno oderwać od nich wzrok. - To jest cykl, który obrazuje naszą rzeczywistość związaną z covi-

dem. Mimo że mamy Konstytucję, to nasze prawa zostały mocno ograniczone. My staramy się z tym jakoś żyć. Interpretację pozostawiam oglądającemu - wyjaśnia Janusz.

Adam chętnie opowiada o trzech miesiącach spędzonych w Japonii. - Promotorką mojej pracy dyplomowej na Uniwersytecie Pedagogicznym była pani profesor Malwina Niespodziewana-Rados, to od niej dowiedziałem się o tym, że w Japonii istnieje rezydencja dla artystów. Zaraz po obronie wysłałem tam wymagane dokumenty i bardzo szybko otrzymałem wiadomość, że mam dwa miesiące na

spakowanie się i wyjazd - wspomina Adam. Przez trzy miesiące wykonywał tam drzeworyty starą japońską metodą. Po tym czasie musiał na wystawie zaprezentować efekt swojego pobytu. - To było spełnienie moich marzeń. Nie dość że poznałem technikę japońskiego drzeworytu, to jeszcze mogłem troszeczkę dotknąć tamtejszej kultury. Mieszkaliśmy w wsi, na obrzeżach Tokio. Nie wiele osób mówiło tam po angielsku. Dzięki temu musiałem się nauczyć podstaw japońskiego. Tam dowiedziałem się, że istnieje język artystów, którym można porozumiewać się na całym świecie - opowiada Adam. Zaskoczyło go to, że mimo tak dużej różnicy kulturowej Japonię i Polskę łączy podobne podejście do sztuki i to, że zarówno tam, jak i tu góry i przyroda są dla artystów inspiracją. - Po japońskich doświadczeniach marzy mi się, żeby odtworzyć technikę drzeworytu na Podhalu - Adam nie ukrywa, że gdyby sytuacja na to pozwoliła, wróciłby chętnie do kraju kwitnącej wiśni.

- W czasie studiów zdobyłem wiedzę i poznałem różne techniki. To sprawiło, że miałem ochotę eksperymentować w sztuce, ale zawsze chciałem to robić z kimś, z kim czułyby się bezpiecznie. Marzyłem o tym, żeby pracować z tatą - przekonuje Adam. Przyznaje, że nie jest takim pasjonatem militariów jak tata, ale wyznaje, że obu marzy się namalowanie wielkiej sceny batalistycznej. Właśnie w czasie naszej rozmowy powstaje pomysł na taką scenę. - To mogłyby być sceny potyczek z powstania chochołowskiego. To te-

mat, który jest pomijany przez artystów - argumentują obaj panowie.

Zarówno ojca, jak i syna zmusza do pracy chęć rozwijania się i stawiania czoła nowym wyzwaniom. Inspirują ich góry i natura. Nie ukrywają, że po śmierci najbliższej im osoby - żony i matki właśnie w sztuce mogli realizować jej artystyczny testament. - Mama zawsze dbała o to, żebyśmy mogli coś robić. Zarówno nam - swoim dzieciom - jak i tacie stwarzała warunki do pracy, sama była dla nas inspiracją. Po jej śmierci wiedzieliśmy, że chciałaby, abyśmy dalej realizowali się w sztuce - podsumowuje Adam.

Praca w czasach pandemii

Adam Soroczyński jest również choreografem. Grupa taneczna, którą założył - Rox Dance - zajmowała najlepsze miejsca w konkursach tanecznych krajowych i zagranicznych. W obecnej sytuacji występy, próby i zajęcia taneczne, które prowadził, zostały mocno ograniczone. - Z powodu pandemii musimy mocno ograniczyć nasze spotkania, ale okazało się, że nadszedł czas spotkania z samym sobą - próbuje zauważyć dobre strony obecnej sytuacji. Natomiast na brak pracy w ramach pracowni plastycznej, którą Janusz założył wraz z Izą w 1990 roku, mimo pandemicznego czasu nie narzekają. Podejmuje się każdej pracy związanej z działaniami plastycznymi: mała poligrafia, grafika, wizytówki, ulotki, malowanie artystyczne ścian. - Staramy się wykorzystać nasz talent, aby prze-



Kosmos - rysunek na ścianie, wspólna praca ojca i syna.

żyć. W Zakopanem na szczęście non stop coś się dzieje. Więc na razie dzięki naszym umiejętnościom i szerokim kontaktom na brak pracy nie narzekamy. W naszym mieście dużo się buduje. Właściciele pensjonatów czy apartamentowców potrzebują uzupełnić swoje wnętrza oryginalnym wystrojem. Często więc malujemy obrazy o tematyce górskiej na płótnie lub na ścianie - mówi Janusz. - Każdy klient ma swój własny pomysł, my staramy się mu sprostać. Nigdy nie mówimy, że czegoś nie namalujemy, raczej każde zamówienie traktujemy jak wyzwanie - uzupełnia Adam.

- Nie ma mowy o konflikcie pokoleń, doświadczenie i młodość idą w parze - przekonuje Janusz. - Myślę, że w pracy się uzupełniamy. Syn ma otwarty umysł, nowe spojrzenie i wiedzę nabytą na studiach - to sprawia, że dobrze się nam razem pracuje. Pracowałem z żoną do jej śmierci w 2019 roku i również idealnie się uzupełnialiśmy - podkreśla.

Beata Denis-Jastrzębska

Biały śpiew w Maniowach

Najpierw był zespół Tulia, który oczarował Dawida Podsiadłę, a potem seniorzy z młodym, żywiołowym zespołem z Maniów.

Gdy szuka się w internecie informacji na temat białego śpiewu, pojawia się informacja, że to specyficzna technika wokalna, zwany także śpiewokrzykiem. To właśnie nim w 2018 roku zachwycił publiczność zespół Tulia, który wziął na warsztat piosenkę „Niezna-

jomy” Dawida Podsiadły, a potem z utworem „Pali się” wystąpił na Eurowizji.

Jak było z białym śpiewem w Maniowach? Najpierw był pomysł, po nim wniosek, a potem sporo nauki. Projekt „Z pieśnią przez pokolenia” na kilka miesięcy połączył seniorki z Koła Gospodyń Wiejskich w Maniowach z zespołem „Mali Maniowanie”. Od czerwca do października grupa spotykała się na warsztatach wokalnych, by kultywować śpiew własnego regionu. - Głównym założeniem

warsztatów było zachęcenie zarówno pań, jak i dzieci do dawnego maniowskiego śpiewu, który niestety zanika - mówi Katarzyna Dobrzyńska, kierownik zespołu „Mali Maniowanie”. - Nauczyliśmy się prawidłowego posługiwania się aparatem głosu, pokonaliśmy tremę, a najwarteściowsza w tym projekcie była integracja junior-senior, wspólna radość i zabawa własnym głosem i ciałem. Panie z KGW były dla młodego pokolenia przykładem, że warto przełamywać bariery, pokonywać treść, by poznać coś nowego - dodaje.

Warsztaty białego śpiewu w Maniowach przeprowadziła Katarzyna Broda-Firla, trenerka i instruktorka prowadząca warsztaty „Od źródła”. - Podczas zajęć zaskoczyły nas umiejętności uczestników, myślę, że w zespole jest wiele talentów, które trzeba szlifować - podkreśla Katarzyna Dobrzyńska. - Warsztaty były bardzo fajnym doświadczeniem poznania własnych możliwości wokalnych, zarówno dla pań, jak i dzieci i młodzieży, którzy po wszystkim zgodnie przyznali, że postarają się na przyszłość o śpiewającą współpracę.

ad



Biały śpiew połączył pokolenia w Maniowach.

Anioły Niepodległości

Rozjeżdżają się po Orawie.

Latem na Marysinej Polanie w Lipnicy Wielkiej pod Babią Górą orawscy artyści tworzyli Wielkie Anioły Niepodległości. Tu można było spotkać twórców z Orawy, którzy należą do różnych pokoleń artystów. W ruch poszły nie tylko dłuta i piły. Z wielkich klocków drewna wyłoniły się anielskie postaci o dużych oczach, długich włosach i olbrzymich skrzydłach.

Do dziś pozostało wspomnienie. Już niedługo Anioły Niepodległości będzie można zobaczyć w różnych miejscach Orawy. Pierwszy z nich stał przed Domem Ludowym w Lipnicy Wielkiej. Został wyrzeźbiony przez Eugeniusza Lichosyta, a pomalowały go artystki ze Stowarzyszenia ART Orawa: Magdalena Kostrzewa-Smreczak i Elżbieta Kowalczyk.

Anioł z warkoczami jest w długiej sukni, na głowie ma wieniec z rzeźbionych kwiat-

ków. - Anioł musi mieć warkocze, bo to jest anioł orawski - przekonuje rzeźbiarz Eugeniusz Lichosyt.

- Chcieliśmy, aby anioły były ubrane po orawsku, dlatego pojawia się kolor modry, który w XIX wieku występował w spódnicy orawskiej - mówi Magdalena Kostrzewa-Smreczak. Materiał taki z białymi wzorkami był przygotowywany w farbiarniach. Anioły będą miały też akcenty narodowe. Ten sprzed Domu Ludowego ma wianek z kwiatków pomalowanych na biało i czerwono.

Już wiadomo, że kolejny anioł zawędruje w rejon galerii artystycznej „Ewucha” w Zubrzycy Górnej, a trzeci stanie przy pracowni plastycznej u Smreczaków w Lipnicy Małej. Kolejny, z białą-czerwonym ser-



Anioł w trakcie malowania.

cem, swoje miejsce znajdzie na Marysinej Polanie. Anioły staną też w innych, dostępnych miejscach. - Chcemy, aby przychodziła się oglądać młodzież oraz dzieci, które będą mogły dotknąć rzeźby, a nawet zainspirować się sztuką ludową - ma nadzieję Magdalena Kostrzewa-Smreczak.

Przedsięwzięcie wpisuje się w obchody 100-lecia przyłączenia części Orawy do niepodległej Polski 2020-2024.

jof

Kiedy anioł sfruwa z obrazu

Jej madonny nie tylko pięknie wyglądają, ale także chronią. Podobnie anioły, a jeden nawet potrafi za łach pociągnąć w górę człowieka.

Tak przynajmniej twierdzą ci, którzy oddali się w opiekę malowanych przez Martę Stasiowską-Walczak świętych. Ona sama choć słucha tego z uśmiechem, potrafi w obraz wtopić dobre myśli i intencje, mimo że nie wie, jak to się dzieje. Bo malowanie dla niej to swoista modlitwa, medytacja, podróż wewnątrz. Aż trudno uwierzyć, że zaczęła malować trochę z przypadku.

♦
- Mój tata malował, wychowałam się wśród jego farb, prac, nigdy jednak nie pomyślałam, że i ja kiedyś tym się zajmę - mówi córka Zdzisława Walczaka, znanego zakopiańskiego artysty. - Tata malował na szkle, malował obrazy olejne, pastele, robił świetne karykatury, potrafił rzeźbić i grać na różnych instrumentach - wymienia. W domu bywali inni artyści, przychodził często kowal Bronisław Cukier, chrzestny ojciec Marty, muzykant Boleśław Karpień Bułeczka i wielu innych. W takiej atmosferze wyrosła, chodziła też razem z siostrą do Jutrzenki. Lubiła rysować, kiedy jednak była nastolatką, zniszczyła wszystkie swoje prace. Nie przypuszczała, że kiedykolwiek wróci do artystycznych zajęć.

♦
- Marzyłam tak naprawdę, żeby zostać pielęgniarką albo stewardessą pływającą na statkach, albo trenerem - opowiada. Jeździła wycieczkami na łyżwach, tańczyła w Zespole Bartusia Obrochty. Wybrała liceum, klasę biologiczno-chemiczną, z myślą o pójściu na studia pielęgniarstwo. W drugiej klasie rodzice się jednak rozeszli, marzenia o studiach przysły. Zmieniła więc liceum na Technikum Tkactwa Artystycznego, żeby mieć po szkole zawód. Błyskawicznie nadrobiła zaległości, w 3,5 miesiąca zrobiła pierwszą klasę, jednocześnie nie rezygnując z wycieczek łyżwiarstwa ani tańca w zespole. Szkołę skończyła, zaczęła pracować w Cepeli. - Lubiłam tkąć gobeliny - opowiada. Po roku wyszła za mąż, a w rocznicę ślubu urodziła pierwsze dziecko - Anię. Nadal jednak marzyła o pielęgniarstwie. Pod wpływem siostry ciotecznej postanowiła o marzenia powalczyć. - To ona uświadomiła mi, że za chwilę będę już za stara na przyjęcie do szkoły - tłumaczy. Ale były to jeszcze niełatwe czasy komuny, lata 80. - Dwa razy byłam w Nowym Sączu, żeby zdobyć zgodę na zmianę zawodu. - Nie dostałam, bo jak się potem dowiedziałam, nie dałam łapówki - opowiada.

W Cepeli przepracowała 9 lat. Po urodzeniu trzeciego dziecka, będąc na urlopie macierzyńskim, dorabiała sobie w żłobku

jako opiekunka. Wtedy koleżanka pielęgniarka podczas rozmowy wpadła na pomysł, jak zgodę uzyskać w inny sposób. Poszła z Martą do dyrektorki Studium Pielęgniarskiego w Zakopanem, prosząc o pomoc. Ta postanowiła pomóc zdeterminowanej dojrzałej już kobiecie i załatwiła w Nowym Sączu niezbędne pozwolenie. W ten sposób Marta zaczęła naukę w dziennym studium, jednocześnie zajmując się domem oraz trójką małych dzieci. W dodatku po 4 miesiącach nauki znowu zaszła w ciążę. Nie poddała się

re. Przez 16 ostatnich lat jako oddziałowa. A że dla niej nie ma rzeczy niemożliwych, w międzyczasie zdążyła skończyć licencjackie studia pielęgniarstwo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

♦
W latach 90. był jeden taki rok, że na oddział dziecięcy w zakopiańskim szpitalu trafiło kilkanaścioro dzieci do adopcji. - Żał mi było tych dzieciaków, dawałyśmy im dużo serca, ale szpital to nie dom - opowiada Marta. - Kiedy już pracowałam na oddziale noworodkowym, powstały krótko-



Sztuka ludowa wcale nie ogranicza - przekonuje Marta Stasiowska-Walczak.

zwykając do maluchów, bo czekały na adopcję. - Nie było to łatwe - przyznaje. - Dawałam im miłość i ciepło, choć pilnowałam się, żeby potem za bardzo nie cierpieć - tłumaczy. Kiedy w końcu znajdowali się rodzice adopcyjni, ośrodek zapraszał ich do domu Marty, gdzie odbywały się ich pierwsze kontak-

żyło je do wody, szybko spływały i obraz zniknął - opowiada ze śmiechem. - Miałam potrzebę malowania, robienia czegoś, ale nie chciałam tego nikomu pokazywać czy dawać - tłumaczy. Innego zdania był mąż, który prosił, by nie niszczyła swoich prac. Malowała madonny, patronów. Ten pierwszy, który pozostał, to Matka Boska Ostrobramska, odmalowana z medalika, który pani Marta dostała od chrzestnej z okazji swojego chrztu.

♦
- Kiedyś niespodziewanie przyszła Małgosia Wnukowa i przytępiła mnie na tym moim tajemnym malowaniu. Moje obrazy jej się spodobały i nie dając mi wiele wyboru, zorganizowała mi pierwszą wystawę w swojej restauracji - opowiada. Tak w grudniu 2004 r. pani Marta wyszła ze swoim malarstwem z podziemia. Pochlebne recenzje spowodowały, że nabrała większej odwagi. Oprócz postaci świętych na jej „szkłach” zaczęły pojawiać się też anioły, scenki rodzajowe. Szybko jej obrazy, choć malowane w kanonie tradycyjnym, zaczęły być rozpoznawalne. Wyróżniało je zawsze czarne tło, odważna kolorystyka, pewna kreska i jakaś pozytywna energia, która emanowała z obrazów. - Trzymałam się kanonu, ale też wprowadzałam swoje tematy, np. namalowałam kiedyś Matkę Boską w ciąży. Bardzo lubiłam też konkursy i wystawy tematyczne, wyzwania, jakie stawiają - przekonuje. Malowanie świętych poprzedzała zawsze lektura ich żywotów, co dla Marty także było wielką przyjemnością i zaspokojeniem ciekawości.

Nie ukrywa, że czasem lubi sobie nad „szkłokiem” pofantazjować, a najlepszą okazją do tego jest malowanie aniołów, o których tak naprawdę nie wiadomo, jak wyglądają. Dlatego na obrazach Marty raz mają długie włosy, innym razem krótkie, różne są też ich pozy.

♦
- Sztuka ludowa wcale nie ogranicza, daje pole dla własnej wyobraźni, wyczucia kolorów itd. - podkreśla. - Kiedy podchodzi się do sztuki jak do towaru na sprzedaż, obraz traci duszę. - Trzeba być najpierw szczerym z samym sobą, uczciwym, poddać się emocjom, które towarzyszą tworzeniu - mówi. - Ja po prostu siadam, wybieram rysunek, nigdy nie zastanawiam się nad wyborem konkretnych kolorów. Nic nie planuję, daję się prowadzić intuicji, swoje-

mu wewnętrznemu głosowi - opowiada. - Mogę malować, kiedy jestem zmęczona, ale nie mogę, kiedy mam jakieś poważne problemy. Moje nastroje przechodzą na szkło - tłumaczy. Zdradza, że lubi malować dla kogoś, z jakąś intencją. - Kiedyś trafiła do mnie pani doktor, która chorowała na raka. Namalowałam dla niej anioła. Potem dowiedziałam się, że wszędzie jeździ z tym obrazem i że jak trzeba, to ten anioł „ciągnie ją za bety w górę”. Często słyszy od osób, które mają jej prace, że jest w nich „coś dobrego”.

Gdy pozna się bliżej panią Martę, takie opinie wcale nie dziwi. Jest bowiem osobą bardzo uduchowioną, skupioną na rozwoju wewnętrznym, intuicyjną. Ma w sobie dużo ciepła i dobrych intencji, stąd pewnie i dobra energia, która z farbami spływa na obraz i na tych, którzy z nim potem obcuje. Malowanie spełniło też jeszcze jedną potrzebę Marty - pomagania, dzielenia się innymi, stąd tak często jej obrazy na różnych aukcjach charytatywnych.

♦
Marta Stasiowska-Walczak ma sporą grupę fanów swojej twórczości. Zdobyła też uznanie etnografów i krytyków. Dziś jest członkinią Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Ma na swoim koncie kilkadziesiąt wystaw indywidualnych. Jej prace znajdują się w muzeach etnograficznych w Polsce, na swoim koncie ma też wiele nagród. Otrzymała między innymi Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2011 r.), Brązowy Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis (2014 r.), Dyplom Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za szczególne zasługi w upowszechnianiu kultury ludowej (2017 r.), Doroczną Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dziedzinie twórczości ludowej (2018 r.) a w czerwcu 2020 r. coroczną Nagrodę Burmistrza Miasta Zakopane. Zapraszana jest na różne sympozja i konferencje poświęcone sztuce ludowej, której jest nie tylko twórczynią - potrafi o niej pięknie i mądrze mówić.

♦
Od zeszłego roku pani Marta jest na emeryturze, co nie oznacza, że ma więcej czasu na malowanie. Ponieważ pielęgniarstwo było dla niej zawsze pasją, nie potrafiła z niego zrezygnować, pracuje więc w szpitalu na Gładkiem. Wieczorem znika w pracowni. Malowanie przeciąga się często do późnych godzin nocnych. I tak niewielkie pomieszczenie w piwnicy domu przy ul. Tetmajera „załadnia” się nieziemskimi postaciami z nieludzką mocą. Madonnami, postaciami świętych, archaniołami. Czasem z obrazu sfrunie jakiś anioł stróż albo anioł bezradności, który szepcze, że nie ma rzeczy niemożliwych.

Tekst i fot.: Beata Zalot



Anioły to ulubiony temat prac pani Marty.

jednak. Znowu dyrektorka wyciągnęła do niej pomocną rękę i załatwiła indywidualny tok nauczania. Jak wspomina, prosto z praktyk w szpitalu poszła na porodówkę. Już jako mama czwórki maluchów zaczęła wymarzoną pracę na oddziale dziecięcym zakopiańskiego szpitala. Po roku została oddziałową. Cztery lata później urodziła najmłodszą córkę, a po urlopie macierzyńskim przeszła na oddział noworodkowy, gdzie pracowała już do przejścia na emerytu-

terminowe rodziny zastępcze, chroniące maluchy przed domem dziecka. Mogły czekać na adopcję w takich właśnie rodzinach. Wtedy pomyślałam, że moglibyśmy zostać taką rodziną. Mąż się na to zgodził - opowiada o początku kolejnego ważnego etapu w jej życiu. - Mieliliśmy już wtedy piątkę swoich własnych dzieci - dodaje. W ten sposób do ich domu prosto ze szpitala trafiło kilka zostawionych noworodków. Marta wiedziała, że nie może się bardzo przy-

ty z dzieckiem. - Ja ich obserwowałam i przekazywałam informacje do ośrodka, w którym momencie rodzice są gotowi na zabranie dziecka - tłumaczy.

♦
- Kiedy trafiła do nas Kasia, nie chciała spać. Całymi godzinami miałam ją na rękach. Wisiła mi na ramieniu, czytałam książki, ale kiedy już nie mogłam czytać, zaczęłam za namową męża nocą szkicować. Potem zaczęło się malowanie, malowałam i mazałam - wspomina. - Akryle, jak się wło-

To był szalony pomysł

- Organizując Festiwal Barokowe Eksploracje nie myślałam o tym, żeby coś komuś udowadniać albo pokazywać, ale żeby dzielić się cudowną muzyką, która przynosi mi tyle radości i szczęścia - z Agnieszką Żarską, muzykologiem, dyrygentem, menadżerem kultury, rozmawia Aneta Dusik.

Mówi się, że dzięki tobie Szczawnica pokochała barok. Też tak uważasz?

- Na to pytanie najlepiej chyba odpowiedziałby ktoś z zewnątrz, ale pewne jest, że wydarzenia Barokowych Eksploracji w czasach przed-covidowych zawsze przyciągały setki słuchaczy. Oprócz szczawniczan i sporego grona naszych stałych fanów uczestniczyli w nich kuracjusze i turyści z różnych stron Polski. Pamiętam nasz projekt „Bach 330” z 2015 roku, który zresztą dał początek zespołowi Baroque Collegium 1685. Koncert odbywał się w listopadzie, w środku tygodnia, a do Dworku na Bacha przyszło ponad 300 osób, więc jest coś w tym stwierdzeniu.

- Zaczynijmy jednak od początku. Instytut Muzykologii KUL - dyplom z wyróżnieniem, studia zarządzania kulturą na UIJ - z takim wykształceniem przyjeżdżasz do uzdrowiska, i co dalej?

- Żeby uściślić - studia zarządzania kulturą podjęłam, już będąc w Szczawnicy, na krótko po tym, jak powołał się stowarzyszenie Szczawnicki Chór Kameralny (2007 r.), a wszystko po to, żeby móc profesjonalnie działać. Z naszym przyjazdem do Szczawnicy było tak, że mój mąż Wojtek dowiedział się o wakacji na stanowisku organisty, a że bardzo chciał wrócić na południe, bo z Małopolski pochodzi, zdecydowaliśmy się na przyjazd. Przyjechaliśmy w maju 2005 r. z dwójką małych dzieci - 3,5-letnim Wawrzyńcem i 2-miesięcznym Kajetanem. Tak się złożyło, że w tym czasie zaczęli działać w Szczawnicy państwo Mańkowskowie, tak więc w 2008 roku podjęłam pracę w Thermaleo, najpierw na stanowisku specjalisty ds. kultury, a potem kierownika projektów kulturalnych.

- I nagle, zupełnie nieoczekiwanie, powstaje Szczawnicki Chór Kameralny. Jak namówiłaś do śpiewania przedsiębiorców, nauczycieli, dyrektorów ze Szczawnicy?

- Szczawnicki Chór Kameralny to, można powiedzieć, taka wzorowa oddolna inicjatywa, która narodziła się podczas totalnie luźnej, prywatnej rozmowy z Alą Lelito. Alą jako pierwsza zainteresowała się naszym przyjazdem, a że bardzo chcia-



Agnieszka Żarska - muzykolog, dyrygent, menadżer kultury, dyrektor artystyczny Festiwalu Barokowe Eksploracje.

ła śpiewać, bo miała miłe wspomnienia ze współpracy z chórem akademickim w Krakowie i na dodatek znała w Szczawnicy kilka umuzykalnionych osób, postanowiliśmy spotkać się na pierwszej próbie. Odbyła się ona, jeśli dobrze pamiętam, we wrześniu 2006 r. Potem do zespołu dołączało jeszcze sporo innych osób i wkrótce okazało się, że w małym miasteczku znaleźli się ludzie, z którymi wspólnie można realizować pasję, a z biegiem czasu także odważne i ambitne projekty.

- Czy po pierwszej próbie wierzyłaś, że osiągniecie taki sukces? Myślałaś, że będą koncerty, płyty, zagraniczne wojaże?

- Na pierwszej próbie próbowałam rozeznaczyć sytuację, czy coś z tego będzie, a że bardzo chciałam działać w tym temacie, bo muzyka choralna i polifonia wokalna ogólnie to moja pasja od wczesnej młodości, postanowiłam się zaangażować. Szczepie powiedziałam, że od początku założymy, że będziemy stale rozwijać się wokalnie, przykładając wielką wagę do emisji głosu oraz jakości dźwięku i krok po kroku wprowadzałam coraz ambitniejszy repertuar.

- Tak w 2009 r. zrodził się projekt „Szczawnica 1973 - muzyczne odkrycia”.

- Owszem, chór w krótkim czasie musiał przygotować kilkanaście współczesnych i wcale niełatwych utworów, bo niektóre były skomponowane aż na osiem głosów i dodatkowo nagrać płytę. Jednak udało się. Zawsze marzyłam o dużych projektach oratoryjno-kantatowych, ale - szczerze - nie przypuszczałam, że sprawy potoczą się właśnie tak, choć z drugiej strony starałam się cały czas działać bardzo konsekwentnie.

- Potem był kolejny pomysł - Festiwal Barokowe Eksploracje. Duży wysiłek, zaangażowanie, zabiegi o środki, by pokazać, że można w Szczawnicy robić coś niszowego, z ogromną pasją...

- Organizując Barokowe Eksploracje, nie myślałam o tym, żeby coś komuś udowadniać albo pokazywać, ale żeby dzielić się cudowną muzyką, która przynosi mi tyle radości i szczęścia. Był to oczywiście szalony pomysł, żeby podejmować międzynarodową współpracę artystyczną bez żadnego zaplecza instytucjonalnego i finansowego. Kosztowało to i kosztuje dużo wysiłku oraz



- Zawsze marzyłam o dużych projektach oratoryjno-kantatowych, ale - szczerze - nie przypuszczałam, że sprawy potoczą się właśnie tak - przyznaje Agnieszka Żarska.

zabiegów. Przyznam, były chwile, że myślałam o rezygnacji, bo odpowiedzialność bardzo duża, ogrom pracy organizacyjnej i tzw. papierkowej, związanej z pozyskiwaniem i rozliczaniem dotacji, a przy tym niekiedy zupełny brak zrozumienia w środowiskach, które - wydawałoby się - powinny wspierać. Zawsze jednak pojawiali się ostatecznie ludzie gotowi pomóc, a także instytucje, nawet międzynarodowe, które na szczęście potrafiły docenić Barokowe Eksploracje. W ten sposób udało się zorganizować aż 10 edycji międzynarodowego festiwalu, na którym co roku prezentujemy premiery dzieł oratoryjno-kantatowych i oper barokowych w znakomitych wykonaniach.

- I tak jeden z najlepszych interpretatorów muzyki Bacha na świecie - Peter Kooij przyjeżdża w Pieniny, by razem z tobą koncertować. Nasuwa się stwierdzenie, że dla ciebie nie ma rzeczy niemożliwych?

- Taki scenariusz jeszcze kilka lat temu byłby trudny do założenia, współpraca artystyczna z żyjącą legendą muzyki dawnej, na której nagraniach wychowały się pokolenia muzyków na całym świecie, to rzecz absolutnie niesamowita. Peter Kooij nagrał ponad 150 płyt dla naj-

lepszych wytwórni muzyki klasycznej i koncertuje w najlepszych salach koncertowych świata pod dyktando takich sław muzyki barokowej jak Philippe Herreweghe, Masaaki Suzuki i wielu innych.

- Jak namówiłaś tak wybitnego muzyka do współpracy?

- Myślę, że Petera Kooija, z którym nawiązałam kontakt na Facebooku, przekonała pasja i autentyczność tego, co w Szczawnicy robimy. To absolutnie wyjątkowy artysta i człowiek, który bardzo zabiega o to, żeby przekazać młodszemu pokoleniom swój kunszt wykonawczy i niesamowitą wiedzę na temat muzyki Bacha. Współpraca z nim otwiera naszemu Baroque Collegium 1685 zupełnie nowe perspektywy i przyciąga kolejne znakomitości, jestem mu za to bardzo wdzięczna.

- Po tym wszystkim, co osiągnęłaś, rezygnujesz z pracy z rodziną Mańkowskich, przestajesz być kierownikiem Galerii Pijalni Wód Mineralnych. Dlaczego?

- Niełatwą decyzję o odejściu z Thermaleo podjęłam, biorąc pod uwagę kilka czynników. Zawirowania covidowe spowodowały duże zmiany w firmie, które niestety dotknęły także mnie. Poza tym do-

nie zawsze musi być czymś oczywistym. Mam jednocześnie nadzieję, że bardzo owocna współpraca naszego stowarzyszenia z państwem Mańkowskimi nadal będzie trwać. Bardzo się cieszę ze wstępnych deklaracji państwa Mańkowskich dotyczących współdziałania przy okazji kolejnych edycji Barokowych Eksploracji i innych naszych projektów.

- Jakie masz plany na przyszłość, czy usłyszysz jeszcze w Szczawnicy koncerty, które tak jak do tej pory po mistrzowski poprowadzisz?

- Zamierzam rozwijać Barokowe Eksploracje i zakładam, że jeśli tylko będzie ku temu przyjazny klimat, festiwal odbywać się będzie przede wszystkim w Szczawnicy. Ogromnie cieszy mnie, że w tak ekstremalnie trudnym roku udało się nam zrealizować niezwykle odważne projekty - kontynuowaliśmy współpracę z Peterem Kooijem oraz nawiązaliśmy współpracę z innymi znakomitymi artystami, takimi jak Olga Pasiecznik i pochodzący z Islandii tenor Benedikt Krisjansson.

- Nie było łatwo?

- Przyznam, że organizowanie wydarzeń edycji 2020 wymagało prawdziwej organizacyjnej ekwilibrystyki. Z powodu czerwonej strefy covid trzy z czterech koncertów trzeba było przenieść w trybie natychmiastowym poza Szczawnicę i region, poza tym kilkakrotnie w ostatniej chwili musiałam szukać zastępstwa z powodu odbywania kwarantanny przez artystów. Okazało się jednak przy okazji, że jest wiele miejsc, które ewentualnie chętnie ugoszczą nasze przedsięwzięcia.

Co dalej? Najbliższe koncerty Baroque Collegium 1685, co prawda poza Szczawnicą, planujemy dopiero na wiosnę z nadzieją, że do tego czasu epidemia spuści z tonu i będziemy mogli działać swobodnie. Póki co zapraszam do oglądania nas w sieci, na kanale YouTube Baroque Explorations, dostępna jest retransmisja naszego niezwykłego koncertu - pierwszego w Polsce utrwalenia Oratorium „Saul” G.F. Haendla. Koncert odbył się w Dworku Gościńnym w Szczawnicy z udziałem artystów z sześciu krajów i Peterem Kooijem w roli tytułowej.

AGNIESZKA ŻARSKA

- muzykolog, chórmistrz, dyrygent, propagatorka sztuki i manager kultury. Od lat zafascynowana polifonią wokalną oraz muzyką i kulturą dawnych epok. Współzałożycielka Szczawnickiego Chóru Kameralnego, inicjatorka i kierownik projektów artystycznych zespołu, współpracującego z orkiestrami oraz solistami nurtu HIP (Musica Aeterna Bratislava, Musica Florea, Zespół muzyki XVII i XVIII w. Extempore). Pomysłodawczyni i dyrektor artystyczny międzynarodowego festiwalu Barokowe Eksploracje. Założycielka i kierownik artystyczny międzynarodowego Baroque Collegium 1685.



- Myślę, że Petera Kooija, z którym nawiązałam kontakt na Facebooku, przekonała pasja i autentyczność tego, co w Szczawnicy robimy - mówi Agnieszka Żarska.

Bartek Przedwojewski mistrzem świata w biegach górskich



Marcin Rzeszółko (z lewej) i Bartek Przedwojewski na mecie zawodów.

27-letni zawodnik Salomon Suunto Team wygrał GoldenTrail Championship, zawody rangi mistrzostw świata. Świetnie spisali się Marcin Rzeszółko i Mirosława Witowska z Zakopanego, którzy uplasowali się w drugiej dziesiątce.

Pięciodniowe zawody w biegach górskich, będące najważniejszą w tym roku imprezą, zorganizowano na Azorach na przełomie października i listopada.

Azory to archipelag 9 wysp należących do Portugalii. Znajdują się na Atlantyku w odległości ok. 1500 kilometrów od Półwyspu Iberyjskiego. Pierwotnie planowano, że zawody odbędą się w listopadzie w Patagonii, ale organizatorzy postanowili zorganizować je bliżej Europy, na wyspach oddalonych od kontynentu, prawdopodobnie również ze względów sanitarnych z powodu pandemii koronawirusa.

Organizuje je Salomon już po raz trzeci. W 2018 roku odbyła się pierwsza edycja w Republice Południowej Afryki i wtedy również wygrał Bartłomiej Przedwojewski, co było jego wielkim sukcesem. Największy jego konkurent Hiszpan Kilian Jornet wy-

cofał się na trasie. W ubiegłym roku zawody rozegrano w Himalajach Nepalu i zwyciężył w nich Kilian. Tegoroczne były mocno obsadzone czołowymi zawodnikami z całego świata.

O tym, kto może w nich startować, mówi Marcin Rzeszółko (Buff Team Poland/KW Zakopane): „Salomon stworzył cykl zawodów, GoldenTrailSeries. Wcześniej na świecie nie było zawodów, w których jednocześnie mierzyliby się najlepsi biegacze górscy. Organizatorzy wybrali zawody najbardziej popularne - na dystansie 30-42 km, które można zorganizować w okresie jednego do dwóch miesięcy. Takich biegów w tym roku miało być 6, należało wystartować w co najmniej 3, by zdobyć punkty, a podsumowaniem miał być bieg finałowy. Pandemia COVID-19 pokrzyżowała szlaki, zawody takie jak m.in. Zegama, Mont Blanc Maraton czy DolomysRun nie odbyły się. W tej sytuacji organizatorzy postanowili zaprosić najlepszą dziesiątkę biegaczy z ubiegłego roku oraz przyznać złote bilety dwójce zawodników z ponad 20 państw, którzy zakwalifikują się na zawodach krajowych. W Polsce kwalifikacje odbyły się w Łądku-Zdroju. Wygrał Bartek Przedwojewski, drugi byłem ja, a wśród kobiet Martyna Kantor. Ponieważ Bartek miał już zaproszenie z dziesiątki najlepszych w ubiegłym roku, więc złoty bilet przypadł mnie i Martynie. Niestety tuż przed wyjazdem Martyna złapała

Fot.: Jan Wyka



Bartek Przedwojewski na trasie.

kontuzję i musiała zrezygnować. Miśka Witowska startowała w zawodach w czeskich Jesennikach, ale się nie zakwalifikowała. Na szczęście dzięki dobrym wynikom została wylosowana z komercyjnej puli. Witowska początkowo zastanawiała się, ale jak mówi: „przyjaciele i rodzina namawiali mnie, żebym skorzystała z takiej szansy i wystartowała w tych prestiżowych zawodach, więc pojechałam”. W zawodach na Azorach wystartowała najlepsza dziesiątka biegaczy z ubiegłego roku, 74 ze złotą kartą oraz wylosowani z puli komercyjnej - w sumie 174 biegaczy i biegaczek z 32 państw.

„Salomon w tym roku zmienił formułę biegu” - tłumaczy Marcin. „Nie było jednego biegu finałowego, tylko 4 etapy oraz prolog, czyli w sumie 5 dni biegania. Było to coś jak skialpinistyczna Pierra Menta, w której też swego czasu startowałem i muszę przyznać, że zawody w biegach górskich są znacznie bardziej męczące, głównie ze względu na zbiegi, które kumulują zmęczenie.”

„W pierwszym dniu był prolog, dystans krótki, bo zaledwie 3,4 kilometra, w tym 116 metrów podbiegu i 109 metrów w dół. Był to bieg bardzo intensywny, porównałbym to do podbiegu od tamy na Nosal, potem również stromy zbieg i zupełnie płaski odcinek po plaży. Czasy w granicach 15-16 minut” - wyjaśnia Marcin. Prolog decydował o ustawieniu zawodników na starcie, który odbył się w trzech grupach po 50 osób w odstępach 10-minutowych. Najpierw wystartowało 50 mężczyzn, po 10 minutach tyle samo kobiet, a w trzeciej grupie reszta zawodników i zawodniczek. Start w grupach był podyktowany reżimem sanitarnym. Na starcie i na mecie, a także na punktach

odżywczych był obowiązek zakładania maseczek. Organizatorzy bardzo dbali o przestrzeganie reżimu sanitarnego, już przed wyjazdem na zawody zawodnicy mieli wykonane testy na COVID-19. Poinformowano ich również, że w przypadku wystąpienia wyniku dodatniego u któregoś z zawodników zawody zostaną przerwane. Miejscowa ludność bała się bowiem, że zawodnicy, którzy przyjadą na Azory z różnych państw świata, mogą spowodować wzrost zagrożenia koronawirusem, a dotychczas zdarzały się tam tylko pojedyncze przypadki. Zawody udało się bezpiecznie przeprowadzić.

Po prologu były w następnych dniach etapy o długości od 24,4 km do 34 km w ostatnim dniu. Każdy etap miał 3 segmenty - podbieg, sprint i zbieg, które również były finansowo nagradzane. Odcinki vertikalowe miały od 250 do 900 m deniwelacji, podobnie zbiegi. Sprinty były odcinkami krótkimi i bardziej płaskimi. Niektórzy zawodnicy koncentrowali się na wygrywaniu tych segmentów trasy, natomiast celem czołówki było zwycięstwo w „generalce”. Miśka Witowska również skupiała się na osiągnięciu jak najlepszego wyniku w klasyfikacji generalnej, biegła swoim tempem, co zaowocowało bardzo dobrym wynikiem, gdyż ostatecznie zajęła 18. miejsce wśród najlepszych zawodniczek świata. Podobnie uważał Marcin Rzeszółko, który wśród mężczyzn zajął 17. miejsce. Ponieważ był to bieg etapowy, to zdarzają się dni lepsze i gorsze, częściej występuje kryzys w czasie biegu, a także kontuzje. Każdego dnia można dużo zyskać i dużo stracić.

Wszystkie etapy rozpoczynały się nad morzem i meta też była prawie na plaży. W ciągu tych cze-

rech dni wybiegali na ten sam wulkan, ale różnymi trasami. Była to kombinacja odcinków dróg terenowych, szlaków, ale w większości wąskich, krętych ścieżek, często błotnistych, a w wyższych partiach trawiastych, podmokłych. W niższych partiach biegnęło się przez niskie laski i formacje krzewów zwrotnikowych. Szczególnie niebezpieczne były zbiegi, co wymagało ustawicznej koncentracji, by się nie wywrócić i nie doznać kontuzji.

Zawody ostatecznie ukończyło 168 zawodników, wśród których Bartek Przedwojewski uzyskał najlepszy czas - 9 godz. 10 min. 10 sek. To suma czasów 4 etapów o łącznej długości 113 kilometrów i 6050 metrów deniwelacji. Wyprzedził znakomitego biegacza USA Jima Walmsleya o 7 minut i Francuza Frederica Trondhanda o ponad 16 minut. Marcin Rzeszółko miał czas gorszy od Bartka o prawie 1 godzinę. Warto podkreślić, że Bartek Przedwojewski był najrówniejszym w tych zawodach biegaczem i w poszczególnych etapach zajmował: 2., 1., 1. i 2. miejsce, również w poszczególnych trzech segmentach - podbieg, zbieg oraz sprint był 3. Wśród kobiet zawody wygrała znakomita biegaczka górską Szwajcarka Maude Mathys, uzyskując czas 10 godz. 47 min. 41 sek., przed zawodniczką USA Rachel Drake oraz Francuzką Blandine L'Hirondel. Mirosława Witowska (Salco Garmin Team/KW Zakopane), zajmując 18. miejsce, uzyskała czas gorszy od mistrzyni świata o mniej więcej 1 godz. i 45 min.

Marcin Rzeszółko podsumował: „To są nasze najlepsze wyniki, jakie uzyskaliśmy dotychczas w biegach górskich”.

Apoloniusz Rajwa



Mirosława Witowska



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja łączy cię z ratownikami górskimi i wysle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja cen-

tralna - 18 26 768 80; stacja ratunkowa (caloroczna): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horska Zachranna Sluzba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nízke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nízke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

● **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

● **BIURO PODRÓŻY POMIAN TRAVEL**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada); 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl. LAST MINUTE, wycieczki krajowe i zagraniczne, grupy incentive, pielgrzymki, Portugalia, bilety lotnicze i na Kasprowy Wierch.



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

● **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka górska.

TYGODNIK Podhalanski

Góral w obłokach

Cztery rzeczy, które nierozzerwalnie łączą się z podhalańską tradycją: bacowie, owieczki, oscypki i... szybownictwo.

Szybowcowy wątek w dziejach najnowszych Podhala jest nieco mniej znany, ale nowotarscy lotnicy pracują ciężko, żeby ludziom na powrót uświadomić, że ten region to prawdziwa kolebka polskich szybowników. - Kto słyszał o tym, że loty szybowcowe były wykonywane z Furmanowej? Że szybownikami byli między innymi słynni sportowcy Broniek Czech czy Stanisław Marusarz? - podkreśla Dariusz Galica, szef sekcji szybowcowej nowotarskiego aeroklubu. Kolejne miejsce, które wiąże się nieodłącznie z początkami szybownictwa na terenie Polski, to Litwinka. Na tym wzniesieniu w Czarnej Górze zostały w 1923 roku przeprowadzone pierwsze w Polsce zawody szybowcowe. Latające maszyny były transportowane na linię startu przy pomocy koni i z wykorzystaniem mięśni żołnierzy. Szybowce wzbijały się w niebo wystrzeliwane z gigantycznych... gumowych proc. Bo start z użyciem gum jest dokładnym odzwierciedleniem działania najprostszej broni miotającej. Tylko w skali „maks” - Mało kto dziś pamięta, że zanim powstało lotnisko w Nowym Targu i tutejszy klub, w Zakopanem działał Aeroklub Zakopiański zrzeszający prawie 500 członków. Polska była 4. państwem na świecie,



I kto może podziwiać takie widoki?

gdzie się rozpoczął rozwój szybownictwa - podsumowuje szef sekcji szybowcowej.

Wyśmienita passa szybownictwa trwała pod Tatrami także po wojnie. Tutejsi lotnicy odbywali niesamowite przeloty, bili kolejne rekordy. Niektóre z nich utrzymywały się przez wiele dziesięcioleci, jak choćby słynny lot z 1966 roku, podczas którego pilotowany przez nowotarskiego szybownika Stanisława Józefczaka dwumiejscowy „Bocian” wspiął się na ponad 12,5 kilometra i ustanowił rekord wysokości lotu szybowcem, pobity dopiero w 2006 roku przez słynnego miliardera, lotnika, łowcę przygód Steve’a Fossetta. Józefczak leciał drewnianym szybowcem i miał nowotarski kożuch, który chronił go przed temperaturami oscylującymi w granicach - 50 stopni. Amerykański miliarder miał

do dyspozycji nowoczesny szybowiec, a w zanadrzu - kosmiczną technologię.

Nowotarscy lotnicy zapewniają, że szybownictwo i inne lotnicze dyscypliny sportowe mają się świetnie na Podhalu do dzisiaj. Górale kultywują lotnicze tradycje, i to bardzo dosłownie. - W tym roku zdawał egzaminy na licencję szybowcową Jasiek, prawnuk Stanisława Marusarza. Takie piękne koło zataczyła historia. A co ciekawe, Jasiek nawet nie wiedział, że pradziadek też był lotnikiem. Wygrzebaliśmy to w starych archiwach całkiem niedawno - zaznacza Dariusz Galica.

Mimo że brzmi to wręcz nierealnie, szef sekcji szybowcowej zapewnia solennie, że szybownictwo to sport dla każdego, a koszty lotniczej pasji są porównywalne do rachunku za upra-

wianie... narciarstwa. - Przygodę z szybownictwem można rozpocząć bardzo wcześnie, już w wieku 14 lat. Wyszkolony 16-letni pilot może już latać samodzielnie. Śmieję się, że młody człowiek może prowadzić statek powietrzny, choć wciąż nie może legalnie usiąść za kierownicą normalnego samochodu czy motocykla - zauważa Dariusz Galica. Na drugim biegunie są ci lotnicy, którym dość długo zeszło z realizowaniem młodzieńczych marzeń o lataniu. Najstarszy z wyszkolonych niedawno szybowników uzyskał uprawnienia w wieku 56 lat. - Właściwie nie ma ograniczeń wiekowych. Sam też późno zaczynałem przygodę z lataniem. Jedyń-
barierą jest stan zdrowia i czas, bo potrzeba go sporo. Pilot musi być okazem zdrowia - zaznacza szef nowotarskich szybowników. Koszty wyszkolenia... nie

są małe. Sięgają kilkunastu tysięcy złotych. Ale jeśli rozłoży się je na cały dwuletni okres szkolenia, to kwoty już tak nie porażają. Zresztą najzdolniejsi młodzi adepci lotnictwa mogą liczyć na pomoc finansową ze strony swych starszych kolegów. - Kiedy zostałem szefem sekcji, zauważyłem, że wśród modelarzy są bardzo zdolni młodzi ludzie o wybitnych predyspozycjach, których jednak po prostu nie stać na to, żeby przesiąść się do prawdziwych maszyn. Właśnie z myślą o nich stworzyliśmy taki specjalny fundusz w aeroklubie „Szybowcowy Talent”. Pierwszy z podopiecznych - Paweł w tym roku zdał egzaminy i uzyskał licencję. Chłopak jest naprawdę wdzięczny i bardzo angażuje się w działalność klubu. Program będziemy kontynuować - zapewnia szef sekcji.

Uzyskanie uprawnień to najpoważniejsza pozycja na liście wydatków. Samo latanie jest stosunkowo niedrogie. Każdy członek klubu korzysta z aeroklubowego sprzętu. - Jako stowarzyszenie zarabiamy choćby na organizowaniu lotów widowiskowych. Dla naszego członka godzina latania szybowcem to wydatek 70 złotych. Samodzielny trzygodzinny lot z holem kosztuje około 250 złotych.

Co przyciąga młodych ludzi do latania? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Każdy ma swoją motywację. Jednak wszyscy podhalańscy lotnicy zgodnie przekonują o szczególnych zaletach nowotarskiego lotniska położonego pomiędzy Tatrami, Gorcami, Pieninami a Babią Górą. Nie ma w Polsce dru-

giego miejsca do latania z takimi widokami. To pewne. A mało kto wie, że szybowiec w odróżnieniu od maszyn silnikowych może legalnie latać nad Tatrami.

- Mamy wielu dobrze zapowiadających się pilotów. Jest Stanisław Biela, który coraz częściej zdobywa laury na poważnych zawodach. Niedawno samodzielnie latać zaczął nasz skoczek narciarski Dawid Kubański. Lotnisko się zmienia. Na lepsze - podsumowuje szef sekcji szybowcowej.

Choć lotnictwo jest zaliczane do sportów ekstremalnych, szybownicy potwierdzają zgodnie, że szybowanie jest bezpieczne. Współczesne maszyny wytrzymują ogromne przeciążenia. - Gdy na całym Podhalu halny zrywa dachy i łamie drzewa - my pakujemy się do maszyn, bo to jedyna okazja do wykonania lotu na fali tatrzańskiej - zauważa Dariusz Galica. - W trakcie szkolenia pilota szybowcowego dużo uwagi poświęca się ćwiczeniu lotów w tak zwanych „sytuacjach awaryjnych”. Szybownik zawsze ma w tyle głowy, że nie może skoryzstać z silnika, więc musi ciągle kalkulować, myśleć perspektywicznie. Szybownictwo uczy pokory, uczy zachowania spokoju. Uczy też współpracy w zespole ludzi. Nie da się samemu wystartować. Ktoś cię musi pociągnąć, przytrzymać skrzydło przy starcie. Wszystko robi się w zespole, a to też w dzisiejszych czasach zanikająca umiejętność.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski

Lipnica Wielka

Odeszła Emilia Jasiura

Zajmowała się bibułkarstwem, lalkarstwem, pisarstwem i szyciem strojów ludowych.

Emilia Jasiura, artystka ludowa z Lipnicy Wielkiej - Przywarówki odeszła 14 listopada, w przeddzień swoich 95. urodzin.

Przyszła na świat w Zubrzycy Dolnej. Pochodziła z rodziny krawców, więc wcześniej zaczęła dorabiać szyciem, przeróbkami krawieckimi. - Trzeba było wszystko umieć uszyć, miarę pobrać, formę zrobić, zreperować, gdy coś się popsuło. Trzeba było materiał kupić - jeszcze niedawno wspominała w jednym z wywiadów.

W 1948 r. wyszła za mąż za Jana Jasiurę i zamieszkała w Lipnicy Wielkiej - Przywarówce. Tu włączyła się w życie społeczne i kulturalne. Lubiła śpiewać, czytać książki, opowiadać. Na prośbę dr. Emila Kowalczyka, nauczyciela, pisarza, poety, regionalisty i założyciela zespołu

„Orawianie” im. Heródka, spisywała stare przyspiewki, a potem zaczęła również sama tworzyć wiersze, opowiadki, bajki. - Pan Emil Kowalczyk zachęcił mnie do tego, żebym spisywała przyspiewki, jakieś opowiadania, mowy kołędników, jak chodzili po kołędzie, śpiewanki - wspominała.

Pani Emilia bezinteresownie pomagała szyc stroje dla członków zespołu. To dzięki niej powstały pierwsze stroje orawskie. - Trzeba było prócniki poszyć, spodnice, koszule - wymieniała.

Emilia Jasiura była laureatką wielu konkursów literackich, m.in. Konkursu Literackiego im. Piotra Borowego. Jej wiersze drukowane były w kilku zbiorach: „Mładnik”, „Poezje babio-górskie”, „Na Orawie”, „Pokłon Orawie”, „Piyknoś, Orawo!”. Pozostały po niej zeszyty-pamiętniki, w których spisywała nie tylko zasłyszane opowieści, ale notowała też swoje spostrzeżenia

z codziennego życia Orawian, które na przestrzeni tych kilkudziesięciu lat bardzo się zmieniły. - Obecny świat bardzo różni się od dawnej Orawy. Tu się robi pustynia, gospodarka zanikła. Po wszystko trzeba iść do sklepu, a kiedyś całe jedzenie było swoje - podkreślała pani Emilia.

Emilia Jasiura znana była z tego, że robiła piękne bibułkowe kwiaty. A wszystko zaczęło się od snu, w którym przysniła się jej wcześniej zmarła matka. Ukazała się jej na polu wśród kwiatów, którymi ją obdarowała. - Pamiętam, że w tym śnie te kwiaty pachniały. I od tego czasu robię kwiaty z bibułek - wspominała. Wykonywała je w każdej wolnej chwili, a ostatni bukiet w formie serca zrobiła na dwa dni przed odejściem. Najbardziej lubiła lilijki i maki. Obdarowywała nimi każdego, kto ją odwiedził. Ostatnio pojechały do Włoch, Niemiec, a także do USA.

Emilia Jasiura zajmowała się też lalkarstwem. Były to szma-

ciane laleczki, a wśród nich kołędnicy orawscy, chłopcy w regionalnych strojach. Wykonała też 2 laleczki Heródka, lipnickiego prymitywisty. Jedną z nich znajduje się w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie. - Robiłam lalki dzieciom na uciechę - mówiła twórczyni.

Przygoda z lalkami zaczęła się od Międzynarodowego Biennale Lalki Teatralnej w Krakowie w 2000 r., na które pani Emilia wykonała swe pierwsze laleczki - kołędników orawskich i dostała za nie specjalne wyróżnienie. W 2005 r. Gminne Centrum Kultury w Lipnicy Wielkiej zorganizowało wystawę lalek pani Emilii. Większość z nich została przekazana do Muzeum - Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej.

Co roku od kilkudziesięciu lat Emilia Jasiura przygotowywała palmę wielkocną, która w okresie świątecznym zdobiła kościół parafialny pw. św. Łukasza w Lipnicy Wielkiej.



Emilia Jasiura tworzyła do ostatnich dni życia.

W przeszłości pani Emilia malowała też na szkło. Jej obrazki znajdują się w zubrzyckim skansenie. W latach 80. XX w. prezentowano je na wystawach organizowanych przez Muzeum Tatrzańskie w Zako-

panem i Muzeum - Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej.

W najbliższych dniach Emilia Jasiura miała zostać odznaczona Laurem Babiogórskim.

jof



Obchody Święta Niepodległości w Szaflarach



W 102. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w kościele parafialnym w Szaflarach odprawiona została Msza św. w intencji Ojczyzny, którą celebrował proboszcz parafii ks. Kazimierz Duraj.

Po Mszy św. odsłonięto i poświęcono pamiątkową płytę kamienną pod Dębem Niepodległości, zasadzonym w 100. rocznicę odzyskania niepodległości. Płytę wykonał Jan Gałdyn z Szaflar, zaprojektował ją artysta rzeźbiarz Marek Szala.

Na zakończenie obchodów Wójt Gminy Szaflary wraz z radnymi oraz przedstawiciele Związku Podhalan oddział Szaflary złożyli pod pomnikiem Augustyna Sułkiewicza kwiaty i zapalili znicze.

Panująca obecnie w naszym kraju sytuacja oraz obowiązujące obostrzenia uniemożliwiły zorganizowanie uroczystych Gminnych Obchodów Święta Niepodległości. W związku z ograniczoną liczbą osób mogących uczestniczyć w nabożeństwie msza była transmitowana na kanale YouTube Parafii Szaflary.

Tekst i fot.:
GCKPiT w Szaflarach



Laureaci konkursu plastycznego „Moje wakacje w czasie pandemii”

Znamy już laureatów konkursu plastycznego dla szkół podstawowych gminy Szaflary pn. „Moje wakacje w czasie pandemii”.

Komisja konkursowa w składzie:

- Maria Piszczek (przewodnicząca komisji) - kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Szaflarach,

- Katarzyna Sowa - Pełnomocnik Wójta ds. RPA w Szaflarach,

- Alicja Sąder - pracownik Urzędu Gminy Szaflary, 5 listopada 2020 r. oceniła prace dzieci złożone w ramach konkursu plastycznego „Moje wakacje w czasie pandemii”. Łącznie oceniono 111 prac w trzech kategoriach wiekowych. Prace były oceniane anonimowo.

Klasy I-III

1. Amelia Rusnak kl. I (Bańska Wyżna), 2. Izabela Migiel kl. I (Skrzypne), 3. Natalia Pawlikowska kl. I (Bańska Niżna)

Wyróżnienia: Wojciech Kołkowski kl. I (Bańska Niżna), Nikola

Wyroba kl. I (Bańska Niżna), Wiktor Zadora kl. I (Skrzypne), Sandra Michniak kl. I (Skrzypne), Franciszek Urbaś kl. II (Bańska Niżna), Antoni Rusnak kl. III (Bańska Wyżna)

Klasy IV-VI

1. Oliwia Sikoń kl. IV (Skrzypne), 2. Daria Wątopek kl. V (Szaflary), 3. Karolina Zarycka kl. VI (Bańska Wyżna)

Wyróżnienia: Anita Sikora kl. V (Skrzypne), Martyna Jarząbek kl. VI (Bór)

Klasy VII-VIII

1. Aleksander Rusnak kl. VII (Bańska Wyżna), 2. Gabriela Gal kl. VIIc (Szaflary), 3. Julia Wilczek kl. VII (Bór)

Wyróżnienia: Aleksandra Biela kl. VIIc (Szaflary), Martyna Luberska kl. VII (Bór)

Laureaci oraz zdobywcy wyróżnień otrzymają nagrody rzeczowe i słodczyce ufundowane przez Gminne Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Szaflarach.

Tekst i fot.:
GCKPiT w Szaflarach



Wielka inwestycja w Szaflarach

Budowa nowej wielofunkcyjnej, pełnowymiarowej hali sportowej w Szaflarach z rozbudową szkoły podstawowej o dodatkowe sale dydaktyczne wraz z siedzibą Gminnego Centrum Kultury Promocji i Turystyki oraz Gminnej Biblioteki Publicznej rozpocznie się już w przyszłym roku. W ciągu najbliższych tygodni gmina planuje ogłoszenie przetargu na rozbudowę sali i pomieszczeń w budynku Szkoły Podstawowej w Szaflarach. Wartość dofinansowania wyniosła ponad 8 mln złotych.

Starania o nową wielofunkcyjną halę sportową, sale dydaktyczne oraz pomieszczenia dla GCKPiT i GBP rozpoczęły się już w 2015 roku od zlecenia projektowania. W 2017 roku został ogłoszony nabór wniosków do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 w ramach działania 11.2 Odnowa obszarów wiejskich, do którego przystąpiła Gmina Szaflary.

Przygotowano projekt pn.: „Przebudowa istniejącej sali gim-

nastycznej i rozbudowa o halę wielofunkcyjną Publicznego Zespołu Szkół i Gimnazjum w Szaflarach wraz z infrastrukturą”. W trakcie rozstrzygnięcia pierwszego naboru wniosek podczas oceny merytorycznej uzyskał negatywny wynik. Gmina, nie zgadzając się z tą decyzją, złożyła protest. Dzięki determinacji i stanowczości Wójta Gminy Szaflary Rafała Szkaradzińskiego wniosek został poddany ponownej ocenie, niestety proces odwoławczy trwał długo i dotychczasowa pula środków w ramach RPO zosta-

ła już rozdysponowana. Po ponownym rozpatrzeniu wniosków uzyskała 89,16% i w efekcie umieszczono go na liście rezerwowej. W ostatnim roku trwania programu pojawiły się dodatkowe środki, dzięki którym Gmina Szaflary znalazła się na liście beneficjentów.

Dzięki pomocy parlamentarzystów oraz dobrej współpracy z marszałkami Województwa Małopolskiego po 5 latach wytrwałej pracy i walki na rzecz budowy nowej pełnowymiarowej wielofunkcyjnej sali gimnastycznej oraz no-



Fot.: UG Szaflary

wiej siedziby GCKPiT i gminnej biblioteki cel został osiągnięty. Gmina Szaflary otrzymała dofinansowanie

w wysokości 8.247.355,16 zł. Dzięki temu nowa, długo wyczekiwana przez mieszkańców całej gminy in-

westycja niebawem będzie mogła być rozpoczęta.

GCKPiT w Szaflarach

Pomoc dla ratowników

Ratownicy górscy otrzymają wsparcie w postaci specjalistycznych środków ochronnych.

Województwo małopolskie realizuje w ramach Małopolskiej Tarczy Antykryzysowej pro-

jekt medyczny związany z bezpieczeństwem. Konkurs miał na celu wyłonienie partnerów - jednostek ratownictwa górskiego i wodnego. Do współpracy województwo zaprosiło 9 jednostek pozarządowych, a wśród nich grupy regionalne Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (krynicka, podha-

łańska, jurajska, beskidzka), Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, a także Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (krakowskie, gorlickie, sądeckie) oraz Fundację Instytut Ratownictwa na Wodach Górskich i Powodziowych.

Celem projektu jest wsparcie służb działających na rzecz

bezpieczeństwa i ratownictwa w województwie małopolskim, w ramach którego te jednostki otrzymają specjalistyczne środki ochronne - m.in. środki ochrony osobistej, środki i urządzenia do dezynfekcji, potrzebną aparaturę medyczną oraz namioty pneumatyczne.

jof

dokończenie ze str. 1

Narty kontra pandemia

Dodaje, że ponieważ narciarstwo jest sportem uprawianym na świeżym powietrzu, wzorem państw alpejskich nie powinno być dużych ograniczeń. Mają one dotyczyć nie wyciągów krzesełkowych, ale gondol. - W naszym przypadku prawdopodobnie będzie chodzić tylko o zakrywanie twarzy na krzesełkach - twierdzi Andrzej Hyc. Harenda w tym roku uruchamia nawet nową, najdłuższą, niebieską trasę. Będzie to trasa dla mniej zaawansowanych narciarzy - prowadzi ma od górnej stacji wyciągu w stronę zachodnią.

Katarzyna Strama ze stacji narciarskiej pod Nosalem jest dobrej myśli, ale również zaznacza, że wszyscy czekają na zniesienie obostrzeń dotyczących noclegów czy restauracji. - Czekamy na ochłodzenie i wtedy rozpoczniemy sztuczne śnieżenie stoków. Planujemy uruchomienie wyciągów w piątek 11 grudnia, chyba że uda się zaśnieżyć stoki wcześniej - mówi. Dodaje, że stacja dysponuje jednoosobowymi orczykami, więc nie ma problemu z zachowaniem na nich dystansu. O ile w tej chwili na okres świąteczny rezerwacji jest rzeczywi-



Fot. Bartłomiej Jurecki

W Witowie stacja narciarska ma ruszyć w połowie grudnia.

ście o wiele mniej niż rok temu, to już okres po nowym roku, szczególnie ferii zimowych, wygląda lepiej.

W stacji Witów Ski również czekają na ochłodzenie, a rozpoczęcie sezonu planowane jest na połowę grudnia. Niedługo mają ruszyć armatki. - Wiele zależy też oczywiście od rozwoju pandemii i od tego, jakie decyzje podejmie rząd - mówi Monika Koźlak-Koza, dyrektor stacji narciarskiej w Witowie.

W tym roku ze względu na obostrzenia wprowadzone w innych krajach czy ograniczenia

w przekraczaniu granic sezon narciarski w Polsce może być udany. Nie wiadomo bowiem, jak zimą będzie z wyjazdami do krajów alpejskich czy nawet na Słowację. Może się okazać, że Polacy częściej niż w latach poprzednich będą korzystać z polskich stoków. Tu też wiele jednak zależy od rozwoju pandemii. Teraz na przykład na Słowację możemy wjechać tylko z aktualnym ujemnym wynikiem testu na koronawirusa. Co będzie jednak pod koniec grudnia czy w styczniu - trudno przewidzieć.

Również w największym na

naszym terenie ośrodka Kotelnica Białczańska powoli rozpoczynają się przygotowania do sezonu.

- Jeśli prognozy się sprawdzą, to w najbliższy weekend rozpoczniemy zaśnieżanie stoków, a początek sezonu planujemy na połowę grudnia. Do tej pory byliśmy uzależnieni tylko od pogody, a teraz dochodzi szereg czynników związanych z pandemią - zauważa Robert Pęksa ze stacji w Białce Tatrzańskiej. Dodaje, że pojawiają się różne informacje na temat obostrzeń, ale wszyscy czekają na oficjalne wiadomości. Wiele zależy oczywiście od liczby zakażeń w skali kraju. - My ze swojej strony zrobimy wszystko, aby narciarz czuł się w naszym ośrodku bezpiecznie - dodaje Robert Pęksa.

W poniedziałek pojawiły się nieoficjalne informacje, że rząd może zablokować początek sezonu narciarskiego, jeśli dzienna liczba zakażeń w Polsce nie spadnie poniżej 10 tys. Nie jest to jednak potwierdzona wiadomość. We wtorek liczba zakażeń pierwszy raz od początku listopada spadła, ale poniżej 20 tys.

Paweł Pełka

dokończenie ze str. 1

Kupcy w rozpacz

Do jednej doszło miesiąc temu, jednak to wciąż za mało.

„Związana z pandemią COVID-19 sytuacja ekonomiczna kupców z naszego jarmarku z dnia na dzień staje się coraz bardziej dramatyczna. Plac świeci pustkami, handel zamarł, na próżno w dni targowe czekamy na klientów. Gości słowackich nie ma praktycznie wcale, polskich - bardzo niewiele. Widmo bankructwa, które zawisło nad nami już na początku epidemii, dziś staje się faktem. Mimo to nie poddajemy się, jesteśmy, pracujemy. Staramy się, by słynny od wieków w kraju i poza jego granicami nowotarski jarmark - na przekór koronawirusowi - mógł nadal funkcjonować, do tego jednak konieczna jest pomoc i dobra wola Zarządu Spółki” - apeluje w piśmie do właścicieli jarmarku Roman Kurańda, prezes Stowarzyszenia Kupieckiego Nowa Targowica.

Odpowiedź nadeszła szybko

- Nie ma teraz czasu na dyskusje, targi. Uratujemy jarmark za wszelką cenę - przekonuje prezes Janusz Chowaniec.

- W grudniu cena za metr kwadratowy wyniesie netto 1 złoty, czyli nawet 80 procent mniej, a od stycznia do marca przyszłego roku - zaledwie 50 groszy. Co będzie dalej - zobaczymy, ale musimy ratować jarmark, to jest nasz priorytet i nie będziemy się targować - dodaje Mateusz Hreška, udziałowiec spółki.

Od grudnia także miasto zmniejszy wysokość opłaty targowej do 50 gr. Wciąż nie wiadomo, co z obietnicą premiera Morawieckiego. Jeśli dotrzyma danego podczas konferencji prasowej słowa - opłata targowa zniknie na cały przyszły rok.

Zbyt mali, zbyt polscy

Tymczasem i sama spółka stoi na skraju plaży. Janusz Chowaniec przekonuje, że od kilku miesięcy dokłada do interesu, a teraz trzeba będzie dokładać jeszcze więcej. Obawy dotyczą zimy, bo wówczas koszty utrzymania placu są jeszcze większe. Od 2 tygodni zamknięta jest też restauracja Czarna Owca. Niemal z dnia na dzień lokal został z zamówionym towarem. Kilkanascie osób poszło na urlop, ale trzeba będzie podjąć decyzję, co dalej.

Póki co jednak lokalu nie można otworzyć.

- Próbuje my z kupcami z całej Polski wynegocjować pomoc od rządu. Ale wygląda na to, że jesteśmy zbyt mali, zbyt polscy, zbyt autochtoniczni. Lepiej dać miliony gwiazdom disco polo - nie kryje rozgoryczenia prezes NT.

Nie dopuszcza do siebie wizji bankructwa, choć - jak przewiduje - prawdziwa fala upadków firm w Polsce nadejdzie w przyszłym roku. Upadek Nowej Targowicy pozbawiłby dochodów nie tylko tysiące handlujących tu małych firm, ale także kilkadziesiąt osób z obsługi - parkingowych, osób sprzątających, inkasentów czy pracowników biura.

Błagamy - ratujcie!

Wszyscy jednak zdają sobie sprawę, że w dłuższej perspektywie nic nie pomoże Nowej Targowicy, jeśli brakować będzie klientów. Kupcy więc wystosowali rozpaczliwy apel do mieszkańców Nowego Targu i całego Podhala.

„Przychodźcie i przyjeżdżajcie do nas, róbcie u nas zakupy, ratujcie przed upadkiem

targ, który od zawsze towarzyszył Wam, Waszym Rodzicom i Dziadkom” - apelują.

Autorem odezwy jest Roman Kurańda, który wypowiedział się w imieniu Stowarzyszenia Kupieckiego „Nowa Targowica”.

„Widmo bankructwa, które zawisło nad nami już na początku epidemii, dziś staje się faktem. Mimo to nie poddajemy się, jesteśmy, pracujemy, robimy wszystko, by słynny od wieków w kraju i poza jego granicami nowotarski jarmark - na przekór koronawirusowi - mógł nadal funkcjonować” - przekonuje.

Jak dodaje - walka trwa nie tylko o nowotarską tradycję, ale też o ratunek dla „jednego z ostatnich w regionie bastionów wybudowanych na polskim kapitale”. Jeśli on upadnie, to w dobie sieciówek opartych na zagranicznym kapitale - już się go nie odbuduje.

„Mieszkańcy Podhala, ratujcie wraz z nami nowotarski jarmark! Ratujcie polskich przedsiębiorców, ich rodziny, dzieci. Ratujcie polską gospodarkę!” - piszą kupcy w apelu do mieszkańców.

Józef Figura



Książka dla młodzieży

Rodzice kontra nastolatki

„Dlaczego rodzice tak cię wkurzają i co z tym zrobić” to naprawdę wyjątkowy poradnik. Dlaczego? Bo do tej pory powstało mnóstwo książek dla rodziców, traktujących o tym, jak radzić sobie z „trudnym” potomstwem. A to poradnik dla nastolatków wyjaśniający, jak przetrwać z „trudnymi” rodzicami.

Jaka jest ta książka? W skrócie: mądra, szczerza, napisana z empatią, przystępnie, niesztuczna i... pomaga. Nie zaszkodzi więc spróbować. Jej autorem jest Dean Burnett - znany na całym świecie neurobiolog, autor wielu bestsellerów, w tym np. „Gupiego mózgu”, a do tego bloger i podcaster, który żartami sypie jak z rękawa. Ma też lekkie pióro.

Zatem, drogi nastolatek: Czy masz dziwne wrażenie, że rodzice ciągle się o coś ciebie czepią? Że nie dają ci żyć w spokoju? Niekiedy podejrzuwasz nawet, że są z innej planety, tak bardzo się różnicie? W zasadzie to pewnik. Jak rozwiązać te problemy? No cóż. Nie rodzimy się z taką wiedzą, więc można by coś o tym poczytać. Właśnie jeśli ktoś wyklada nam prosto i racjonalnie przyczyny takiego stanu rzeczy, „Wiele problemów sprowadza się do tego, jak działa twój mózg. Chociaż mieszkacie w tym samym domu i macie te same geny, na najbardziej podstawowym poziomie twój mózg funkcjonuje inaczej niż mózgi twoich rodziców. Inaczej myślisz, postrzegasz i reagujesz, inne rzeczy są dla ciebie ważne. Nic więc dziwnego, że nie możecie się porozumieć.”

Warto jednak spróbować, bo re-



lacja z rodzicami to kluczowy element twojego życia. Dlatego im mniej w niej konfliktów, tym lepiej. I tutaj pomocna okazać się może książka doktora Burnetta. Dzięki niej dowiesz się jak rozwiązywać konflikty, ale też jak do nich nie dopuszczać. A to wszystko zaserwowane z humorem i okraszone wesołymi ilustracjami Katie Abey. I owszem, mimo wszystko nie unikniesz wielu kłótni, ale wyobraź sobie, co będziesz w stanie osiągnąć, kiedy przestaniesz marnować mnóstwo czasu i energii na awantury np. o bałagan w pokoju.

uwaga
książka

Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Insignis 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 23.11 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Insignis.

Książka

Drugi rok w Rosewood Hall

Najpierw była „Księżniczka incognito”, czyli tom pierwszy „Kronik Rosewood” autorstwa Connie Glynn.

To w nim po raz pierwszy skrzyżowały się drogi Lottie Pumpkin - zwyczajnej dziewczyny, która marzyła o tym, żeby być księżniczką, i Ellie Wolf - księżniczki, która dla odmiany marzyła o zwyczajności. Obie panny spotkały się w prestiżowej szkole z internatem Rosewood Hall i zamieniły się tożsamościami.

Obydwie wracają do was w drugim tomie „Kronik Rosewood” zatytułowanym „Księżniczka debiutuje”. Lottie i Ellie, bliskie sobie jak zawsze, coraz lepiej odnajdują się w nowych rolach. Wokół nich dzieją się jednak dziwne rzeczy. Ktoś najwyraźniej podtrzymuje ucniów szkoły. Rośnie też zagrożenie ze strony tajemniczej organizacji Lewiatan. Dziewczęta, mocno zaangażowane, robią wszystko, żeby rozwikłać mroczne zagadki. Oby tylko niebezpieczeństwo nie czyhało bliżej, niż im się wydaje.

Jeśli chcielibyście bliżej poznać autorkę „Księżniczki”, możecie zajrzeć na jej kanał na YouTube, który nazwała Noodlerella. To połączenie słów noodles, czyli jej ulubionej potrawy, i Cinderella (Kopciuszek), ukochanej di-



snejowskiej księżniczki. Przekonać się, że kolorowa Connie ma wiele talentów.

uwaga
książka

Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Insignis 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 23.11 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Insignis.

USG, RTG, EEG

Zakopane

◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. Ul. Sienkiewicza 3b. **Z POWODU CHOROBY LEKARZA GABINET NIECZYNNY DO ODWOŁANIA.** (1/Z)

◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniaczkę u dzieci, piersi. Pon.-czw. od godz. 14 po uzgodnieniu tel.: 608 610 101. **Ul. Sienkiewicza 4A. USG DOPPLER tętnic i żył.** 604 067 605. (2/Z)

◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, **rejestracja telefoniczna: 693 436 596.** (3/Z)

◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczowych (jądra, najądrza); pn., wt. 15-17, śr. 13-15. Lek. EWA SMOŁECKA**, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG. Ul. Zborowskiego 4/6. Tel. 509 923 737. (124/Z)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź**, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/Z)

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**. Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH. Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

◆ **GABINET LEKARSKI USG, lek. Damiana Majda**, specj. radiodiagnostyki. Badania USG: jamy brzusznej, piersi, szyi, tarczycy, ślinianek, węzłów chłonnych, moczowy, Doppler tętnic dogłównych, tętnic i żył kończyn. Ul. Szafarska 14. Rejestracja tel. **604 437 310.** (1/NT)

◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/Z)

Krościenko

◆ **Lek. med. Wojciech Granowski**. USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG. Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/Z)

Nowy Targ

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasińskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

BADANIA DO UPRAWNIENÍ

Zakopane

◆ **Lek. ALINA ŁOJAS**. Specjalista medycyny rodzinnej. **BADANIA DO UZYSKANIA PRAWA JAZDY, BADANIA DO POZWOLENIA NA BROŃ.** Tel. 602 24-27-54. (11/Z)

PEDIATRIA

Zakopane

◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra**. Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/Z)

◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/Z)

◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Lek. Janina Kovacs**. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JUREKA - OKULISTA, optometrysta PWR, ul. Krupówki 52** (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/Z)

◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA** - specjalista chorób oczu, ul. Kasprusia 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/Z)

◆ **GABINET OKULISTYCZNY. Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA**. Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/Z)

◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA**. Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/Z)

◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA**. Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/Z)

◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA** - specjalista chorób oczu przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoykiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/Z)

◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY**. Badanie wad wzroku i dobór okularów. **Inż. LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusia 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/Z)

Rabka

◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZACMNY. **SPEC MED**, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, **602 222 084.** (431/Z)

Nowy Targ

◆ **Lek. med. Marta Kotylak** - specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI** - specjalista laryngolog, ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/Z)

◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY. Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI**. Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/Z)

◆ **WOJCIECH MAŁEK** - spec. audiolog laryngolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SJA, ABR; ENDOSKOPIA.** Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/Z)

◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych**. Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/Z)

Nowy Targ

◆ **Lek. med. Magdalena Król** - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog. N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-iej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

◆ **Dr. med. Emilian Kowal** specjalista otolaryngologii korzysta z urlopu zdrowotnego od 1.X. 2020 r. O powrocie do pracy poinformuje P.T. Pacjentów.

Rabka

◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek** - specjalista otolaryngolog. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u **dzieci i dorosłych**. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia", llp., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)

◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED**, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, **602 222 084.** (360/Z)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/Z)

◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FI-ZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, **punkt pobierania krwi.** (429/Z)

◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA**. Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/Z)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/Z)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/Z)

◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/Z)

◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA** - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA. Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/Z)

◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/Z)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/Z)

Nowy Targ

◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski**, specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)

◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWARSTWNIOWA, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska**. Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosa 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)

◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI** - lek. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/Z)

Poronin

◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODA-DYKA - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA**. Przyjmuje: ul. Piłsudskiego 36A, Poronin. Tel. 606 420 912. (326/Z)

ORTOPEDIA

Zakopane

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/Z)

◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI**. Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/Z)

◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/Z)

◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/Z)

Nowy Targ

◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski**. USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Białym-Białej. (107/NT)

PODOLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”**, - specjalista podolog. Leczenie grzybicze paznokci, wrastające paznokcie - kłamy, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie odcisków, wykonywanie odcisków i ortoz indywidualnych**. Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studio-orchidea.net (329/Z)

KARDIOLOGIA

Zakopane

◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/Z)

◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, **rej. telefoniczna 782 24 20 00** (od 17:00). (417/Z)

Nowy Targ

◆ **„ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14**, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)

◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14**, Beata Radzymińska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)

◆ **PAWEŁ CHRUŚCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)

◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTE-RÓW - DEFIBRYLATORÓW. Lek. med. Daniel Pelczarski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjalisti ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasińskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)

Czarny Dunajec

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII**. Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

ENDOSKOPIA

Zakopane

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. CEZARY WOJŚLAWSKI - CHIRURG**. Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

UROLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka** - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. Tel. 502 733-153. (111/Z)

Nowy Targ

◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szafarska 93d, specjaliści urodzcy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. FEMedica. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI** - specjalista chirurg i torakochirurg. Konsultacje z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej (torakochirurgia). Konsultacje i zabiegi z zakresu tzw. "małej chirurgii". Gabinet: Zakopane, ul. Jagiellońska 1. Tel. informacyjny 608400766. (313/Z)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź**, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, zylaków kończyn dolnych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/Z)

MURZASICHLE

◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL** - specjalista chirurgii dziecięcej. Ul. Chyckówka 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLOOMEA. (437/Z)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁA-BĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid,,,”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)
- ◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)
- ◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psycho-terapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jan-dyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)
- ◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta,,,”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorosli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)
- ◆ **PODHALAŃSKIE CENTRUM PSYCHOTERAPII**. Profesjonalna, prywatna psycho-terapia - konsultacje, sesje indywidualne, grupy, warsztaty. Rejestracja telefoniczna: 507 606 180 (pon.-pt. 10-18). (443/Z)
- ◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

Nowy Targ

- ◆ **MACIEJ BRYNIAŃSKI. Lek. specjalista psychiatra**. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)
- ◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK** przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)
- ◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNĄ PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)
- ◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezstresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szafłarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

- ◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży**. Diagnosta, terapia, w sparciu dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG - dorośli i dzieci**. Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18 206 22 00**. Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. www.StarzykEndokrynolog.pl (36/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED,,,”**, lek. med Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych. Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.inter-med24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)
- ◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszak, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG**. USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

- ◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jąkanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

WITÓW

- ◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

DERMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI - DZ - WENEROLOG**DZ, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)
- ◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCAL - SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1 A, 18 20 153-73. (65/Z)
- ◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamięszanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)
- ◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)
- ◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. **604 916 262**, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliwego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Józwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

- ◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)
- ◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)
- ◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

- ◆ **Stomatologia „EVADENT,,,”**, lek. stom. **EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja: 602 880 990**. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)
- ◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)
- ◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA** (dawny Ama Dent), ul. Kościuszki 1 (3 piętro), pn.-pt. 9.00-19.00, tel. 18 542 70 18; 698 966 226. Przyjmują: **lek. stom. Anna Krynicka-Pęksa, lek. stom. Maciej Rajski, lek. dent. Anna Marciniszyn, lek. dent. chirurg Jan Miech, higienistka Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)
- ◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)
- ◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSTYNA KĘDZIEŃSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek,,,”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)
- ◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

Bukowina Tatrzańska

- ◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH**, **GABINET CZYNNY: piątek, sobota, niedziela** - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Poronin

- ◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA**. Poronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zakupianiec), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichel-ski, lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Nowy Targ

- ◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY**. Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)
- ◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.**. Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand,,,”. ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)
- ◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całonocowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand,,,”, leczenie paradontoz, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon. - sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)
- ◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW. Tel. 504 620 074. (142/NT)

Jabłonka

- ◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT,,,”**, lek. stom. MARZENA BOGACZ-KLUZCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUZCZ. Jabłonka, ul. Wąska 2 (Juta). KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

- ◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FIT-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

Czarny Dunajec

- ◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FIT-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Zubrzyca Górna

- ◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 48B oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen**. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

- ◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)
- ◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TĘCZA**. Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D**. Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI**. 601 276 122. (129/Z)

Poronin

- ◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLĘŃ** - specjalista periodontolog. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

- ◆ **AVO-DENTAL. A.W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

PROTETYKA

Zakopane

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobieczkowa Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539**. (288/Z)

ORTODONCJA

Zakopane

- ◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)
- ◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA**. Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tęcza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych**. Tel. 601 276 122 (440/Z)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

- ◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ**. Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

- ◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabły 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)
- ◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. TOMOGRAFIA 3D (281/Z)

Jabłonka

- ◆ **IMPLADENT S.C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jabłonka. KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

- ◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLĘŃ** - specjalista periodontolog, **lek. dent. ANNA JAKUBIK**. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontoz), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

- ◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

MEDYCYNĄ NATURALNA

Zakopane

- ◆ **GABINET BIOREZONANSU ZAKOPANE** - TESTY ALERGICZNE APARATEM MORA NA OBECNOŚĆ BAKTERII, GRZYBÓW, PASOŻYTÓW, TERAPIE NEUTRALIZUJĄCE, WZMACNIAJĄCE, ANTYNIKOTYNOWE, OCZYSZCZAJĄCE ORGANIZM APARATEM BODY DETOX. REJESTRACJA TEL.: 601 44 15 43, (183/Z)

Nowy Targ

- ◆ **TESTY I TERAPIE ELIMINUJĄCE** alergii, wirusów, bakterie, pasożyty, grzyby pleśniowe. Przy użyciu aparatu MORA, MAGNETOREAPII, ŚWIATŁOTERAPII, ZIOŁOLECZNICTWA. Wspomagamy leczenie chorób m.in. reumatycznych, infekcyjnych, układu pokarmowego. KURACJE ANTYNIKOTYNOWE. **Gabinet BIODOM** Żaneta Staszal, ul. Krzywa 18c, 607 616 786. (55/NT)

ANALITYKA

Zakopane

- ◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)
- ◆ **LABORATORIUM „HORMON-DIA”** w Krakowie, ul. A. Wichury 18 - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, tel. 18 20 174 22. **Czynne: od poniedziałku do piątku 7.30-12.00**. Oferujemy pełny zakres badań laboratoryjnych. (98/Z)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

- ◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIENI „RODZINA,,,”**, NZOZ, ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenierodzina@neostrada.pl, tel: 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapie. (180/Z)
- ◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA**. Lekarz **MARCIEJ WÓJCIK**. Kropiówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Koninki

- ◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI,,,”. DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODRUCIA - BADANIA**. Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapie.net.pl, www.pomoc.terapie.net.pl (92/NT)

REHABILITACJA

Zakopane

- ◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)
- ◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

Nowy Targ

- ◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorceńska 29, 605 079 054. (97/NT)

Rabka

- ◆ **GABINET OSTEOPATII I FIZJOTERAPII**. Manualne techniki leczenia bólu. **Mgr Bartłomiej Bester D.O.** Tel. 888 538 057 www.besterosteopata.pl, ul. Kościuszki 1D (budynek Ellena). (442/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

- ◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr inż. ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)
- ◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATUREHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ**: pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

- ◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. **502 770 922**. (441/Z)

BHP

Nowy Targ

- ◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż. Profesjonalnie i interesująco, dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych, pakiety szkoleń, eventy. Możliwy dojazd. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 500 878 858. (313/NT)

OPIEKA

Skrzypne

- ◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESIE**

PRACA

dam

- ◆ Apartamenty Viva Maria na Krzeptówkach poszukują Pań do sprzątania • wysokie wynagrodzenie • praca w miłej atmosferze. 693 663 633 apartamenty@data.pl
- ◆ Praca na magazynie skór wołowych w Nowym Targu. Stawka godzinowa od 16zł/h netto. Wyżywienie, odzież, noleg. Informacje pod telefonem. 663768719; jaroslaw@bestpol.info.pl

PRACA
W BUDOWLANIE
W SZWECJI

od zaraz,
na korzystnych
warunkach.

Telefon:
0046 739362082

- ◆ Zatrudnię osobę do prac konserwacyjnych w pensjonacie w Bukowinie Tatrzańskiej na okres zimowy, głównie do odśnieżania. Więcej informacji udzieli telefonicznie. 514458977
- ◆ Piekarnia w Bańskiej Niżniej zatrudni PIEKARZA PIECOWEGO z doświadczeniem. Bardzo dobre wynagrodzenie. 788711421.
- ◆ PENSIJONAT W KOŚCIELISKU ZATRUDNI OSOBĘ DO PRAC RECEPCYJNO-MARKETINGOWYCH. Z możliwością zamieszkania. 608 806 408
- ◆ ZATRUDNIĘ PANIĄ DO PROWADZENIA APARTAMENTÓW W KOŚCIELISKU (ŚNIADANIA, SPRZĄTANIE). 608 806 408
- ◆ NORWEGIA - BUDOWLANCY. Zatrudnimy: POMOCNIKÓW oraz tynkarzy, stolarzy, malarzy, dekarzy. Języki obce NIE wymagane - w firmie pracują tylko pracownicy z Podhala. Praca całoroczna. Zjazdy do kraju (samolot) wg. własnego uznania ~ co 2-3 tyg. Zarobki od 15 do 25 Euro/godz. Zapewniamy mieszkanie. Zapraszamy! Tel. 667 602 602 Tel.
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.



Hotel
„Foluszowy Potok”
Zakopane, ul. Zamoyskiego 42
zatrudni:
POKOJOWĄ
Praca stała, zmianowa.
Tel. **660 41 00 46**

- ◆ CHAŁUPNICTWO - SZCIE PAN-TOFLI GÓRALSKICH - okolice B. Durajca - Tel. 668 190 103.
- ◆ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNĄ/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.
- ◆ PIEKARNIA-CUKIERNIA W ZAKOPANEM ZATRUDNI EKSPEDIENTKĘ DO SKLEPU. Tel. 604 102 804, 602 285 793.
- ◆ Przyjmę do pracy KUCHARZA - Raba Wyżna. 507 065 950.

- ◆ PRACA PRZY WYCIĄGU NARCIARSKIM I SNOWTUBINGU NA GUBAŁÓWCE - 692 624 359.
- ◆ OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935
- ◆ Poszukuję PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH I BLACHARZY oraz LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH. Praca w Anglii. Zapewniamy mieszkanie. Więcej informacji pod nr: +44 7786601679.
- ◆ Zatrudnimy kontrolera parkingów w Zakopanem, oferujemy umowę zlecenia, wynagrodzenie 2.500,00 zł netto. Zgłoszenia na adres e-mail: rekrutacja@rdsystem.com.pl, tel. kont. 533 350 177.
- ◆ Zatrudnię KRAWCOWE, KRAWCÓW. Atrakcyjne zarobki, Nowy Targ. 501 67 25 98.
- ◆ PENSIJONAT W KOŚCIELISKU ZATRUDNI OSOBĘ DO KUCHNI, SERWOWANIA POŚLĘKÓW I SPRZĄTANIA. Z możliwością zamieszkania. 608 806 408
- ◆ PRACA dla Konserwatora - PRAWO JAZDY - 791353569
- ◆ Do prac ogólnobudowlanych - PRAWO W HOLANDII - 660 103 466.
- ◆ Praca w Holandii; Remonty i wykończenia. Umowa o pracę Dobre wynagrodzenie. Więcej informacji tel; 787 425 459. 787425459dponi@op.pl

Bania
HOTEL
Hotel Bania Thermal & Ski
w Białce Tatrzańskiej zatrudni:

- KASJERA NA WYCIĄG
- KELNERA
- BARMANA
- POKOJOWĄ
- PRACOWNIKĄ PRALNI
- HOŁOWĄ

CV prosimy kierować na adres:
administracja@bania.pl tel. 18 26 12 489

- ◆ Szkoła Koziniec Czarna Góra zatrudni instruktorów narciarstwa tel. 534-802-802. www.koziniec-ski.pl
- ◆ Pensjonat w Bukowinie Tatrzańskiej zatrudni kobietę do roli pokojowej i mężczyznę do prac konserwacyjnych, głównie odśnieżanie na okres zimowy. Więcej informacji udzieli telefonicznie pod numerem 514458977.
- ◆ SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW - PRAWO JAZDY - 791353569
- ◆ Przyjmę STOLARZY I CIEŚLI. 605 277 644
- ◆ PRZYJMĘ DO POMOCY PRZY GOSPODARSTWIE - 882 743 151.
- ◆ CATERING przyjmie POMOC KUCHENNĄ lub OSOBĘ DO ODBIERANIA TELEFONÓW - 604 573 367.

szukam

- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383.

BIZNES

- ◆ Do wynajęcia ŚCIANA POD REKLAMĘ - Nowy Targ, Kilińskiego na przeciw Dekady. 501 01 29 12.
- ◆ Profesjonalnie i kompleksowo prowadzę willę / domki / pensjonat / apartamentowiec... Dzierżawa lub prowizja. Możliwe referencje. tel. kom. (00 48) 788 63 36 33
- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Wądemar Wójciszewski - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

- ◆ POŻYCZKI - DYSKREJCJA. 608 660 102.
- ◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602468953.

BIURA RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DO RADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -182000678, 501515342.
- ◆ PRZYJMIEMY NOWYCH KLIENTÓW, nie zmieniamy cen, pliki z deklaracją JPK_VAT i VAT9m wysyłamy gratis. Biuro FINEO tel. 508 676 897

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofia-nieruchomosci.com.pl
- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), tel./fax +48182013300, 601347277, 606 701770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ APARTHOST.PL BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. Tel. 728898861.
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154
- ◆ ZAKOPIAŃSKIE NIERUCHOMOŚCI - KRUPÓWKI 37 ZAKOPANE. 608 20 85 20, 530 77 88 90 biuro@zakopianskieneruchomosci.pl
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ Obsługa domków i apartamentów. 788 633 633, www.zarządzanieapartamentami.info
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463
- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRE 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Jagiellońska 36, Z-ne, tel. 600494949.
- ◆ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamoyskiego 20a. tel. 504 331 188, Zapraszamy do współpracy.
- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatra-dom.pl Tel.

wynajem

- ◆ Do wynajęcia tanio POKOJE - Nowy Targ, Kokoszków. 509 249 779.
- ◆ MIESZKANIE 23m, Kościelisko - 602 106 154.
- ◆ DO WYNAJĘCIA POKÓJ - 790 208 148.
- ◆ LOKAL DO WYNAJĘCIA 10 m od stacji kolei krzeselkowej Małe Ciche. 785 696 676.

**FIRMA
HOTELARSKA**
szuka
do wynajęcia
PENSJONATÓW
APARTAMENTÓW
Tel. **502 740 130**

- ◆ DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 3-pokojowe, w centrum Zakopanego - 606 208 133.
- ◆ POKÓJ 1- i 2-osobowy. Zakopane. 662 478 338.
- ◆ Do wynajęcia POMIESZCZENIA W PIVNICACH - Nowy Targ - 889 694 718.
- ◆ Wynajmę mieszkanie dwu-pokojowe oraz kawalerkę. Centrum Zakopanego. 602133866andrzej.choroba@poczta.fmAnyska 1/2

kupno

- ◆ Kupię mieszkanie w Zakopanem do 500 000 zł. 605419155
- ◆ Kupię małą działkę budowlaną ok 600m2 poniosę koszty wydzielenia. 888372327
- ◆ MIESZKANIE W BLOKU w Zakopanem kupię bez pośredników, za gotówkę, może być do remontu, spółdzielcze itp. Tel. 519170500
- ◆ MIESZKANIE 607677710.
- ◆ Kupię DZIAŁKĘ na trasie pomiędzy Czarną Górą a Zagorą, ul. Sotysztwo, z dostępem do drogi asfaltowej. 889 694 718.
- ◆ Kupię DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Kościelisku. Kontakt 532 585 099
- ◆ Działkę 5-20a tel. 790303553.
- ◆ SKUPIJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728898861.
- ◆ Kupię DOM, DZIAŁKĘ - Podhale. 531 648 150.
- ◆ MIESZKANIE, GARAŻ, DOM. 791 236 577. Tel.
- ◆ Kupię DOM DREWNIANY, ew. MIESZKANIE, GOTÓWKA, tel. 793891486

sprzedaż

- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 650000zł. DOMATOR. 665105040
- ◆ DOM W ZABUDOWIE bliźniaczej, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania - Czulice, k. Krakowa. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ DOKUPIENIA DZIAŁEK - zabudowa zagrodowa, 6.500 m2. 606 626 477.
- ◆ MIESZKANIE Zakopane. 698 721 213
- ◆ DZIAŁKA NA FALSZTYNIE, uzbrojona, 2700 m2, 604812622.
- ◆ SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 9 a W CICHEM DUŻEM. 787 287 490.
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040
- ◆ MIESZKANIE 40 m2 - Kraków, ul. Petrzyckiego. 531034344.

- ◆ NOWY APARTAMENT ZAKOPANE CENTRUM, TEL. 607677710
- ◆ Dom drewniany w centrum Zakopanego na działce 562 m2. 608 472 437

BIURA

ARCHITEKTONICZNE

- ◆ Biuro projektowe przyjmie do pracy architekta. CV prosimy wysłać na adres mailowy: biuro@bentkowskiokopec.pl.

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. 601 464 133 Tel.

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ DESKI KANTOWANE, cena od 300 zł. 506 153 731.

STUDNIE
GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY
DO 150 m

Tel. **607 980 682**
605 632 978

- ◆ Sprzedam płazy, kantówki, krokwie. 572355268
- ◆ Sprzedam deski jaworowe suche/3 lata/3,5 m3 grubość 5 cm szer 25-60cm dł 4-5m. Cena 80 zł za m3. 601667477

Studnie
Głębiny

Pompy Ciepła

Od projektu
do realizacji
510 018 800
604 907 204

Brak wody
zero kosztów

- ◆ TARTAK OFERUJE W DOBRZYCH CENACH: DESKI 2.5/ 3.2/ 5/ 7, WIĘŻBY, ŁATY, STEMPLE BUDOWLANE, OPAŁ. 506 543 968. Tel.

tv,agd,komputery

- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.
- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.
- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNY/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27 Tel.

maszyny, narzędzia

- ◆ Sprzedam: PŁUG KONNY jednoosobowy, tel. 793 887 893
- ◆ ODSNIEŻARKA STIGA 3.7KW, 2000 zł. KOMINEK WELKOZA ŻELIWNY - tanio. 506 153 731.
- ◆ SPRZEDAM ŁADOWACZ OBORNIKA TROLL. 350 507 028 859

różne

- ◆ SPRZEDAM DOROŻKĘ KONNĄ - 694 149 807.

- ◆ SUCHE SIANO W KOSTKACH. 793 602 665
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT Tel. 18 3331597, 508656559.

Sprzedam

**10-letnie
PŁAZY**
18 cm grubość

Telefon:
608027668

- ◆ Sprzedam tanio MATERIAŁY I KORONKI PO LIKWIDACJI ZAKŁADU KRAWIECKIEGO. Tel. 602 33 77 15.
- ◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy. GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893
- ◆ Sieczka dla koni. 729630770
- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105. Tel.
- ◆ TANIO - MIAŁ - 691 509 754.
- ◆ TANIE SERKI MAŁE WĘDZONE. 793 338 947.
- ◆ PALUSZKI PASZOWE dla bydła, dostawa na miejsce. 538 853 926.
- ◆ AKORDEONY GUZIKOWE I KŁAWISZOWE - pilnie. 531 402 576.
- ◆ PIANINA I FORTEPIANY. 530 057 387.
- ◆ DREWNO OPAŁOWE BUKOWO-ŚWIERKOWE, SUCHE. 601 533 535
- ◆ DREWNO OPAŁOWE - różne rodzaje. Atrakcyjne ceny - od 70 zł za 1m3. Szybka dostawa, faktura vat. Tel. 730 730 663.

SKUP I SPRZEDAŻ
MASZYN BUDOWLANYCH
I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ładowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ładowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrotki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwoziowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF
- i wiele innych maszyn

**150 maszyn i pojazdów
dostępnych na placu!**

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11b
31-752 Kraków
tel. **+48 660 123 125**
+48 606 123 425
fax: **+48 12 397 10 51**

- ◆ PSZENICA, ZBOŻE ŚRUTOWANE, OWIES, ZIEMIANKI JADALNE, ZIEMIANKI ODPADOWE - OD ROLNIKA. 517 752 815.
- ◆ Szukam ODBIORCY OŚCYPKÓW I KORBACZY. 511 100 380.

zwierzęta

- ◆ ŚWINIE Z WŁASNEGO CHOWU. 1826 581 41

- ◆ Ratlerki 182658254.
- ◆ Sprzedam buhaję 3,5 roku, 2,5 roku do krów, oraz młode cielęta i jałówki 8-mio i 6-cio miesięczne 18 28 540 27, 798 995 429 dzwonić 7-8, 19-22
- ◆ MYŚLIWSKI PIES RASOWY, ułożony, 6-miesięczny - tanio. 18 27 71 919, 794 593 282.
- ◆ Sprzedam świnię własnego chowu. 696273683
- ◆ KUCYKI - WAŁASZEK I KOBYŁKA, waga ok. 300 kg - 509 441 656.
- ◆ PROSIĘTA, waga od 25-35 kg. SZCZEPIONE. 538 853 926.
- ◆ ŚWINIE I GĘSI. 503 488 738.
- ◆ ŚWINIE, INDYKI. 500 789 382.
- ◆ Sprzedam KROWĘ. 788 244 212
- ◆ KROWA młoda, cielna. 535 488 947.

KUPNO

- ◆ Stare szale góralskie, korale, spódnice tybetowe, gorsety, bluzki, portki góralskie, chusty, opaski. 518535293
- ◆ Kupię kamień ze starych piwnic w dobrej cenie. 602 111 144
- ◆ OBWOZNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536269912.

MOTORYZACJA

kupno

- ◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600225631.

SKUP AUT

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738

- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504012602.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU

Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH

Tel. 18 26 637 50

- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

MAXMIL
STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Skłodowska 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE

OFERUJE: PRZEGLĄDY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

- ◆ KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ - osobową, dostawczą, terenową. gotówka. 531 666 333.

ŁADOWARKI
teleskopowe JCB

7-17m, 2015-2018 r.
DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl
Tel. 660 123 125, 606 123 425

- ◆ AUTOSKUP - osobowe, dostawcze, całe lub uszkodzone. Najlepsze ceny. 500349500.
- ◆ KUPIĘ MERCEDESY - Sprinter, kaczka, 190, W124. Gotówka. 531666333.

AKUMULATORY
samochodowe, motocyklowe
ciężarowe, kosiarzki
zabawki, żelowe, prostowniki

Centrum Akumulatorów
ul. Bulwarowa 1, 34-400 Nowy Targ
tel. 730 30 30 99
www.akumulatory-nowytag.pl
pn-pt 8-17, sb 8-14

części

- ◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 182666992.

Dorabiamy KLUCZE SAMOCHODOWE
z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.

AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

sprzedaż

- ◆ Sprzedam SUZUKI SX4 DIESEL 2.0, rok produkcji 2010, napęd 4x4, przebieg 170.000 km, kolor czarny, dobrze wyposażony. Cena 22.500. 603 245 777.
- ◆ VW Tiguan 4x4 diesel 2011r. manual tel. 608244768.
- ◆ CARAVELLE T4-LONG, 8.000 do negocjacji - 509 441 656.
- ◆ VW GOLF III, 1993, 1.6 benzyna. 880 68 79 54.

- ◆ SPRZEDAM FORD FIESTA, r.98, 1.3 benzyna - 505 572 525.

PAPISERVICE

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN
ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00

tel./fax: **18 207 4845**
18 207 4224

- ◆ PEUGEOT PARTNER 1.4, benzyna, 2003, stan dobry, 600 890 738.

MAZDA 5

serwisowane, zadbane,
garażowane, r. 2008,
diesel, stan bdb,
oryginalna nawigacja
z dotykowym ekranem,
2 komplety
felg aluminiowych
z oponami lato/zima,
full opcja, 15.000 zł

888 223 761

- ◆ FORD GALAXY D, r. 1999, 270 tys. km, 2600 zł - 604 504 738.

StramaPALIWA

- ◆ gaz grzewczy propan
- ◆ olej opałowy
- ◆ paliwa - hurt

Tel. 601 500 321
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szafary, ul. Zakopiańska 2k

StramaEKO

- ◆ Odbiór odpadów:
- KOMUNALNYCH
- W KOSZACH O POJ.
od 120 do 1100 l
- ◆ BUDOWLANICH
- ◆ POREMONTOWYCH
- ◆ INNYCH

◆ WYNAJEM KONTENERÓW
od 7 m³ do 40 m³

◆ Wywóz nieczystości
płynnych

◆ Oferujemy również usługi
maszynami budowlanymi

Tel. 607 500 231
601 500 321

RÓŻNE

- ◆ Wysłodki buraczane 55zł 50kg tel. 602711664.

MATRYMONIALNE

- ◆ SZUKAM PRZYJACIÓŁKI. 608 191 572.

USŁUGI

budowlane

- ◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758, www.parkietbatko.pl
- ◆ PAN ROBÓTKA. 728 247 495
- ◆ MALOWANIE WNĘTRZ TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m²/dzień), TYNKI DEKORACYJNE, TAPE- TY, GŁADZIE, PANELE - 660921810.

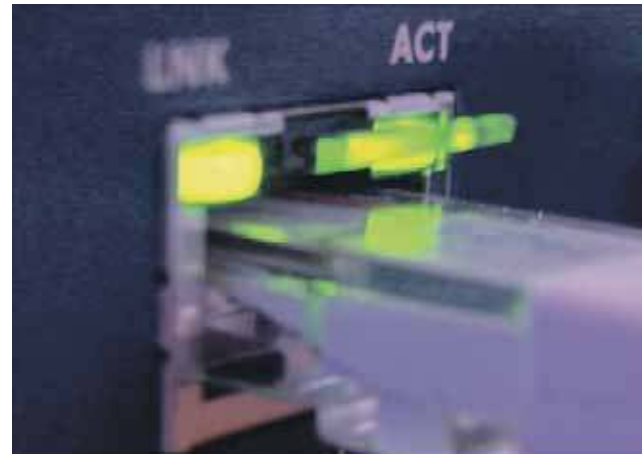
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
- ◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818
- ◆ DOCIEPLANIE STYROPIANEM - 606433864
- ◆ USŁUGI HYDRAULICZNE, WYCENY. 516 796 321.
- ◆ BUDOWA DOMÓW OD PODSTAW, CIEŚLA. 516 563 400.
- ◆ ZŁOTA RĄCZKA. 728 247 495
- ◆ TYNKI-MASZYNOWE / WYKOŃCZENIA WNĘTRZ / PŁYTKI. Tel.: 516-175-182
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.maluty.com.pl
- ◆ ŁAZIENKI. 667063354.
- ◆ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANIE MECHANICZNE. 880 232 189.
- ◆ MALOWANIE, SZPACHLOWANIE itp. 501788640
- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P. Bogacz. Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575 Tel.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE ZACIERANIE POD MALOWANIE. 787 539 951
- ◆ HYDRAULIK +48505994377.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCO- WYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507581818.
- ◆ FLIZIARZ. 696 688 324.
- ◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. WYSOKA JAKOŚĆ. ATRAKCYJNE CENY. 787485507.
- ◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITO- WE, MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE. 882080371.
- ◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OBRÓBKI BLACHARSKIE. 600 998 377.
- ◆ FLIZOWANIE, USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE. 880 293 452.
- ◆ HYDRAULIK. 796 318 735. Tel.
- ◆ USŁUGI STOLARSKIE, PRODUKCJA MEBLI, SCHODÓW, DRZWI, OKIEN. 886446508.
- ◆ Tynki maszynowe. 500290144
- ◆ MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, FLIZOWANIE, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 787 479 002.
- ◆ USŁUGI HYDRAULICZNE. 728 247 495.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE. 739 097 516. Tel.
- ◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284. Tel.
- ◆ Wykończenia wnętrz : Szpachlowanie, Malowanie, Hydraulika, Układanie płytek. 788302335, 004368110354975, 731036378
- ◆ BUDYNKI OD PODSTAW. 508 575 647, 536 398 821.
- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA. 696 688 324.
- ◆ HYDRAULIK - 663338954.
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE. 886 381 794
- ◆ UKŁADANIE PŁYTEK ŁAZIENKI, KUCHNIE, SCHODY 512 364 899
- ◆ HYDRAULIK...oferuje usługi hydrauliczne, montaż i wymiana piecy usługi wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania: Wymiana instalacji co. Wykonywanie instalacji co. Usuwanie awarii Montaż i naprawy instalacji wod-kan. 788516032. 788516032an-drzejwalkosz18@onet.pl

- ◆ FLIZOWANIE. 511 299 935
- ◆ PITMAR - USŁUGI WYKOŃCZENIOWO REMONTOWO BUDOWLANE (w drewnie). 788 224 644.
- ◆ Tynki maszynowe cementowo-wapienne, gipsowe. Atrakcyjna cena. 669790376
- ◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
- ◆ Hydraulik. 505 994 377
- ◆ TYNKI MASZYNOWE. 792 732 309. Tel.
- ◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606433864.
- ◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW Z WŁASNYM RUSZTOWANIEM. 787 479 002.
- ◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.
- ◆ HYDRAULIK. 728 247 495.
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.

inne

- ◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.
- ◆ FOTOGRAFIA WNĘTRZ. 501788640
- ◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 182666946.
- ◆ PRANIE DYWANÓW I TAPICERKI. 501788640
- ◆ Transport Przeprowadzki. 729630770
- ◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z załoženiami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658
- ◆ TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. CZYSZCZENIE PIWNIC. 735 487 451.
- ◆ WYCINKA I PIELEGNACJA DRZEW TECHNIKAMI ALPINISTYCZNYMI. TEL. 695 092 678
- ◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658

REKLAMA



tatrynet
internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 149 46
e-mail: info@tatrynet.pl

GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

lek. stom.
Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

- ◆ Montaż śniegopapów, prace wyso-kościowe. 694258159
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICEREK. 694 830 383.
- ◆ ZŁOTA RĄCZKA-USTERKI itp. 501788640
- ◆ SPRZĄTANIE STRYCHÓW, GARAŻY, WYWÓZ GRATÓW, GRUZU, ZŁOMU. 883 645 245.

TŁUMACZENIA

- ◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10. 182017239, 602632368.
- ◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.
- ◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606504790

NAUKA

- ◆ KOREPETYCJE Z ANGIELSKIEGO. 731 982 504.
- ◆ TERAPIA DZIECI I MŁODZIEŻY. DLA DZIECI Z PROBLEMAMI W SZKOLE, W DOMU, Z INNYMI DZIEĆMI. KONSULTACJE DLA RODZICÓW. Nr tel. 604452730
- ◆ MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA - 576 670 457
- ◆ KOREPETYCJE - ANGIELSKI, MATEMATYKA - dla uczniów SP - 692 061 256.

KOMUNIKATY

- ◆ Lekarze zamkniętego oddziału covidowego Szpitala w Zakopanem serdecznie dziękują panu Ryszardowi Suskiemu, podlesniczemu Obwodu Ochronnego Strážyska za przekazanie nowoczesnego ekspresu do kawy. To wiele dla nas znaczy w tych ciężkich czasach.. 601544129rmazik@tpn.pl



POLSKI FM
92.7FM CHICAGO

**RADIO NUMER 1
NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!**

7 DNI W TYGODNIU OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM!
NON-STOP W INTERECIE!

WWW.WIECZERNERADIO.COM | WWW.POLSKIFM.COM | WWW.POLSKIFM.PL

Na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej i w BIP-ie Urzędu Gminy Nowy Targ oraz na tablicach ogłoszeń w Klikuszowej znajduje się ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym **NA NAJEM POWIERZCHNI UŻYTKOWEJ**

1m² z przeznaczeniem pod automat samosprzedaży w budynku Centrum Narciarstwa Biegowego Gorce, Klikuszowa 246 (dz. ewid.: 7037 obręb Klikuszowa, NS1T/00068950/2).

Cena wywoławcza: **150,00 zł**
Wysokość wadium: **30 zł**

Miejsce przetargu: Urząd Gminy Nowy Targ, pokój 203, ul. Bulwarowa 9. Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy Nowy Targ, tel. 182632222



SYSTEMY KOMPUTEROWE
34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

**KASY FISKALNE
ONLINE**
SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: **18 266 40 05**

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM



**CIEPŁA
KURTKA ROBOCZA**

Wykonana z wodoodpornej tkaniny, chroni przed wiatrem, deszczem i zimnem.

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.odziez.fryda.com.pl

ASTRUM
Nowy Targ, ul. Długa 21a
Tel. 18 266 66 29,
661 621 937

**TERMINALE
PŁATNICZE
KASY FISKALNE**

Oprogramowania dla:
sklepów, gastronomii,
hotelarstwa, medycyny, aptek.
PODPIS ELEKTRONICZNY

**USŁUGI
INFORMATYCZNE**



**ZAK-COP
OCHRONA**

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

**SZYBKO
TANIO
BEZPIECZNIE**



196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE



RADIO
1490AM

"Na Góralską Nutę"

Wojciech Dorula
773 401-1518

**ZAKUPY
24h**

**RADIO-TAXI
TELE**
196-27
18 266 90 94
NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

**APARATY
SŁUCHOWE**

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem pod sygn. akt. I Ns 233/20 z wniosku Gminy Bukowina Tatrzańska toczy się postępowanie o **nabycie w drodze zasiedzenia udziału w nieruchomości** składającej się z położonej w Czarnej Górze działki 6220/2 o powierzchni 0,1425 ha, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta, ani nie była też prowadzona księga dawna. Nieruchomość ta w terenie stanowi drogę obecnie nazwaną „ul. Budzowa”, poprzednio „Nadwodnia”.

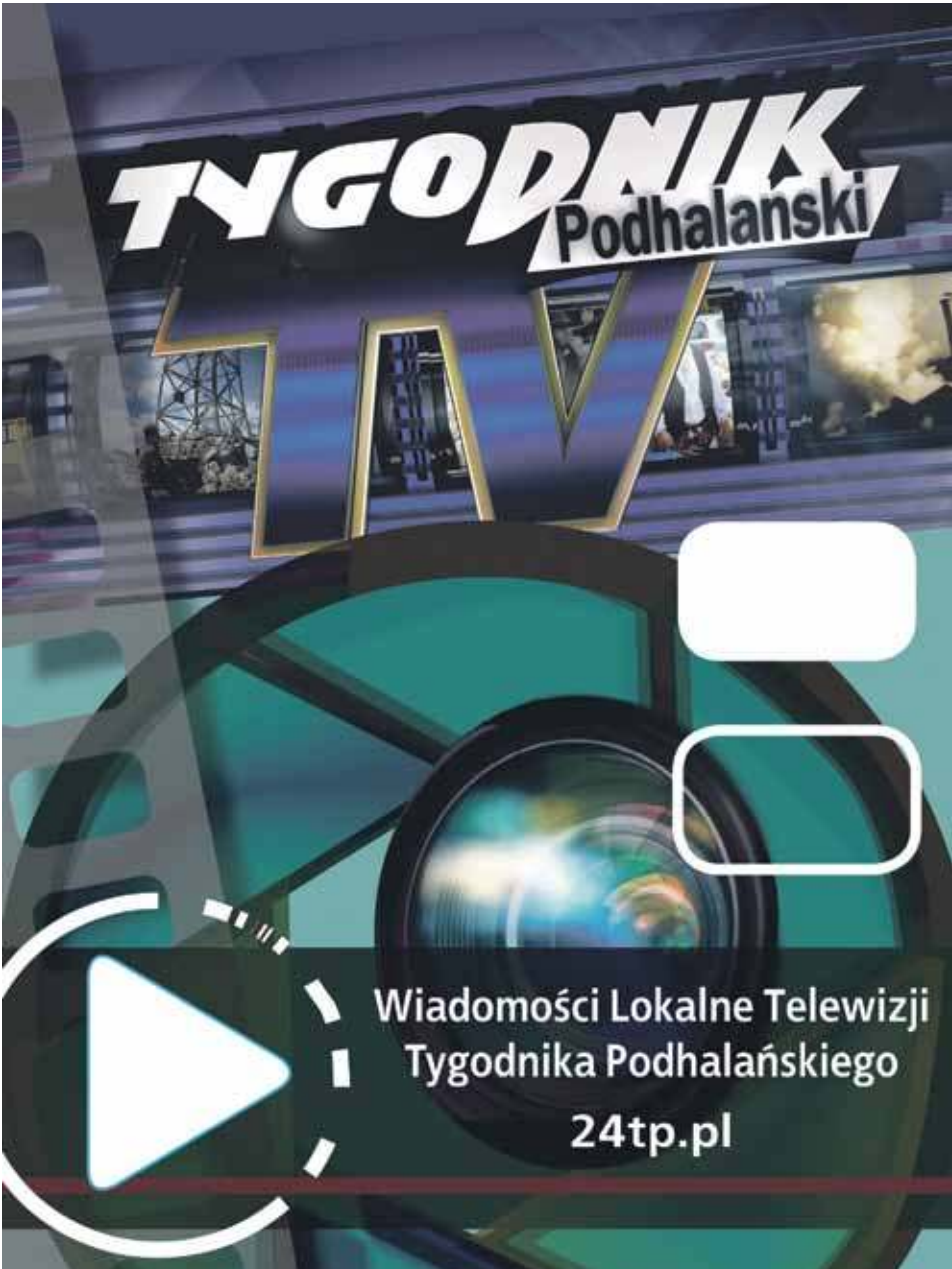
Sąd **wzywa** następców prawnych właścicieli tej nieruchomości, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu, wykazując swoje prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu i sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

**25 lat Podhala
na okładkach
Tygodnika Podhalańskiego**



Piękny prezent pod choinkę

Zamów album
tel. 18 2000000



**TYGODNIK
Podhalański**

Wiadomości Lokalne Telewizji
Tygodnika Podhalańskiego
24tp.pl

POŻEGNANIA

25

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 listopada 2020 r. zmarła w wieku 59 lat, nasza kochana Mama, Siostra i Ciepota

EWA PRZYBOCKA

Z domu Świerad
Zam. Ostrowsko ul. Gorczyńska 71

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 listopada 2020 roku odeszła do wieczności w wieku 78 lat nasza ukochana Mama, Babcia i Siostra

S.P.

MARIA WÓJTOWICZ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 listopada 2020 r. zmarł w wieku 78 lat, nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Brat, Szwagier, Dziadek i Wujek

S. P.

JÓZEF KOMPERDA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 listopada 2020 r. zmarła w wieku 92 lat, nasza ukochana Mama, Teściowa, Siostra, Babcia i Pradziadka

S.P.

ANIELA SKUPIEŃ

„TERPECKO”
z domu Stołowska

„KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMARA, LECZ SIĘ TYLKO ODDECHA”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 listopada 2020 r. zmarła w wieku 74 lat, zaprzeczona Sakramentami Świętymi nasza ukochana Ciepota, Mama, Babcia i Siostra

BARBARA DZIADKOWICZ

Zam. Scaffary ul. Węska 9

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 14 listopada 2020 r. zmarła w wieku 88 lat, zaprzeczona Sakramentami Świętymi nasza ukochana Mama, Babcia, Pradziadka i Siostra

AGNIESZKA WILCZEK

Z domu Bryja
Zam. Groń ul. Kobyliarska 24

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 listopada 2020 r. zmarła w wieku 89 lat, zaprzeczona Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Mama, Babcia, Pradziadka i Siostra

MARIA MOGIELSKA

Z domu Świerad
Zam. Nowa Błota ul. Św. Katarzyny 24

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy że w dniu 14.11.2020r., zaprzeczona Św. Sakramentami przyszyły lat 65 zmarła w Paniu

S.P.

JOANNA HIŻYCKA

NAJUKOCHAŃSZA ŻONA, MAMA.

„W momencie śmierci Błogosławieństwa człowieka zwiastują, mówią nie dojdącej się zapobiegają”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 listopada 2020 r. zmarł w wieku 72 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi nasz ukochany Brat i Wujek

KAROL TOMASZKOWICZ

„Odpowiedź jest w sercu każdego człowieka”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 listopada 2020 r. zmarł w wieku 81 lat, nasz ukochany Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

S.P.

Józef STOPKA-BRZESKOWY

„KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMARA, LECZ SIĘ TYLKO ODDECHA”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 listopada 2020 r. zmarła w wieku 73 lat, zaprzeczona Sakramentami Świętymi

JANINA MRUGAŁA

zam. Nowy Targ ul. Scaffarska 126a/5

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 2020 r. zmarł w wieku 87 lat, nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

S.P.

KAZIMIERZ WĄSIK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 listopada 2020 r. zmarł w wieku 86 lat, nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

S. P.

STANISŁAW BACHLEDA-KSIĘDZULARZ

„Nie pozwólmy sobie na brak pamięci o zmarłym”

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 14 listopada 2020 roku, zaprzeczony świętymi sakramentami zmarł w wieku 81 lat nasz kochany Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

S.P.

WŁADYSŁAW MYRDA

zam. Morawczyzna 34

„W momencie śmierci Błogosławieństwa człowieka zwiastują, mówią nie dojdącej się zapobiegają”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 listopada 2020 r. zmarł w wieku 66 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi nasz ukochany Mąż, Tata, Dziadek, Syn i Brat

ZENON TRAWIŃSKI

zam. Nowy Targ ul. Podhalanka 24a/2

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 listopada 2020 roku odeszła do wieczności w wieku 61 lat

S.P.

LUIZA BREGUŁA

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KONTAKT: **CENTRUM 515 540 000**

NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘSZEJSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU Z WIELOLETNIEM DOŚWIADCZENIEM

NAJNIŻSZE CENY

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

PORONIN
Piłsudskiego 36
tel. całodobowy +48 721 275 746
+48 721 275 722

- Organizacja i obsługa ceremonii pogrzebowych
- Przygotowanie zmarłych do pochówku
- Przewozy zmarłych z domu do chłodzi, odbiór ze szpitali
- Załatwienie formalności w urzędach i na cmentarzach
- Sprzedaż trumien, urny - kremacja zmarłych
- Przewozy w kraju i za granicą
- Kredytowanie pogrzebów w ramach zasiłku ZUS i KRUS
- Akcesoria pogrzebowe: kwiaty, wieńce, wianki
- Krzyże, tabliczki, klepsydry, galanteria żałobna

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Anna Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Kasprusie 6, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089

STYKS

Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956
www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

AR BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wianki, tabliczki, obrázky pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(koło stacji p.nw ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:

- Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
- wieńce • wianki pogrzebowe • trumny dębowe

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIĘNCE

RATUŁÓW 6C (OBOK RONDY)
CZARNY DUNAJEC UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCYJNI 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY
Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)

KWIACIARNIA KROKUS
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A

calun-zakopane.pl

HOKEJ

Nierówna forma hokeistów Podhala

W minionym tygodniu hokeiści Taurona Podhale Nowy Targ rozegrali dwa kolejne ligowe mecze. Najpierw zegrali lanie od JKH Jastrzębie, by dwa dni później zrehabilitować się i zwyciężyć z GKS Katowice.

JKH GKS Jastrzębie – Tauron Podhale 7:1 (1:0, 5:0, 1:1)

Bramki: 1:0 Wróbel (Havorka, Phillips) 13, 2:0 Jass (Urbanowicz, Wałęga) 23, 3:0 Paś (Horzelski) 35, 4:0 Bryk (Kasperlik) 35, 5:0 Hovorka (Sawicki, Phillips) 37, 6:0 Urbanowicz (Rac) 38, 6:1 Gajor (Bepierszcz, Vachovec) 52, 7:1 Wałęga (Urbanowicz, Paś) 57

Podhale: Odrobny - Birznis, Chaloupka, B. Wsół, Vachovec, Bepierszcz - Tomasik, Mrugała, Pettersson, Neupauer, Łyszczarczyk - Jaśkiewicz, Gajor, Ankudinov, F. Kapica, Guzik - P. Wsół, Kamieniecki, Worwa, Słowakiewicz, Bochnak

Sędziowali: Michał Baca, Dawid Mazur

Kary: 16:20 min.

Po pierwszej tercji zapowiadało się wyrównane spotkanie. Podhale przegrało tę odsłonę 0:1 po голу straconym w 13. min. Gospodarze potrzebowali ledwie 12 sekund, by swoją pierwszą

w meczu liczebną przewagę zamienić na gola. Z linii niebieskiej uderzył Marek Hovorka, a tuż przed bramką „Szarotek” tor lotu krążka zmienił Kamil Wróbel. Za to nowotarżanie w tej odsłonie zmarnowali trzy dwuminutowe okresy gry 5 na 4. Najbliżej szczęścia był Oskar Jaśkiewicz, po którego uderzeniu krążek zatrzymał się na poprzeczce bramki JKH.

Tego, co wydarzyło się w drugiej tercji, nie pamiętają chyba najstarsi górale. To był blamaż Podhala. Nowotarżanie przegrali ją w kompromitujących rozmiarach 0:5. Trzy z tych bramek padły w liczebnym osłabieniu „Szarotek”. Dwa kolejne już w momencie gry 5 na 5. Trzeciego i czwartego gola gospodarzy dzieliły ledwie 33 sekundy, a piątego i szóstego 55 sekund. Po piątym trafieniu JKH Przemysław Odrobny zastąpił w bramce Podhala Paweł Bizub.

W trzeciej tercji gospodarze już oszczędzili nowotarżan. W bramce JKH miejsce zajął rezerwowy David Marek, i to jego niefortunna interwencja z 52. min. pozwoliła Podhalu na honorowe trafienie autorstwa Adriana Gajora.

To jednak do jastrzębian należało ostatnie słowo. Konkretnie do Kamila Wałęgi, który ośmieszył nowotarską defensywę i siódmym golem przypieczętował wygraną swojej drużyny.

Tauron Podhale – GKS Katowice 4:2 (0:0, 3:0, 1:2)

Bramki: 1:0 Pettersson (Łyszczarczyk, Tomasik) 24, 2:0 Pettersson (Neupauer, Łyszczarczyk) 25, 3:0 Pettersson (Łyszczarczyk, Neupauer) 34, 3:1 Łopuski (Pasiut, Krężolek) 58, 3:2 Łopuski (Franssila, Nahunko) 58, 4:2 Pettersson 60

Podhale: Odrobny - Birznis, Chaloupka, B. Wsół, Vachovec, Bepierszcz - Tomasik, Mrugała, Pettersson, Neupauer, Łyszczarczyk - Gajor, Jaśkiewicz, Guzik, F. Kapica oraz Worwa, Słowakiewicz, Bochnak

Sędziowali: Mateusz Krzywda, Marcin Polak

Kary: 24 (w tym 10 min. za niesportowe zachowanie dla F. Kapicy) - 6 min.

Pierwsza tercja bezbramkowa. Zdecydowanie bardziej zadowoleni z takiego obrotu sprawy powinni być gospodarze, którzy niemal połowę tej odsłony grali w liczebnym osłabieniu. Nie pierwszy już raz nowotarżanie kary łapali w bezmyślny sposób, w sytuacjach w żaden sposób im niezagrożających. I tylko nieudolnej grze katowiczian w przewagach Podhalanie zawdzięczają, że po 20 minutach losy tego spotkania wciąż były sprawą otwartą.

W drugiej tercji oglądaliśmy już inne, zdecy-

dowanie lepsze Podhale. Przede wszystkim dyscyplinowane i skuteczne. W efekcie „Szarotki” w tej odsłonie wypracowały sobie trzybramkową przewagę. Autorem każdego z tych goli był Alexanderr Pettersson. Szwed świetnie odnajdywał się pod bramką GKS, trafiając do niej po dobitkach strzałów kolejno: Damiana Tomasika, Bartłomieja Neupauera i Alana Łyszczarczyka.

W ostatniej odsłonie inicjatywa była po stronie przyjezdnych, ale długo nie miało to przełożenia na wynik. W 58. min. jednak w odstępie ledwie 31 sekund Mikołaj Łopuski dwukrotnie wykorzystał bierną postawę nowotarskiej defensywy i katowiczanie zbliżyli się do Podhala na dystans jednego gola. 67 sekund przed syreną końcową przyjezdni zdecydowali się na manewr z wycofaniem bramkarza. Nowotarżanie szybko dali się „zamknąć” w swojej tercji, ale na 6 sekund przed końcem do pustej bramki Katowic trafił - po raz czwarty tego dnia Pettersson - pieczętując tym samym bardzo potrzebne zwycięstwo Podhala.

Spotkanie z GKS Katowice było ostatnim w barwach Tauron Podhala Nowy Targ dla dwóch zawodników. Trener Andrei Gusow zrezygnował z usług rosyjskiego napastnika Andreia Ankudinova i łotewskiego obrońcy Ricarda Birznisa. Nie jest to zaskakująca decyzja, bowiem obaj ci zawodnicy od jakiegoś czasu byli na cenzurowanym. - Więcej od nich oczekiwaliśmy. Zaraz po przyjeździe powiedziałem im, że zostaną w drużynie tylko wtedy jak będą liderami. Niestety tak nie było. Pokazują to też statystyki. Dlatego rezygnujemy z nich, życząc im powodzenia w innym klubie - wyjaśnił trener Podhala. Birznis w 15 meczach w drużynie Tauron Podhala zdobył 1 bramkę i zaliczył 1 asystę. Na ławce kar spędził 6 minut. Statystyki Ankudinova to 9 asyst w 16 meczach i 4 karne minuty.

1. GKS Tychy	17	44	68-42
2. JKH GKS	17	39	76-36
3. Re Plast Unia	17	31	61-48
4. Energa Toruń	14	30	46-21
5. GKS Katowice	15	27	45-32
6. Tauron Podhale	16	25	46-44
7. Comach Cracovia	16	22	49-46
8. Ciarko Sanok	17	17	30-50
9. Zagłębie	17	5	33-76
10. Stoczniowiec	16	3	20-79

Tekst i fot.: Maciej Zubek

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Puchar Polski

Liwia Kubin już wygrywa

Dwa tygodnie po Mistrzostwach Polski na dystansach, gdzie tak znakomicie zaprezentowała się dwójka zakopiańczyków - Magdalena Czystoń i Szymon Pałka, zdobywając pięć tytułów mistrzowskich, niestety wszystkie dla klubów spoza Zakopanego, w Arenie Lodowej Tomaszowa Mazowieckiego rozegrano zawody Pucharu Polski.

Pośród panczenistów z naszego miasta najlepiej zaprezentowała się Liwia Kubin. W wyścigu na 1500 zajęła 1. miejsce. Wprawdzie w tym biegu nie startowały seniorki, jednak 16-latką z Zakopanego pokonała wszystkie pozostałe zawodniczki, nawet te od niej starsze. Na dystansie dwukrotnie dłuż-

szym Liwia Kubin była druga. Niewiele gorzej na tomaszowskim lodzie zaprezentował się jej tata Ireneusz Kubin, który startował w kategorii Masters. Był trzykrotnie drugi. Dwa razy zajął 2. miejsce w wyścigach na 1500 metrów, był też drugi w biegu na 3000 metrów.

Liwia Kubin w Mistrzostwach Polski nie star-

towała z powodu przeziębienia. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, wystartuje w wielobojowych Mistrzostwach Polski, które zostaną rozegrane za tydzień. A jak spisali się zakopiańscy mistrzowie. Zarówno Magda Czystoń, jak i Szymon Pałka uczestniczyli w wyścigach na krótszych dystansach, a nie są to dla nich dystanse podsta-

wowe. Laury zdobywają w wyścigach długodystansowych. Z innych zakopiańskich panczenistów, startujących pod szyldem innych klubów, dobrze na dystansie 3000 metrów zaprezentował się Dawid Burzykowski, który w tym biegu zajął 2. miejsce. Burzykowski, podobnie jak Liwia Kubin, w MP nie startował. W wyścigu na 1500 metrów dobrze zaprezentował się też Maksymilian Rzepka. Zajął w nim 8. miejsce, ale był najlepszym ze wszystkich juniorów.

zk

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska Piłka Młodzieżowa

Dwie Akademie na przyzwoitym poziomie

Tak naprawdę pracę z młodzieżą na szeroką skalę i z osiągnięciami prowadzi się w Akademii Piłkarskiej Podhala Nowy Targ i Akademii Piłkarskiej Wisły Czarny Dunajec. Reszta klubów pozostaje daleko w tyle.

Struktura rozgrywek młodzieżowych w Polsce jest ukształtowana tak, że najwyższą klasą rozgrywkową jest Centralna Liga Juniorów Starszych. Występują w niej głównie drużyny juniorskie klubów ekstraklasy, ale nie tylko. Awansować do tej ligi można przez odpowiedni system rozgrywek.

Niższą kategorią rozgrywkową są ligi międzyregionalne dla juniorów kategorii U-17 i U-15. Kolejną hierarchicznie strukturą są ligi w piłkarskich okręgach dla wszystkich kategorii wiekowych, a na końcu ligi w podokręgach. Trudno szukać drużyn z podhalańskich klubów w CLJ, jak i w ligach międzyregionalnych. Pierwsze drużyny pojawiają się dopiero w rozgrywkach Lig Małopolskich. W kategorii juniorów starszych grają dwa kluby z Podhala - NKP Podhale Nowy Targ i Orkan Raba Wyżna. Oba niestety nie zajmują czołowych lokat w tej lidze. NKP Podhale zajmuje 8. miejsce z dorobkiem 26 punktów zdobytych w 17 spotkaniach, ze stosunkiem bramkowym 46-36. Juniorzy starsi Podhala wygrali 8 spotkań, 2 zremisowali i doznali 7 porażek.

Juniorzy Podhala to teoretycznie zaplecze III-ligowej drużyny seniorów. Juniorzy Orkana Raba Wyżna są zapleczem lidera podhalańskiej klasy. W MLJS zajmują 17., przedostatnie miejsce. Wygrali 4 mecze i doznali 13 porażek. Wprawdzie miejsce jest odległe, ale szanse na utrzymanie się w tej lidze juniorzy Orkana mają, bo do bezpiecznej lokaty brakuje im tylko 3 punktów.

W kategorii juniorów młodszych nasz region reprezentują tylko juniorzy NKP Podhala. Zajmują pierwsze miejsce, ale w II MLJM. W obu tych ligach liderami są juniorzy Sandecji Nowy Sącz. Juniorzy młodszy Podhala w 12 spotkaniach zdobyli 28 punktów, przy stosunku bramkowym 44-6, odnosząc 9 zwycięstw, 1 remis i 2 porażki. Są na najlepszej drodze do awansu do I MLJM. W kategorii trampkarzy na szczuble Małopolski jest też tylko drużyna NKP Podhala. W I MLT zajmuje 5. miejsce z dorobkiem 20 punktów zgromadzonych w 14 spotkaniach, przy bilansie bramkowym 24-27, odnosząc 6 zwycięstw przy takiej samej liczbie porażek i przy 2 remisach. Poza NKP Podhale i Orkanem Raba Wyżna

w rozgrywkach małopolskich uczestniczą jeszcze dziecięce zespoły Akademii Piłkarskiej Wisły Czarny Dunajec. W roczniku szkoleniowym 2007 AP Wisła Czarny Dunajec zajmuje 11. miejsce, natomiast w roczniku szkoleniowym 2009 młodzi adepci AP Wisły Czarny Dunajec są liderami. A co można powiedzieć o drużynach młodzieżowych innych podhalańskich klubów, których seniorzy grają w IV i V lidze? Niestety nic pozytywnego. W najlepszym wypadku grają w ligach prowadzonych przez Podhalański Podokręg Piłki Nożnej i wcale nie odgrywają w nich wiodącej roli. Najwyższą klasą rozgrywkową dla juniorów starszych jest I Podhalańska Liga, w której występuje 9 drużyn. Liderem są Szafłary, a drugie miejsce zajmuje AP Wisła Czarny Dunajec. W kategorii juniorów młodszych w rozgrywkach uczestniczyło 12 drużyn, a liderem tzw. grupy mistrzowskiej jest AP Wisła Czarny Dunajec. W kategorii trampkarzy są dwie podhalańskie ligi. W I lidze gra 10 drużyn, a w drugiej 11. Liderem tzw. grupy mistrzowskiej jest AP Wisła Czarny Dunajec. W kategorii młodzików w PPPN też są dwie ligi.

W pierwszej gra 11 drużyn, w drugiej 22 zespoły. Liderem tzw. grupy mistrzowskiej jest AP Wisła Czarny Dunajec. Podhalański Podokręg prowadzi jeszcze rozgrywki w kategorii młodzików. W trzech grupach grają 32 zespoły.

Jak łatwo zauważyć z tego pobieżnego przeglądu, tak naprawdę pracę z młodzieżą na szeroką skalę i z pewnymi już osiągnięciami prowadzi się w Akademii Piłkarskiej Podhala Nowy Targ i Akademii Piłkarskiej Wisły Czarny Dunajec. Reszta klubów daleko w tyle. Nasi IV- i V-ligowcy swoje składy opierają na zawodnikach ściąganych z innych klubów. Dobrze, jak są to zawodnicy z Podhala, ale nie zawsze tak jest. Jest to polityka krótkowzroczna, bo zależy od widzimisię sponsora. Przykład Poronica Poronin jest tu aż nadto wymowny. Wprawdzie trenerzy grup młodzieżowych deklarują, że chcą, aby ich wychowankowie trafiali do drużyn seniorskich, jednak niewielu adeptów piłki nożnej do tych zespołów dołącza. Wielu rezygnuje z uprawiania sportu już w wczesnym etapie szkolenia. To jest jednak już problem naboru, selekcji, ale także tworzenia atmosfery dla kształtowania sportowych pasji.

Zdzisław Karaś

W szlagierze pierwsza porażka Lubania

W Maniowach doszło do starcia lidera z wiceliderem rozgrywek grupy wschodniej IV ligi. Ostatecznie 4:1 zwyciężyła Unia Tarnów. Dla maniówian była to pierwsza porażka w sezonie. 16. kolejka okazała się szczęśliwa dla Watry Białka Tatrzańska, która w starciu z Metalem Tarnów doczekała się wygranej. Wierchy Rabka w tej serii pauzowały.

Lubań Maniowy - Unia Tarnów 1:4 (0:1)

Bramki: 0:1 Biał 41, 0:2 Biał 54 z karnego, 1:2 D. Firek 76, 1:3 Miłkowski 87, 1:4 Tyrka 90

Lubań: J. Sikora - Augustyn, D. Firek, Szeliga - Zawisła, Sydorczuk (60 Hagowski), Jandura (73 Górecki), Noworolnik (50 Dziedzic) - Da Silva, Kasperczyk (66 Offei), P. Duda (55 D. Duda)

Sędziował: Łukasz Łabaj

Pierwsza połowa pod dyktando przyjezdnych, którzy swoją przewagę zaznaczyli golem z 41. min. Po kontrataku i podaniu Patryka Orlika do bramki Lubania z najbliższej odległości trafił Artur Biał. Maniówianie w ostatniej akcji przed przerwą powinni wyrównać. Po zagraniu ręką we własnym polu karnym przez jednego z graczy Unii gospodarze mieli rzut karny. Niezawodny zazwyczaj w takich sytuacjach Marcio Da Silva tym razem jednak nie trafił w bramkę.

Druga połowa zaczęła się od okazji Lubania. Z najbliższej odległości główkował Kasperczyk, ale Lisak popisał się świetnym refleksem. Za moment akcja przeniosła się w pole karne gospodarzy. Dziedzic ściął z nóg Wardzałę i teraz to goście mieli rzut karny. Jego pewnym egzekutorem okazał się Biał. W kolejnych fragmentach wydawało się, że tarnowianie kontrolują przebieg wydarzeń na boisku. W 76. min., po rzucie wolnym, do bramki Unii trafił jednak D. Firek. Gol kontaktowy tchnął nadzieję w drużynę Lubania i przez kolejnych kilka minut osiągnęli oni dużą przewagę. Kilka razy zakotłowało

się w „szesnastce” tarnowian, ale bez bramkowego efektu. Zapędy maniówian goście ostudzili w samej końcówce. Po kontratakach kolejne dwa gole dla nich zdobyli rezerwowi Miłkowski i Tyrka.

- W mojej ocenie jak najbardziej zasłużone zwycięstwo Unii, ale przy odrobinie szczęścia mogliśmy przynajmniej ten mecz zremisować. Takim przełomowym momentem był niewykorzystany przez nas rzut karny. Gol zdobyty do szatni często powoduje zmianę obrazu gry. Nie udało się. Na domiar złego na początku drugiej połowy to my w głupi sposób prokurujemy karnego i przegrywamy 0:2. Po голу kontaktowym postaviliśmy wszystko na jedną kartę. Otworzyliśmy się, zaatakowaliśmy większą liczbą graczy i zostaliśmy skarceni kontratakami. Trudno. Taka jest piłka. Ta porażka tylko motywuje nas do jeszcze większej pracy w zimie. Jedno niepowodzenie nie może zamazać wrażenia z całej rundy, która była wybitna w naszym wykonaniu. Gratuluje zawodnikom, ale i działaczom. Dostarczyliśmy naszym kibicom wiele radości i mam nadzieję, że wiosną będzie podobnie - ocenił trener Lubania **Grzegorz Hajnos**.

Watra Białka Tatrzańska - Metal Tarnów 2:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Bałos 20 z karnego, 2:0 Cicman 31

Watra: Kudła - Kuchta, Lajcak, Terentiev, Kurnyta (58 Łukaszczyk) - Bałos, Kostrzewa, Cicman, Zuiev, Stropkay (64 Dudek) - Mroszczak (78 Rabiński)

Sędziował: Lucjan Wesołowski z Oświęcimia. **Mecz bez udziału publiczności.**

Losy meczu rozstrzygnęły się w pierwszej połowie, w której Watra - mimo że wcale nie dominowała na boisku - wypracowała sobie dwubramkową przewagę. W 20. min., po zagraniu Rafała Kuchty w pole karne gości, jeden z zawodników Metalu zagrał piłkę ręką. Rzut karny na gola zamienił Daniel Bałos. W 31. min. oglądaliśmy gola z gatunku stadiony świata. Pavol Cicman, będąc przy linii bocznej w okolicach środka boiska i widząc wysuniętego bramkarza Metalu, zde-



Pavol Cicman był autorem pięknego gola dla Watry w meczu z Metalem.

cydował się na strzał, po którym piłka wylądowała w przeciwnym górnym rogu jego bramki. W 39. min. gospodarze mogli podwyższyć prowadzenie. Po uderzeniu głową Tomasza Lajcaka obrońca gości wybił jednak piłkę z linii bramkowej. Po zmianie stron wzrosła przewaga przyjezdnych. Watra była jednak dobrze zorganizowana w defensywie i na ogół jeszcze przed „szesnastką” rozbijała ataki Metalu. Pewnym punktem w bramce gospodarzy był też Szymon Kudła, który m.in. w 56. min. obronił strzał z bliska Adriana Ślęzka. Białczanie swoich szans bramkowych szukali w kontratakach i stałych fragmentach gry. W 68. min. bliski podwyższenia prowadzenia był Robert Mroszczak, ale po jego główce skutecznie interweniował Przemysław Łyczko. W doliczonym czasie gry po jednym na jednego z golkeeperem Metalu przegrał z kolei Krystiana Dudek.

Tekst i fot.: **Maciej Zubeł**

1. Lubań	15	38	38-19
2. Unia T.	16	36	54-21
3. Poprad M.	14	31	40-15
4. Limanovia	13	31	32-9
5. Wierchy	13	30	25-11
6. Bruk Bet II	14	29	46-23
7. Sokół	14	26	41-27
8. Wolania	14	24	23-16
9. Glinik	14	24	26-20
10. Tarnovia	14	19	26-24
11. Orkan	15	18	22-25
12. Drwinia	14	17	15-20
13. Metal	14	16	16-25
14. Skalniki	14	14	17-30
15. Watra	14	13	16-24
16. Bocheński	15	11	19-34
17. Okocimski	14	10	22-38
18. Rylovnia	14	10	13-45
19. Poprad R.	1	7	15-50
20. Barcizanka	15	6	13-43

Remis na zakończenie

Remisem zakończyło się zaległe spotkanie w rozgrywkach podhalańskiej A klasy pomiędzy Lubaniem Tylmanowa a Orkanem Raba Wyżna.

Lubań Tylmanowa - Orkan Raba Wyżna 1:1 (1:1)

Bramki: Kołodziej 43 - Pałasz 14

Lubań: Zep - Ligas, B. Gołdyn, J. Lizoń, Michałczak (82 T. Udziela), Noworolnik, S. Kurnyta, Adamczyk (35 Kołodziej), M. Udziela (72 Kwit), S. Gołdyn, Ł. Kozielec

Orkan: M. Szklarz - Świder, Skwarek, Kaliński, Gromczak (80 P. Możdżeń), Warciak (62 Skawski), Gacek, K. Traczyk (85 Brynkus), Saleh, Kasiniak (65 R. Możdżeń), Pałasz (45 Filippek)

Pierwsi okazję do otwarcia wyniku mieli gospodarze. W 7. min., po mocnym dośrodkowaniu M. Udzieli, główkował Adamczyk, ale futbolówka nieznacznie ominęła bramkę. Tymczasem w 14. min. to goście objęły prowadzenie. Pałasz przejął bezpieczną piłkę i pewnym strzałem pokonał Zepa. Szanse na doprowadzenie do remisu dwukrotnie zaprzepaścił Kołodziej, bowiem w 35. i 40. min. nie wykorzystał sytuacji sam na sam. Kołodziej zrehabilitował się trzy minuty później, gdy po rajdzie Ligasa i jego dośrodkowaniu dostawił nogę i piłka znalazła się w siatce. W drugiej połowie meczu mimo starań piłkarzy obu drużyn wynik się nie zmienił.

1. Orkan Raba Wyżna	16	36	54-29
2. Skalni Zaskale	16	34	50-28
3. Zawrat Buk. Tatr.	16	33	40-27
4. Lubań Tylmanowa	16	32	57-25
5. KS Zakopane	16	30	40-21
6. GKS Łąpsze Niżne	16	29	35-37
7. Przełęcz Łopuszna	16	24	37-34
8. Orawa Jabłonka	16	21	30-42
9. Bór Dębno	16	20	35-34
10. Dunajec Ostrowsko	16	18	28-38
11. Biali Białci Dunajec	16	18	27-37
12. Gorce Rdzawka	16	17	20-34
13. Lokomotiv Chabówka	16	17	23-47
14. Wierchy Lasek	16	15	22-34
15. ZKP Asy Zakopane	16	11	23-43
16. Skawianin Skawa	16	10	30-43

(zk)

Zadyszka piłkarzy Podhala

Po serii trzech zwycięstw w rozgrywkach grupy IV 3. ligi piłkarze Podhala w dwóch kolejnych meczach najpierw wysoko przegrali na wyjeździe z rezerwami Cracovii, a następnie tylko zremisowali na własnym boisku z Wisłoką Dębica.



Podczas meczu Podhale - Wisłoka obydwie drużyny miały problem, aby przebić się w „szesnastkę” przeciwnika.

Cracovia II - Podhale Nowy Targ 5:1 (0:0)

Bramki: 1:0 Biernat 51, 2:0 Stachera 58, 2:1 Mizia 71, 3:1 Wiśniewski 80, 4:1 Jerzyna 82, 5:1 Lusiusz 89 z karnego

Podhale: Matoga - Tonia, Dudek, Lewiński, Potoniec - Mizia (74 Gill), Wajsak, Mianowany (68 Janiczak), Mrówka (68 Grunt), Molis (74 Misura) - Lepiarz

NKP Podhale Nowy Targ - Wisłoka Dębica 1:1 (0:0)

Bramki: 0:1 Pawlak 81, 1:1 Lewiński 83

Podhale: Matoga - Tonia, Lewiński, Wajsak, Potoniec - Molis, Dynarek, Mianowany ŻK (73 Dudek), Mrówka (73 Mizia), Nawrot - Grunt ŻK

Sędziował: Krzysztof Pacholek z Lubaczowa.

Mecz bez udziału publiczności.

Już w 6. min. Szczepan Kogut uderzał z najbliższej odległości, ale Bartosz Matoga popisał się świetnym refleksem. W odpowiedzi w 9 min. bramkarz Wisłoki obronił zarówno

strzał Juliusza Molisa, jak i dobitkę Damiana Mrówki. W 12. min. Michał Grunt szarżował w polu karnym gości, minął już nawet bramkarza, ale koniec końców za daleko wypuścił sobie piłkę i akcja spaliła na panewce. W 32. min. groźnie z dystansu uderzał Łukasz Siedlik, ale Matoga był na posterunku. W 39. min. bliski zdobycia bramki bezpośrednio z rzutu rożnego był Damian Łanucha. Za moment po kolejnym rzucie rożnym minimalnie przestrzelił Dominik Cabała. Z kolei w ostatniej akcji pierwszej połowy nieznacznie pomylił się ponownie Łanucha.

Po przerwie długo niewiele ciekawego działo się na murawie. Oba zespoły miały problem z tym, by przebić się w „szesnastkę” przeciwnika. Sporo było stałych fragmentów gry - szczególnie po stronie gości - ale na ogół nie powodowały one większego zagrożenia. Wreszcie w 81. min. przyjezdni wyprowadzili kontrę, która dała im prowadzenie. Do podania wzdłuż linii bramkowej Dariusza Kamińskiego nogę dołożył Sebastian Pawlak. Gospodarze jednak błyskawicznie wyrównali. Z rzutu rożnego dośrodkował Michał Nawrot, a precyzyjną „główką” popisał się Arkadiusz Lewiński.

Goście w kolejnej akcji mieli piłkę meczową. Sam przed bramką Podhala był na 5.

1. Wisła P.	19	48	54-19
2. Avia	19	35	45-19
3. Sokół	17	34	30-11
4. Wisła S.	18	33	31-21
5. Stal	18	32	34-21
6. Wólczanka	18	32	39-25
7. Siarka T.	19	31	37-25
8. Podhale	19	31	31-26
9. Łąków	18	28	28-26
10. Wisłoka	19	27	25-20
11. KSZO	18	26	32-23
12. Lewart	19	25	25-22
13. Chelmsianka	17	22	19-22
14. Korona II	18	20	30-38
15. Orleń	18	18	17-37
16. Wiązownica	18	18	19-38
17. Cracovia II	19	18	21-27
18. Jutrzenka	19	16	24-51
19. Stal K.	16	15	17-28
20. Podlasie	16	14	21-45
21. Hetman	18	7	15-50

metrze Pawlak, ale tym razem nie sięgnął piłki zagranej z bocznego sektora.

Tekst i fot.: **Maciej Zubeł**

REKLAMA

BASENY TERMALNE
BASENY-SAUNY-RESTAURACJE-STREFA ZANAW DLA DZIECI
PARK LINOWY-30 METROWA HUSTAWKA BIG SWING

Gorący Potok

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

Poszukujesz nowoczesnego mieszkania w centrum Nowego Targu?

Marzysz o spokojnej i jednocześnie atrakcyjnej lokalizacji?



ORKANA
www.orkana14.pl



KARPIEL STEINDEL

ARCHITEKTURA



Orkana 14 w Nowym Targu

- ▶ Nowoczesna inwestycja zapewniająca 38 mieszkań.
- ▶ Obiekt wyposażony w windę i przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych,
- ▶ Tutaj każdy mieszkaniec będzie miał swoje miejsce parkingowe: w garażu podziemnym bądź na jednym z 20 miejsc parkingowych.
- ▶ Lokalizacja przy bocznej i spokojnej ulicy jedynie 400 metrów od nowotarskiego Rynku.
- ▶ Przedszkole, szkoła, przychodnia lekarska, apteka - wszystko w zasięgu kilkuminutowego spaceru.
- ▶ Lokalizacja w samym centrum Podhala, z dostępem do unikatowych walorów przyrodniczych. Gorce z licznymi szlakami turystycznymi, Rezerwat Przyrody Bór na Czerwonym.
- ▶ Tylko 1200 metrów dzieli planowaną inwestycję od licznych obiektów rekreacyjnych, takich jak: pływalnia miejska, korty tenisowe, ścieżki i szlaki rowerowe.

☎ **+48 18 26 10 310, +48 693 692 100**
✉ **kontakt@orkana14.pl**

